



Elavni Eesti

64

PRZEGLĄD

polsko fiński estoński

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący Komitetu — Władysław Rusin

C Z Ł O N K O W I E :

L. St. Bartel, H. Bezeg, G. Drozdowski, V. Ernits (Estonia), H. Halicka,
dr J. Kapliński, J. Lesman (Brzechwa), mgr. H. Olsienkiewicz, mgr.
J. Paczyńska, dr J. Rostafiński, A. Surakka (Finlandia), mgr. J. Trypućko

Członek Komitetu deleg. z Tow. Pol.-Fińsk. — prof. dr J. Rostafiński

Przedstawiciel Komitetu na Estonię — dr J. Kapliński (Tartu)

Przedst. Komitetu na Finlandię — mgr. J. Trypućko (Helsinki)

PRZEGŁĄD POLSKO-FIŃSKO-ESTOŃSKI

Puolalais-Suomalais-Eestiläinen Yleiskatsaus

Poola - Scome - Eesti Ülevaade

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM INTELEKTUALNYM,
KULTURALNYM I GOSPODARCZYM W POLSCE, FINLANDII I ESTONII.

Redaktor: mgr. HENRYK OLSIENKIEWICZ

Administracja i sprawy finansowe wydawnictwa red. GRZEGORZ DROZDOWSKI

ROK III

24 LUTY 1938 R.

Nr 6-7

Numer niniejszy został poświęcony Estonii,
z okazji 20-tej rocznicy Jej niepodległości

TREŚĆ NUMERU

Biblioteka Jagiellońska



1002035677

	Str.		Str.
1. W 20-tą rocznicę niepodległości Estonii . . .	3	12. Kilka słów o literaturze fińskiej — E. Lisitzyn	39
2. Estonia i Polska — Ministrowie H. Markus i W. Przesmycki.	6	13. Literatura estońska w ostatnich latach.—Bernhard Linde	42
3. Przemiany konstytucyjne w niepodległej Estonii. — Mgr. H. Olsienkiewicz	7	14. Muzyka współczesna w wolnej Estonii. — Riho Päts	45
4. Nowa konstytucja Estońska i jej tendencja.—prof. Jüri Uluots	10	15. Kronika Estońska	47
5. Elementy Estońskiej polityki zagranicznej.—Edward Laaman, redakt „Vaba Maa“.	13	16. Kronika Fińska	49
6. Estonia nowym terenem dla polskiej emigracji	16	17. Kronika P. A. Z. Z. M. „LIGA“	51
7. Sztuka estońska. — Leo Soonberg	18	18. Wiadomości Ugrofinskie. Ugrofinnowie i ruchy ugrofinskie. — Villem Ernits	54
8. Poola Kroonika — Tietoja Puolasta	22	Działalność T-wa Ugrofinskiego w Helsinkach. — prof. Jalo Kalima	60
9. Organizacja oświaty pozaszkolnej — (M. E.)	34	19. Sport jednocy. — Michał Frank.	61
10. Prof. Dr med. K. Konik — A. Piip	35	20. Pierwszy Kongres Historyków Państw Nadbałtyckich. — V. Ernits.	62
11. Stosunki handlowe polsko - estońskie — Janusz Mazowiecki	36	21. Przegląd wydawnictw	63

AKADEMIA KU CZCI ESTONII

Z okazji 20-tej rocznicy Niepodległości Estonii Zarząd Główny Towarzystwa Polsko-Estońskiego organizuje w dniu 27 b. m. (niedziela) o godzinie 11,30, w sali Kolumnowej Rady Miejskiej m. st. Warszawy uroczystą Akademię. W części koncertowej wezmą udział wybitni artyści polscy.



24.II.1918 – 24.II.1938

ELAGU EESTII

NIECH ŻYJE ESTONIA!



Prezydent Republiki Estońskiej
Konstantin Päts.



Naczelný wódz armii estońskiej
gen. Johan Laidoner.



Prezes Rady Ministrów Estonii
Kaarel Eenpalu.



Minister Spraw Zagr. Estonii
Friedrich Akel.

Dzień 24 lutego bieżącego roku jest dwudziestym świętem wolności Narodu Estów, naszych wypróbowanych przyjaciół z nać północnych brzegów Bałtyku. Od wielu wieków stykając się z Estami na skrzyżowaniach wspólnych dróg historycznych, nauczyliśmy się podziwiać ich hart ducha w walce o odrębność narodową, ich pracowitość i nieugiętą wytrwałość w dążeniu do, jakże mgliście rysującego się im w mrokach wielowiekowej niewoli, najwyższego ich celu narodowego — niepodległości ojczyzny. Trudne warunki bytowania uczyniły Estów narodem ludzi twardych, śmiałych i nieustępliwych. Takimi byli ich praojcowie, których obraz wyłania nam się z pożółkłych kart dzieł Tacyty, z estońskich legend i baśni ludowych. Dzięki potężnemu potencjałowi świadomości narodowej, ten mały liczebnie naród utrzymał się w swych siedzibach nad brzegami morza, mimo naporu potężnych sąsiadów i zachował swoją odrębność narodową, w ciągu wielu wieków niewoli. Indywidualność narodowa Estów skryształizowała się całkowicie już w okresie t. zw. Wikingów estońskich, w legendarnych czasach Kaleva, bohatera estońskich pieśni ludowych. Istniały już wówczas w Estonii zaczątki właściwej organizacji państwowej, zróżniczkowanie warstw społecznych, ludność żyła już w pewnym dobrobycie, a w kraju istniał także szereg warownych grodów. Z tego okresu datują się wyprawy wojenne Estów do Rosji, Łotwy, a nawet Skandynawii, gdzie jakoby mieli zburzyć w r. 1187 dawną stolicę Szwecji Sigtunę. Jednak napór rycerstwa chrześcijańskiego z zachodu na pogańską Estonię doprowadził w r. 1217 do rozbicia zjednoczonych wojsk estońskich pod wodzą króla Lembitu i do ostatecznego, w r. 1224, podboju Estonii przez Danię i niemieckie rycerstwo z pod znaku Kawalerów Mieczowych.

Gdy więc w XIV wieku Polska powstrzymała pod Płowcami napór germanizmu, rozpoczynając tą pamiętną bitwą wielowiekowe zwycięskie zmagania z niemieckim parciem na wschód, w tym samym mniej więcej czasie Estowie, po stuletniej ciężkiej niewoli, próbują odzyskać swą wolność, lecz powstanie, ogarniające cały kraj, zostaje w 1341 roku krwawo stłumione, wobec mało skutecznej pomocy sojusznicznych Finnów i Rosjan.

Od tego czasu rozpoczyna się wielowiekowa niewola Estów, w czasie której ani na chwilę nie przestają oni bronić uparcie swej odrębności narodowej, ani na chwilę, mimo pozorów

rezygnacji z dążeń niepodległościowych, nie wyrzekają się swych marzeń o wolnej Estonii. Na tych żałobnych kartkach estońskiej historii jasnymi plamami wyróżniając się okresy panowania polskiego i szwedzkiego. Krótki okres polski zaczyna się za króla Stefana Batorego, który troszczył się o pańszczyźnianych chłopów-Estów, gnębionych przez niemieckich panów, przyczyniając się do rozwoju kultury estońskiej przez popieranie prowadzonej wśród Estów przez Jezuitów polskich działalności oświatowej. Jezuici polscy wydrukowali w tym okresie kilka książek w języku estońskim, wygłaszali kazania w tym języku, założyli kolegium w Tartu, które dało początek obecnemu uniwersytetowi, a nawet pozostawili pewne próby estońskiego dramatu. Barwy białoczerwone, które król Stefan Batory nadał miastu Tartu, dotąd widnieją na sztandarze tego miasta. Następnie dynastia Wazów połączyła w końcu XVI wieku pod swoim berłem Szwecję, Estonię i Polskę, później przyłączyła na krótko południową Estonię z Tartu do Polski, aby ją stracić w krótkce na rzecz Szwecji.

Następujący w całej Estonii od czasów Gustawa Adolfa okres panowania szwedzkiego przynosi Estom, poza dobroczynnym wpływem wysokiej kultury szwedzkiej, dalsze ulgi, zarówno w ich położeniu materialnym, przez prawną ochronę chłopów estońskich, nadanie im pewnej ilości ziemi na własność, jak i pod względem kulturalnym: przez rozwój literatury estońskiej, stworzenie ludowych szkół, otwarcie dla chłopów estońskich dostępu do uniwersytetu w Tartu, i wzmocnienie w ten sposób świadomości narodowej Estów. W tym to okresie zostały stworzone fundamenty kultury narodowej, która umożliwiła Estom przetrwać najcięższy okres niewoli pod zaborem rosyjskim, rozpoczęty pokojem w Uusikaupunki (Nystadt) w roku 1721. W pierwszym okresie okupacji rosyjskiej pogarsza się położenie chłopów estońskich na skutek nadania przez cara przywilejów niemieckiej szlachcie, w nagrodę za jej przychylny stosunek do Rosji. Jednak w początkach XIX stulecia chłopci estońscy otrzymują wolność osobistą, co ułatwia coraz liczniejszym kadrom patriotycznej inteligencji estońskiej pracę nad ugruntowaniem odrębności narodowej i walkę o odrębność polityczną po przez wykup ziemi od niemieckiej szlachty, organizację samorządu wiejskiego itd. Zjawia się pierwszy zawodowy dziennikarz estoński J. W. Jannsen, propagujący samoistny rozwój narodu

estońskiego w oparciu o kulturę niemiecką. Następca jego, działający już na tle rozwijających się w Rosji prądów radykalno-liberalnych dziennikarz estoński C. R. Jakobson, reprezentuje doktrynę biegunowo przeciwną, propagując współpracę polityczną z Rosją. Zapoczątkował on jednak walkę Estów o autonomię narodową i na łamach swojej gazety „Sakala” propagował estońskie hasła nacjonalistyczne tak skutecznie, że stał się w końcu prawdziwym przywódcą narodu estońskiego.

Wyrazicielem dalszej ewolucji w dążeniach narodowych Estów był Jaan Tõnisson, redaktor gazety Postimees, który propagował konieczność zupełnej odrębności kulturalnej Estonii i występował zarówno przeciwko Niemcom jak i Rosjanom, stwarzając pierwsze podstawy dla dążeń niepodległościowych Estów. Dążenia te przejawiały się jednak wyraźnie dopiero z okazji rewolucji w 1905 roku, i odtąd nigdy już idea całkowitej niepodległości nie przestała nurtować w duszach narodu estońskiego. W okresie porewolucyjnego ucisku rządów carskich idea wolności przejawiała się w poezji estońskiej, a przede wszystkim w pięknym wierszu Johana Liiva o niepodległości.

W początkach wojny światowej estońskie dążenia do niepodległości przybrały już konkretną formę, lecz gdy Łotysze tworzyli, w ramach armii rosyjskiej, swe narodowe pułki, Estowie uparcie i konsekwentnie czekają dalszego rozwoju wypadków, aby z chwilą wybuchu rewolucji w 1917 roku zażądać autonomii i uzyskać od tymczasowego rządu rosyjskiego zatwierdzenie, dokładnie opracowanego w szczegółach przez ich działaczy niepodległościowych, projektu autonomii Estonii. W 2 miesiące potem odbyły się już wybory do autonomicznego Parlamentu Estonii, a jednocześnie poczęto organizować kadry narodowego wojska i przygotowywać się do całkowitej niepodległości. Dążenie do posiadania własnego niezależnego Państwa, w pierwszych projektach związanego z Finlandią, przybrały po sławnej deklaracji Bolszewików o prawie każdego narodu do stanowienia o swoim losie — realne kształty całkowitej niezależności państwowej. W listopadzie 1917 roku autonomiczny Parlament Estonii ogłasza się najwyższą władzą w Estonii, zapoczątkowując formalnie niepodległość swego narodu. Po rozwiązaniu autonomicznego Parlamentu estońskiego przez Bolszewików, Prezydium jego pracuje dalej konspiracyjnie, powołując Komitet dla Ratowania Ojczyzny w składzie 3-ch osób: obecnego Prezydenta Państwa K. Pätsa, straconego później w Helsinkach przez Niem-

ców J. Vilmsa i zmarłego niedawno d-ra Konika. Gdy Bolszewicy zostali wyparci z Estonii przez Niemców, Komitet ten, w krótkim okresie po ustąpieniu Bolszewików a przed okupacją Estonii przez Niemców, ogłasza dn. 24 lutego 1918 roku formalną niepodległość Estonii i tworzy pierwszy Rząd Estoński. Rząd ten zostaje jednak wkrótce przez Niemców zniesiony i rozpoczyna patriotyczną działalność konspiracyjną przeciw projektowanemu przez okupantów włączeniu Estonii do Niemiec w formie pozornie odrębnego królestwa pod berłem księcia niemieckiego. Działalność konspiracyjnego rządu estońskiego pokrzyżowała plany niemieckie, mimo uwięzienia i wywiezienia do północnej Polski K. Pätsa, wodza ruchu niepodległościowego.

Zwycięstwo Aliantów na froncie zachodnim zakończyło okupację Niemców w Estonii, lecz już w krótkim czasie wtargnęły na terytorium kraju komunistyczne pułki estońskie, a za nimi czerwone wojska sowieckie. Po opanowaniu Narvy, gdzie utworzony został komunistyczny rząd estoński pod nazwą „Estońskiej Komuny Pracy”, i ogłoszony członkiem federacji sowieckiej, wojska komunistyczne doszły stopniowo na odległość około 30 klm. od Tallinna. Dzięki posiłkom z Finlandii, a w mniejszej mierze ze Szwecji i Danii, jak również dzięki pomocy floty angielskiej, Tallinn został obroniony przed atakiem floty sowieckiej, a młoda armia estońska, zorganizowana pośpiesznie przez gen. Johana Laidonera zadała wojskom sowieckim szereg poważnych klęsk, zmuszając je do szybkiego odwrotu, tak, że w pierwszą rocznicę swej niepodległości Estonia była już całkowicie oczyszczona z wojsk sowieckich. Wybrana w tym czasie Konstytuanta uchwaliła pierwszą konstytucję estońską, dając podstawy prawne ustrojowi młodej Republiki. W początkach roku 1920 Estonia zawarła pokój z Rosją, uzyskując od Sowietów uznanie swej niepodległości w granicach nieco szerszych od granic etnograficznych i 15 milionów złotych rubli odszkodowania.

Stopniowo Republika estońska zostaje uznana de jure najpierw przez Finlandię, państwa bałtyckie, Polskę, a następnie kolejno przez pozostałe państwa europejskie i wchodzi w skład Ligi Narodów. Przeprowadzenie radykalnej reformy rolnej, obfite finansowanie przez Państwo inwestycji przemysłowych i rolnych, przyczyniły się do znacznego ożywienia życia gospodarczego, a pewne załamanie się koniunktury w latach następnych zostało szybko przezwyciężone dzięki odpowiedniej polityce kre-

dytowej i pożyczce Ligi Narodów. Ostatni kryzys światowy zastał gospodarkę estońską w stanie tak znacznego rozwoju, że okres dekoniunktury został stosunkowo słabiej odczu-ty w Estonii, tym bardziej, że Estonia starała się dostosować do nowych warunków na ryn-kach światowych, przez przyłączenie się do bloku szterlingowego i obniżenie swojej wal-uty o mniej więcej $\frac{1}{3}$. Obecnie przeżywa Esto-nia okres prosperity, przy czym, podobnie jak Finlandia, organizuje już dzisiaj środki dla za-bezpieczenia się przed ciężkim przebiegiem ewentualnego następnego kryzysu.

Pod względem politycznym przeszła już Esto-nia w okresie swej niepodległości dwa poważne kryzysy wewnętrzne, których wyrazem była dwukrotna zmiana konstytucji. Pierwsza kon-stitucja estońska, oparta na zasadach najsze-rzej pojętej demokracji, liberalizmu i autono-mii narodowej i religijnej poszczególnych od-lamów społeczeństwa estońskiego, umożliwiła w pierwszych latach niepodległości rozwój ra-dykalnych partij politycznych, których komu-niści użyli następnie jako pokrywki dla swej działalności antypaństwowej. Dnia 1-go grud-nia 1924 roku wybuchło w Estonii powstanie komunistyczne, stłumione w zarodku, poczym organizacje komunistyczne zostały uznane za nielegalne. Jako przeciwwaga ewentualnej agi-tacji komunistycznej zostało wówczas rozbudo-wane przysposobienie wojskowe t. zw. Kaitse-liit i obecnie komuniści nie odgrywają w Esto-nii żadnej roli.

Jednak na skutek tych wypadków dojrzała wówczas w społeczeństwie potrzeba zmiany konstytucji, a ujawniające się nastroje antyra-dykalne społeczeństwa estońskiego zostały wy-zyskane przez faszyzujący Związek Kombatan-tów Estońskich t. zw. Vapsów. Popierani przez ruchy faszystowskie z Finlandii, a głównie z Niemiec, Vapsowie poczęli prowadzić ostrą walkę z Parlamentem i szeroką propagandę na rzecz zmiany konstytucji w duchu nadania Pre-zydentowi Państwa władzy niemal dyktator-skiej. Projekt konstytucji, zgłoszony przez Związek Kombatan-tów uzyskał, w przeciwień-stwie do projektów konstytucji proponowanych dwukrotnie przez Parlament, olbrzymią więk-szość głosów w głosowaniu powszechnym i w dniu 24 stycznia 1934 roku stał się obowiązują-cą konstytucją. Jednak obdarzony na mocy no-wej konstytucji władzą nieomal dyktatorską, doświadczony polityk i wieloletni wódz niepo-dległościowców estońskich, Prezydent K. Pääs uznał, że nowa konstytucja nie jest w stanie zapewnić Narodowi właściwych możliwości rozwojowych i, wobec wzrastającej w siłę i nie

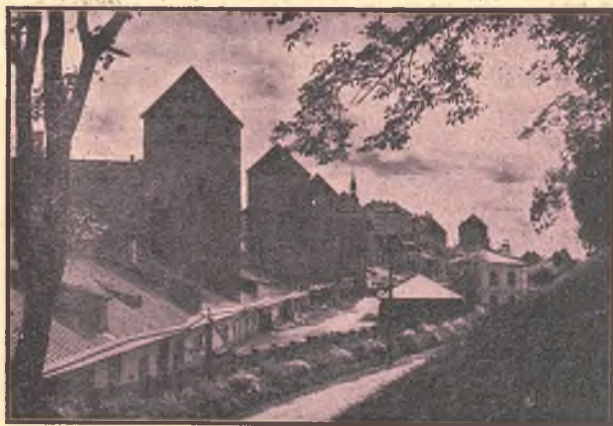
przebiegającej w środkach agitacji Vapsów, de-zorganizującej społeczeństwo i aparat państwo-wy, zarządził stan wyjątkowy na całym teryto-rium Państwa. Gdy dnia 8 grudnia 1935 roku został wykryty i stłumiony w zarodku spisek Vapsów, mający na celu wprowadzenie dykta-tury faszystowskiej drogą zamachu stanu, Pre-zydent K. Pääs uzyskał w głosowaniu po-wszechnym zgodę narodu na zwołanie zgroma-dzenia Narodowego i opracowanie nowej kon-stitucji. Nowa konstytucja, charakteryzująca się szerokim zasięgiem władzy Prezydenta Re-publiki, przy jednoczesnym zapewnieniu Par-lamentowi swobody władzy ustawodawczej, a rządowi właściwego zakresu władzy wyko-nawczej, została uchwalona przez Zgromadze-nie Narodowe 17 sierpnia 1937 roku, weszła zaś w życie w swych głównych punktach 1-go stycznia b. r.

Nowa konstytucja, będąca harmonijną syn-tezą tradycij historycznych Estonii i koniecz-ności ustrojowych współczesnego Państwa, stwarza Narodowi Estońskiemu nowe możliwo-ści rozwojowe w ramach demokratycznej Re-publiki, opartej na silnej władzy wykonawczej.

Oparte na wielowiekowej tradycji historycz-nej, niezmiernie przychylny stosunek Polski do spraw estońskich, pozwala nam z serdecznością prawdziwych przyjaciół śledzić stały rozwój zaprzyjaźnionej z nami Republiki.

Niezmienna, bo płynąca z naszego charakte-ru narodowego, jest nasza przyjaźń dla narodu Estów, zrodzona przed wiekami, ugruntowana we wspólnym okresie walk o wolność, a zacie-śniana dziś obopólną dobrą wolą i wzajemnym dobrze zrozumianym interesem.

Wierzmy, że fundamentem przyjaźni pol-sko-estońskiej jest ta sama rycerskość, szlachet-ne zrozumienie wzajemnych interesów i niezachwiana wierność, na jakiej opiera się nasza wielowiekowa przyjaźń z pokrewnymi Estom Węgrami, niewzruszona w zmiennych kolejach koniunktury politycznej.



Stare mury Tallinna.



H. MARKUS
Minister Pełnomocny Estonii

Dzień 24 lutego 1938 r. jest dla Estonii podwójnym świętem. Z jednej strony odnosi się ono do minionych 20 lat wytrwałej pracy, poświęconej zorganizowaniu naszego życia narodowego, a z drugiej strony otwiera nam nową erę rozwoju w ramach ostatnio ogłoszonej konstytucji.

W tym dniu naszego święta narodowego możemy z zadowoleniem skonstatować, iż wysiłki dwudziestu lat, dążące do skonsolidowania naszego życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, dały wyniki, które nam pozwalają spoglądać w przyszłość ze spokojem i ufnością.

W dzisiejszych zmiennych warunkach życia politycznego Estonia utrzymuje stale ze swymi sąsiadami bezwzględnie lojalne stosunki, i jestem naprawdę szczęśliwy, mogąc stwierdzić, iż stosunki jej z Polską noszą charakter bardzo serdecznej przyjaźni, która jest dla nas szczególnie cenną.

Pierwsze zetknięcie się odrodzonej Polski z wyswobodzoną Estonią odbyło się na polach walki, gdzie oba nasze kraje przelewały krew dla wzniesłego ideału wolności narodów.

Po tym pierwszym kontakcie nastąpiła stale rozszerzająca się współpraca na innych polach życia państwowego — zarówno na polu życia politycznego, jak i ekonomicznego, socjalnego i technicznego, na których nasze kraje kroczyły zawsze jeden obok drugiego.

Przyjaźń ta nie podlega żadnym wahaniom. Nosi ona w sobie cechy stałości i świadomości wspólnych interesów i wspólnych celów.

Patriotyzm i narodowa duma Polaków, niezliczone czyny bohaterstwa narodowego, przejawiające się w historii szlachetnego Narodu Polskiego, są dobrze znane i wysoko cenione przez Estończyków i świecą dla nich zawsze przykładem godnym naśladowania.

Warszawa, dnia 24 lutego 1938 r.



W. PRZESMYCKI
Poseł Nadzwyczajny, Min. Pełnom. R. P. w Tallinnie.

W dniu 24 lutego 1938 r., związany z nami więzami szczerej i serdecznej przyjaźni, Naród Estoński obchodzi uroczystość 20-lecia swej Niepodległości, zdobytej na polu chwały.

Po zakończeniu walk niepodległościowych

Estonia, jak zresztą wiele innych państw, przechodzi też przez okres walk, wahań i podziału na wiele partii i obozów. Jednak zdrowy instynkt Narodu Estońskiego i idee pozytywnej i konstruktywnej pracy, głoszone przez najlepszych i najwięcej zasłużonych patriotów i mężów stanu, biorą wkrótce górę nad tym okresem wahań i poszukiwań.

Cały Naród przejmuje się ideą pracy dla Państwa, pracy dla przyszłych pokoleń. Rezultaty nie dają na siebie długo czekać. Estonia stwarza w krótkim czasie doskonałą i świetnie zaopatrzoną armię, zasobny skarb i zrównoważony budżet. Zgromadzenie Narodowe uchwala w ub. roku nową Konstytucję, przemysł i handel rozwijają się coraz pomyślniej, poza tym Estonia należy do tych niewielu wyjąt-

kowych krajów, które prawie że nie zaznały bezrobocia.

To też w dniu swego 20-lecia Estonia z dumą będzie mogła spojrzeć wstecz, a z ufnością w przyszłość, gdyż dzieło utworzenia mocnych i trwałych zrębów państwowości estońskiej zostało pomyślnie doprowadzone do końca.

W dniu tym tak uroczystym, gdyż będącym nietylko dniem dziejowej sprawiedliwości dla Narodu Estów, ale też wspomnieniem bohater-
skich walk o wolność — myśli i serdeczne życzenia polskie będą towarzyszyć Narodowi Estońskiemu.

Tallinn, dnia 24 lutego 1938 r.



Ogólny widok Tallinna.

Mgr. HENRYK OLSIENKIEWICZ.

PRZEMIANY KONSTYTUCYJNE W NIEPODLEGŁEJ ESTONII

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że Państwo Estońskie w ciągu 20 lat swej niepodległości przeszło pewne dość zasadnicze przemiany wewnętrzne - polityczne, które znalazły swój wyraz w zmianach konstytucyjnych, bowiem młody naród, który po długich wiekach niewoli odzyskał niepodległość, musiał szukać własnych, najbardziej odpowiadających jego charakterowi form ustrojowych dla swego Państwa. W

pierwszych dniach niepodległości, w okresie powojennych prądów liberalnych wybierają Estowie, nie bez wpływu prawodawstw zachodnio - europejskich i skandynawskich, najbardziej liberalny i demokratyczny ustrój państwowy dla swej młodej Republiki. W pierwszej konstytucji estońskiej, która weszła w życie w dniu 21 grudnia 1920 r., podkreślono mocno prymat parlamentu, wzorowany na konsty-

tucji wejmarskiej Niemiec, oraz pominięto, podobnie jak to ma miejsce w konstytucji szwajcarskiej, instytucję Głowy Państwa, jako czynnika nadrzędnego w Państwie. Funkcje Głowy Państwa rozdzielono, zresztą bez ścisłego rozgraniczenia, między Prezydenta Parlamentu i Prezesa Ministrów. Specjalną uchwałą Parlament upoważniał w poszczególnym wypadku



Tallinn zmiana warty przed Parlamentem.

Prezydenta Parlamentu do uformowania rządu, poczem zaproponowany przez Prezydenta Parlamentu rząd z premierem na czele był zatwierdzany przez Parlament.

Zadaniem premiera było kierować pracami rządu a jednocześnie reprezentować Państwo wobec zagranicy w charakterze Prezydenta Państwa. Parlament miał prawo w każdym czasie obalić rząd przez wyrażenie mu nieufności.

W ten sposób absolutna i przez nikogo nie kontrolowana władza skoncentrowana była w

rękach Parlamentu. Przed upływem 3-ch letniej kadencji Parlamentu, nikt, nie wyłączając samego Parlamentu, nie miał prawa ani możliwości go rozwiązać i wyznaczyć nowych wyborów, z jednym tylko wyjątkiem, gdy naród w drodze t. zw. referendum wypowiedział się przeciwko ustawie, przyjętej przez Parlament, względnie uchwalił ustawę odrzuconą przez Parlament. Uznawano wówczas Parlament za rozwiązany i ogłaszano nowe wybory. Naród posiadał prawo wzięcia bezpośredniego udziału w pracy ustawodawczej drogą t. zw. inicjatywy powszechnej (25.000 wyborców miało prawo zgłosić projekt ustawodawczy), lub referendum, które mogło zażądać 34 członków Parlamentu, popartych następnie przez 25.000 wyborców. Zarządzano wówczas głosowanie powszechne i tą drogą naród wypowiadał się na temat danego projektu ustawodawczego.

Jakkolwiek, teoretycznie biorąc, tego rodzaju system konstytucyjny mógł być uważany za zapewniający całkowitą władzę narodowi, w praktyce okazał się niewygodny nie tylko dla narodu, lecz i dla samego Parlamentu. W oczach narodu wszechwładza Parlamentu stawała się z czasem przyczyną wszystkich nieszcześć narodowych i błędów politycznych, Parlament zaś jako ciało wielogłowe i z natury rzeczy wolno pobierające decyzje nie był w stanie przystosowywać się odpowiednio do zmieniających się szybko warunków politycznych, a przytym uzyskanie od narodu potwierdzenia decyzji, czy wybranego kierunku politycznego, okazało się w praktyce często niemożliwe. Te wady sy-



Tallinn siedziba Rządu Estońskiego.

stemu konstytucyjnego dawały się mniej odczuwać w pierwszym okresie niepodległości, w okresie szybko wzrastającej zamożności i dobrobytu wśród szerokich warstw ludności. Parlament sprawnie pracował, gdy chodziło o przeprowadzenie zasadniczych reform o znaczeniu ogólnopaństwowym jak: reformy rolnej, przebudowy produkcji rolnej, reorganizacji przemysłu przy pomocy dogodnych kredytów państwowych, rozbudowy rynków zbytu wewnętrznego i organizacji eksportu. Te wielkie reformy przypisywano wówczas wyłącznej zasłudze Parlamentu, którego poczynania cieszyły się wskutek tego poparciem całego narodu.

Nastawienie społeczeństwa do Parlamentu zaczęło się jednak szybko zmieniać w okresie

wy Państwa, zdolnej zapewnić równowagę między władzą wykonawczą i ustawodawczą, stała się w szerokich masach niezmiernie popularną. To też bez większego trudu przeciwnicy Parlamentu uzyskali w głosowaniu powszechnym olbrzymią większością głosów powziętą decyzję narodu, zatwierdzającą nową konstytucję. Konstytucja ta oddawała niemal całą władzę w ręce Prezydenta, wybieranego wprawdzie przez naród w głosowaniu powszechnym, lecz mogącego rządzić nawet bez Parlamentu i regulować swymi dekretnami nawet zagadnienia budżetowe. Władza Parlamentu została silnie ograniczona, a decyzje uzależnione od zgody Prezydenta. Nowa konstytucja, która weszła w życie 24 stycznia 1934 r., była ogromnym sukcesem



Rezydencja Prezydenta Estonii: w Kadziorg.

kryzysu. Teraz błędnej polityce Parlamentu zaczęto przypisywać pogorszenie się warunków życiowych i odtąd decydująca rola Parlamentu w życiu Państwa zaczęła spotykać się z coraz bardziej krytyczną oceną społeczeństwa. To też wpływy ideologiczne ruchów antyparlamentarnych, które w tym czasie poczęły gwałtownie rozwijać się w różnych krajach Europy, znalazły w Estonii podatny grunt. Odpowiednio podsycane agitacją przeciwników Parlamentu, nastroje nieprzychylne dla Parlamentu zaczęły w rozgoryczonych, na skutek pogorszenia się sytuacji życiowej, masach estońskiego ludu szybko wzrastać. Kwestja zmiany konstytucji w duchu poddania Parlamentu kontroli, ukrócenia swawoli partyj politycznych i stworzenia w Państwie instytucji nadrzędnej, w postaci Głównego

wyborczym żywiołów nacjonalistycznych, które też usiłowały swoje zwycięstwo wyzyskać i sięgnąć po władzę. Nie przebiegająca w środkach antyparlamentarna i faszystowska agitacja tych czynników nie tylko wśród społeczeństwa, lecz również w urzędach państwowych, w policji, a nawet w wojsku, wzmagająca chaos polityczny w okresie po dokonanej reformie konstytucji w 1933 roku i wskazywała niedwuznacznie na dążenie nacjonalistów estońskich do zagarnięcia władzy siłą.

W tych warunkach ówczesny premier Konstantin Päts, któremu zresztą nowa konstytucja dała absolutną niemal władzę Prezydenta, uznał za właściwe, w porozumieniu z głównodowodzącym armią estońską gen. Laidonerem, ogłosić 12 marca 1934 r. stan wyjątkowy na

całym terytorium Estonii, odroczyć na czas nieograniczony ogłoszone wybory i ograniczyć działalność polityczną w Państwie jako konieczne środki zapewnienia spokoju i ładu wewnętrznego krajowi. Ratując swobody obywatelskie swoich rodaków, zagrożone działalnością przeciwników parlamentaryzmu, której wyrazem była próba zbrojnego powstania z dnia 8 grudnia 1935 roku, Prezydent K. Päts, opierając się zresztą na powierzonych mu legalnie władzy Prezydenta, uznał za konieczne wziąć na siebie całkowitą odpowiedzialność za losy Państwa, skupiając pełnię władzy w swoich rękach.

Od razu jednak ogłosił Prezydent K. Päts, że posunięcia jego mają na celu restytuowanie parlamentarnego sposobu rządzenia drogą nowej reformy konstytucji, która dokonana będzie w momencie, gdy nastąpi w kraju uspokojenie polityczne i przywrócona niezależność i apolityczność aparatu państwowego. Zgodnie z tym oświadczeniem w grudniu 1936 roku odbyły się w Estonii wybory do Zgromadzenia Narodowego na zasadach, jakie naród, na wniosek Prezydenta K. Pätsa, uchwalił olbrzymią większością głosów w lutym 1936 roku. Zgromadzenie Narodowe zostało zwołane na dzień 18 lutego 1937 roku i rozpoczęło pracę nad projektem konstytucji, przedstawionym mu przez Prezydenta Republiki. Nowa konstytucja została ogłoszona wraz z odpowiednimi ustawami, regulującymi jej wejście w życie, dnia 17

sierpnia 1937 roku, weszła zaś w życie 1-go stycznia 1938 r.

W nowej konstytucji kompetencje każdej władzy: Szefa Państwa, Parlamentu i Rządu zostały wyraźnie rozgraniczone a jednocześnie powiązane ze sobą ściśle. Szef Państwa posiadając władzę stosunkowo rozległą musi mieć dla swych decyzji kontrasygnatę rządu, ten zaś musi posiadać zaufanie Parlamentu. Parlament wykonywa władzę prawodawczą, lecz jego akty ustawodawcze mogą być zawieszone przez veto Szefa Państwa. Szef Państwa ma prawo rozwiązać Parlament i zarządzić nowe wybory, ale w wypadku gdy rozwiązany Parlament wyraził nieufność rządowi, nowy zaś Parlament podtrzyma to votum nieufności, Szef Państwa obowiązany jest rząd odwołać. Szef Państwa ma prawo w okresie zgóry ustalonym przerwać w pracach Parlamentu wydawać akty ustawodawcze w formie dekretów, z wyjątkiem aktów z zakresu spraw budżetowych, spraw dotyczących organizacji władz państwowych i ratyfikowania traktatów, ale te dekrety muszą później podlegać zatwierdzeniu przez parlament.

Nowa konstytucja estońska nadaje więc Estonii w dalszym ciągu ustrój Republiki, opartej na zasadzie suwerenności narodu, który dzierży najwyższą władzę w Państwie, a kierowana jest przez Głowę Państwa — Prezydenta Republiki, współpracującego z jednej strony z powołanym przez siebie rządem, z drugiej strony z dwuizbową reprezentacją Narodu.

JÜRI ULUOTS, prof. Uniwersytetu w Tartu,
Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Estonii.

NOWA KONSTYTUCJA ESTOŃSKA I JEJ TENDENCJA

Zasadnicze idee z zakresu życia społecznego i politycznego narodów przechodzą obecnie okres przemian, i chociaż nowe koncepcje ideologiczne nie zawsze i nie wszędzie okazały się zwycięskie tym niemniej stare prawdy, w niejednym wypadku, musiały przed nimi ustąpić. W takich warunkach nie jest wcale rzeczą łatwą opracować konstytucję, mającą za zadanie ustalić wytyczne organizacji prawnej życia narodu i państwa.

Zgromadzenie Narodowe Estońskie, powołane do opracowania nowego prawa konstytucyjnego,

zdawało sobie od początku sprawę z tych trudności. Tym bardziej jest obecnie interesujące zdać sobie sprawę, jaką ostateczną formę przyjęły przewodnie idee, zawarte w nowej konstytucji.

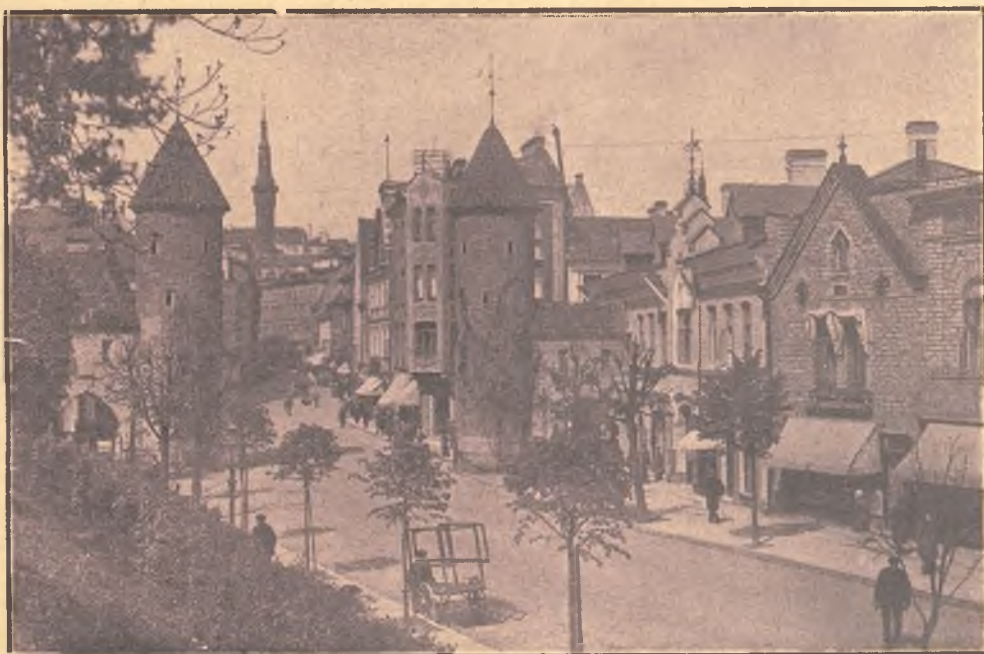
Z końcem wojny światowej zdawało się wszystkim, że wchodzimy w okres, w którym każdy naród, obdarzony dostateczną żywotnością, w oparciu o swoje prawo samostanowienia o sobie, będzie uprawniony dążyć do niezawisłości politycznej, w okresie, w którym wszystkie konflikty pomiędzy narodami i państwami byłyby regulowane środkami pokojowymi, w szczególności z pomocą Ligi Narodów. Tymczasem ostatnie czasy charakteryzują się powstawaniem idei, zmierzających do wpływania na losy na-

Z upoważnienia autora tłumaczone z wydawnictwa oficjalnego w języku francuskim. „Constitution de la République d'Estonie“

rodów i regulowania nieporozumień, powstających między nimi, przy pomocy siły zbrojnej. Konstytucja estońska pozostała niewzruszenie wierna zasadzie prawa narodów samostanowienia o sobie. Zdecydowana zaś wola do obrony, w razie potrzeby, tego prawa, aż do ostatecznej możliwości, przyczyniła się do zamieszczenia w Konstytucji dość daleko idących przepisów, odnoszących się do obrony narodowej. Wieloletnie doświadczenia narodów pouczają nas, że prawo i sprawiedliwość stanowią najsilniejszy fundament w budowie Państwa. Jednak w epoce powojennej rozpowszechniły się doktryny, według których państwa miałyby być budowane na przemocy. Konstytucja estońska pozostaje wierna starej zasadzie, że Państwo musi być

leżące one do obywateli, członków zbiorowości, i są poddane ograniczeniom w interesie tej zbiorowości, pociągając za sobą obowiązki i ciężary, związane z potrzebami tej zbiorowości. W ten sposób nowa Konstytucja dąży do rozwinięcia idei indywidualizmu i liberalizmu w sensie solidarności społecznej, ograniczonej ramami Państwa.

Idea demokracji i suwerenności narodu, panująca w XVIII wieku aż do wojny światowej, była gwałtownie atakowana w ciągu ostatnich 20 lat przez zasadę dyktatury i władzy autorytatywnej. Nowa Konstytucja Estońska oparta jest na zasadach demokracji. Jednakże autorytet Państwa, oparty na demokracji, musi być, w swej istocie, nie mniej skuteczny i nie mniej



Ulica Viru w Tallinnie, główny ośrodek handlowo - przemysłowy.

oparte tylko na prawie konstytucyjnym i prawach z niego wypływających. Wszystkie uprawnienia, gwarantujące wolność sądownictwa, zostały przyznane sądom. Zasada legalności stawia swoje piętno na wszystkich przepisach Konstytucji, tak że są one w wielu wypadkach bardziej drobiazgowo, niż to jest w zwyczaju w tekstach tego rodzaju.

Idee indywidualizmu i liberalizmu, panujące w XVIII wieku, aż do wojny światowej, są do tego czasu gwałtownie zwalczane przez idee totalizmu i komunizmu. Nowa Konstytucja estońska pozostała wierna zasadom indywidualizmu i liberalizmu, jak tego jasno dowodzi treść jej rozdziału II-go. W każdym razie, prawa i przywileje, uświęcające te zasady, są uznane jako pochodzące od „wspólnoty państwowej“, a nie, jako pochodzące od człowieka, jako takiego. Na-

giętki przy regulowaniu życiowych interesów narodów, niż każdy inny autorytet. Oto dlaczego, według nowej Konstytucji, aparat rządowy, wykonywujący władzę państwową, przekazaną mu przez większość narodu, posiada do swej dyspozycji wszystkie środki, niezbędne do obrony pokoju, tak wewnątrz jak i na zewnątrz Państwa i zdolne zapewnić postęp socjalny i ogólne dobro narodu.

XVIII wiek zrodził sławną doktrynę rozdziału władz, która odtąd wywierała wpływ przemowny na wzajemny stosunek władz w Państwie. Ostatnie lata przyniosły nam, w przeciwieństwie do tej idei, nowe doktryny, według których wszelka władza musi być niepodzielna i skoncentrowana w rękach jednej osoby lub klasy. Nowa Konstytucja estońska wychodzi z zasady idei rozdziału władz i, stosownie do te-

go, oznacza szczegółowo i z całą możliwą precyzją kompetencje każdej władzy. Jednocześnie usiłuje ona jednak, jak najstaranniej, uniknąć, aby żadna władza nie została oddzielona lub wydzielona od innych, i rozstrzyga ostatecznie to zagadnienie w ten sposób, że każda władza jest zdolna do funkcjonowania w granicach swojej legalnej kompetencji, w ramach stałej współpracy z kompleksem pozostałych władz. Najwyższa władza w Państwie należy do narodu, który ją wykonywa przez spełnianie funkcji, przewidzianych w Konstytucji. Powoływanie parlamentu należy do narodu, tak jak i wybór, dokonywany łącznie z parlamentem, Prezydenta Republiki. Parlament składa się z 2-ch izb, z których pierwsza jest bezpośrednio wybierana przez naród, druga zaś pośrednio. Obie Izby współpracują ze sobą przy uchwalaniu ustaw i budżetu, i w innych, przewidzianych

zawsze w współpracy z Parlamentem, Rządem, Najwyższą Izbą Sprawiedliwości i naczelnym wodzem sił zbrojnych. Rząd Republiki wykonywa faktyczną władzę wykonawczą, w bliskiej współpracy z Prezydentem, parlamentem i ścisłym przedstawicielstwem samorządów terytorialnych i zawodowych. Działalność innych organów władzy państwowej jest zorganizowana przez Konstytucję na tej samej zasadzie współpracy. Stąd wynika, że zasada rozdziału władz została logicznie i konsekwentnie rozwinięta w Konstytucji, aż do zasady współpracy, i że łączna działalność wszystkich władz została scharmonizowana dla osiągnięcia organicznej równowagi we wszelkich przejawach władzy państwowej.

W sumie, przy opracowaniu nowej Konstytucji Estońskiej, dokonano pewnego wyboru pomiędzy sprzecznymi koncepcjami doby obecnej, dotyczącymi zasad prawnych życia w państwie. Można by się dopatrzeć w tym doborze idei rezultatu pewnej subiektywnej oceny, nie troszczącej się o rzeczywistość. Taki jednak sąd byłby błędny.

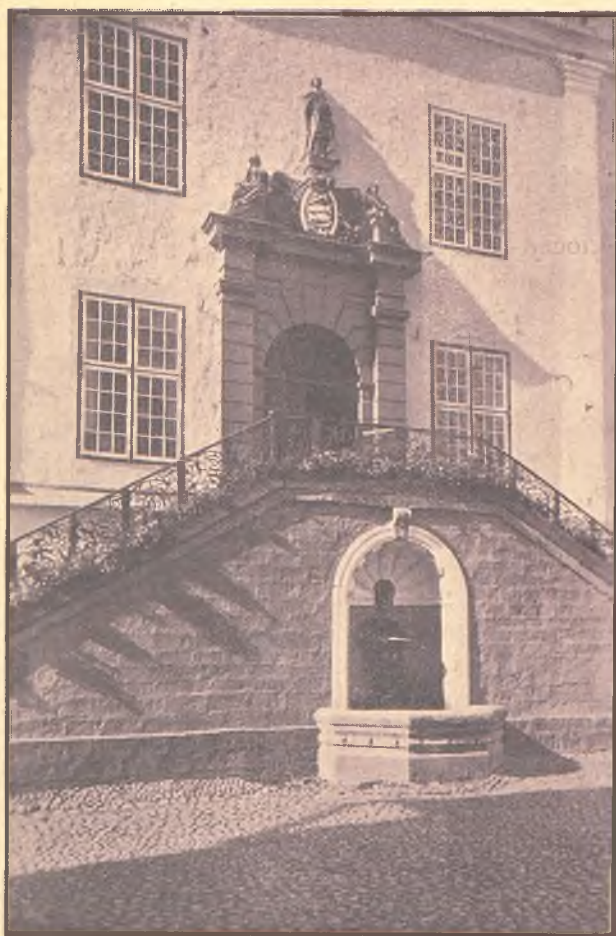
Od niepamiętnych czasów Estończycy ukończyli wolność polityczną i bronili jej, z orężem w ręku, aż do dni ostatnich. Z tego względu nowa Konstytucja, więcej jeszcze niż poprzednie, kładzie nacisk na prawo narodu do samostanowienia o sobie i na rozwój obrony narodowej.

Estończycy są narodem głęboko przenikniętym uczuciami sprawiedliwości i prawa, nieznośnym nieprawości, zawsze gotowym do jej obalenia, za wszelką cenę, i te cechy narodowe są przyczyną, że w nowej Konstytucji zasady legalności i uprawnień sądownictwa znalazły tak charakterystyczny wyraz.

Główne rysy jego charakteru predystynują naród ten bardziej do działalności indywidualnej, niż kolektywnej, tym bardziej, przy istnieniu pewnego zakresu wolności osobistej, Estończycy przystosowują się z łatwością do spokojnego współżycia i tym tłumaczy się obrona w Konstytucji zasady indywidualizmu, a jednocześnie tendencje w kierunku solidaryzmu społecznego.

Z punktu widzenia ekonomicznego, intelektualnego i socjalnego, społeczeństwo estońskie jest względnie jednorodne i według odwiecznej tradycji szanuje zawód i pracę. W konsekwencji, Konstytucja buduje na idei demokratycznej państwową organizację ochrony sił twórczych narodu.

W tej dziedzinie Estonia korzysta z wieloletnich tradycji, bogatych w instytucje, charakteryzujące się przede wszystkim rozległą siecią



Ratusz w Narwie (budowany za rządów szwedzkich).

Konstytucją dziedzinach, jak również współpracują jednocześnie, w pewnej mierze, z Prezydentem i Rządem Republiki. Prezydent Republiki uosabia jedność władzy państwowej. Zachowuje on rolę nadrzędną we wszystkich zasadniczych kwestiach życia państwowego, ale

samorządów lokalnych i terytorialnych, oraz autonomicznych związków zawodowych, która przetrwała od czasów najdawniejszych aż do dnia dzisiejszego. Oto dlaczego, w chwili odzyskania niepodległości w roku 1917, odradzające się Państwo Estońskie odznaczało się w pierwszym rzędzie piętnem tradycji historycznych w zakresie lokalnych zarządów autonomicznych, co uświęciła Konstytucja z 1920 roku, zaniedbując jednak zapewnić władzy centralnej dostatecznej siły. Dopiero na skutek rewizji Konstytucji w r. 1933, idea centralizacji zastąpiła, w znacznej mierze, koncepcję samorządów, niepodzielnie dotąd panującą. Połączenie tych dwóch koncepcji było jednym z głównych zadań nowej Konstytucji. Z tego właśnie założenia wychodząc, dążono do zachowania instytucji historycznych, istniejących dotąd i jednocześnie do utworzenia niezbędnych instytucji

nowych, co znalazło swój wyraz w nowej Konstytucji w zasadzie rozdziału władz, zaś uznana konieczność centralizacji działalności tych instytucji i działalności władzy państwowej wyraziła się, w logicznej konsekwencji, w zasadzie współpracy władz.

Oto dlaczego można stwierdzić, że dobór przewodnich idei społeczno - politycznych w nowej Konstytucji nie został dokonany według subiektywnej oceny, ale z pełną świadomością stałych odrębności Estonii dawnej i dzisiejszej. Z tego punktu widzenia tendencje nowej Konstytucji tłumaczą się realistyczną oceną potrzeb narodowych i stanowią nową syntezę między historycznymi tradycjami i życiowymi wymaganiami współczesnego państwa. Ustrój prawny i polityczny, zawarty w nowej Konstytucji, sięga głęboko i twardo swymi korzeniami do specyficznego charakteru Estonii.

EDWARD LAAMAN, redaktor naczelny estońskiej gazety „Vaba Maa“ (Wolna ziemia).

ELEMENTY ESTOŃSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Położona na wschodnim brzegu Bałtyku, tego morza Śródziemnego Europy Północnej, Estonia jest przysłowiowym „domkiem u drogi“, — jej polityka zagraniczna musi więc zależeć w dużej mierze od tego, kto i dokąd wędruje po tej drodze. Innymi słowy: dla polityki zagranicznej Estonii mają bardzo wielkie znaczenie momenty geograficzne i historyczne.

W wiekach średnich szły przez Estonię szlakiem: Morze Bałtyckie, — Zatoka Fińska albo Ryska — doliny rzek rosyjskich — jedna z najważniejszych dróg handlowych z Europy Północnej i Środkowej do Bizancjum. Państwa skandynawskie walczyły o tę drogę z Europą Środkową, jeszcze przed tym Wikingowie walczyli o nią między sobą, tworząc wreszcie na równinach Sarmatii ze słowiańskich i fińskich szczepów państwo ruskie, a z narodów Europy Środkowej pierwsi pokusili się o opanowanie tego szlaku Niemcy, którzy z Lubeki po przez Morze Bałtyckie pojeźdźdźali do ujścia Dźwiny, i zniszczyli, w wyprawach krzyżowych, niepodległość dawnej Estonii. Od tego czasu Estonia stała się pożądanym obiektem dążeń mocarstwowych ówczesnych potęg militarnych, próbujących kolejno zapewnić sobie naczelną władzę nad Bałtykiem, będącym dla nich — dominium maris baltici: a głównie Polski, Szwecji, Rosji i Niemiec. Wreszcie po wielowiekowych wojnach, po kolejnym załamaniu się potęgi państw konkurujących a zwłaszcza ostatnich zwycięzców Rosji i Niemiec, udało się

rdzennym narodom Bałtyku wywalczyć sobie w końcowym okresie wojny światowej — niepodległość.

Ten nieoczekiwany na odcinku interesów północno - bałtyckich wynik wojny światowej — wyzwolenie narodów Bałtyki — był początkowo uważany przez wielu polityków za przypadkowe curiosum, które nie posiada cech trwałości. Chociaż więc niepodległość małych narodów bałtyckich zupełnie odpowiadała jednemu z najważniejszych haseł wojny światowej, — zasadzie samostanowienia o sobie narodów małych, powszechnie sądzono, że nowy stan rzeczy na północy Bałtyku pozostaje w zbyt rażącej sprzeczności z dogmatami historii i geografii, — według których ziemie bałtyckie uznane były za „rosyjskie okna do Europy“. Sądzono, że bez tych „okien“ Rosja dłuższy czas obejść się nie może.

Wyznawcy tych poglądów nie brali jednak w rachubę ani tendencji rozwojowych nowej Rosji, ani też obecnych strategicznych konieczności rosyjskich.

Przedwojenna przyjaźń polityczna niemiecko-rosyjska i zabiegi wpływowych Niemców bałtyckich na dworze cara w Petersburgu przyczyniły się do tego, że na brzegach Bałtyku powstał cały szereg poważnych ośrodków rosyjskiego przemysłu, często związanych ścisłą współpracą z szeregiem firm niemieckich, niekiedy nawet opartych poprostu na miejscowych oddziałach niemieckich fabryk.

Te błędy polityki przemysłowej Rosji wystąpiły jaskrawo z chwilą wybuchu wojny światowej, i zaczęto gwałtownie ewakuować zakłady przemysłowe w głąb Rosji. Nauczona doświadczeniem Rosja Sowiecka konsekwentnie kontynuowała po wojnie politykę przesuwania przemysłu jaknajdalej od granicy zachodniej. Przeniesienie stolicy z Petersburga do Moskwy było tylko początkiem tej polityki. Uprzemysłowienie Rosji kieruje się obecnie i planowo na wschód. Węglowo - żelazny ośrodek przemysłowy Uralo - Kuzniecki jest tego najpoważniejszym wskaźnikiem.

Zresztą przesuwanie się rosyjskich ośrodków przemysłowych na wschód jest spowodowane nie tylko względami strategicznymi, ale również przyrodniczymi. Całe bogactwo Rosji, jej śpichrze zbożowe i źródła surowców rozmieszczone są na południu i na wschodzie. Rosja północna ze swymi lasami i bagnami jest w porównaniu z innymi częściami kraju zupełnie biedna.

Średniowieczna droga, prowadząca z dawnych ziem Wikingów do Bizancjum, utraciła od wielu wieków swe znaczenie. Dziś południowa Europa ma już inne wygodniejsze drogi do Krymu i bogactw wschodniej i południowej Rosji.

Rosja nie ma już żadnych poważniejszych interesów do obrony na wybrzeżu Bałtyku. To też na konferencji pokojowej w Brześciu powiedział Trocki: „Z istnieniem niezależnych małych państw na brzegu Bałtyku Rosja może całkowicie się pogodzić“. Główną jej troską jest natomiast, ażeby nie zjawilo się tam jakieś większe mocarstwo.

Tak mówią względy militarne. Ekonomicznie rzecz biorąc jest ona już od samego początku o wiele prostsza. Wolny tranzyt na kolejach państw bałtyckich i w portach pozostał zawsze do użytku Rosji. Na to nie było żadnych skarg.

Jeżeli bowiem stosunki Estonii z Rosją w pierwszych latach po wojnie pozostawiały coś do życzenia, to przyczyną tego były nie tyle sprzeczności interesów, czy militarne obawy Estonii, co raczej tendencje panujące wówczas w polityce europejskiej i światowej. Rosja Sowiecka współpracowała wówczas politycznie z Niemcami, wraz z nimi występowała przeciw zwycięzcom w wojnie światowej. Dla stworzenia warunków możliwie najowocniejszej współpracy szukano wówczas sposobów wyeliminowania barier granicznych, dzielących obu przyjaciół z Rapallo.

Szukając środków obronnych przeciwko temu niebezpieczeństwu zawarła Estonia w roku 1922 z państwami bałtyckimi i Polską t. zw. „umowę warszawską“, która chociaż wobec sprzeciwu Parlamentu Finlandii nie weszła w życie, stała się jednak punktem wyjściowym bliższej współpracy pomiędzy północno - wschodnimi sąsiadami Rosji.

Potem sytuacja polityczna zmieniła się, od momentu gdy zaczęła ochładzać się współpraca rosyjsko - niemiecka i ustępować miejsca zbliżeniu rosyjsko - francuskiemu. Państwa sąsiadujące z Rosją poczuły się wyzwolone z dwustronnego nacisku niemiecko - rosyjskiego. Nowe warunki polityczne znalazły swój wyraz w umowach przeciwnapastniczych, zawartych z sąsiadami przez Rosję Sowiecką. Stosunki wzajemne zostały unormowane.

Wkrótce potem Estonia wraz z innymi państwami bałtyckimi została zaproszona do wzięcia udziału w t. zw. „pakcie wschodnim“. Warunkiem przystąpienia do tego paktu, wysuniętym tak ze strony Estonii jak i innych Państw Bałtyckich, było aby wzięły w nim udział Polska i Niemcy. Ponieważ Niemcy odmówiły, Polska zaś nie zgodziła się na klauzulę przepuszczenia obcych wojsk przez swe terytorium, pakt wschodni nie doszedł do skutku.

Jako małe państwo, znajdujące się w pozycji geograficznie trudnej, uważa Estonia za możliwe brać udział tylko w ogólnych i kolektywnych paktach bezpieczeństwa. Gdy wielkie państwa dzielą się na wrogie obozy, Estonia wystrzega się zajęcia stanowiska po którejkolwiek stronie, jej sytuacja geograficzna bowiem stawia ją wówczas w pierwszej linii ewentualnego starcia. Nie oznacza to zresztą, że Estonia miałaby chęć wygrywać na przeciwnościach otaczających ją wielkich państw. Zupełnie przeciwnie. Interes życiowy Estonii może polegać tylko na zachowaniu i pogłębieniu pokoju. Każde naruszenie pokoju w Europie Wschodniej stawia bowiem Państwa Bałtyckie w sytuacji niebezpiecznej.

Zasadnicze idee estońskiej polityki zagranicznej ujął lapidarnie w swej niedawnej mowie głównodowodzący wojsk estońskich generał J. Laidoner: „ani jednej piędzi ziemi nikomu nie oddamy, nikogo też do tej ziemi nie wpuszczymy“.

Jest to typowe stanowisko państwa buforowego, i innego stanowiska trudno się spodziewać u któregośkolwiek z państw bałtyckich, jeśli nie chce ono stać się kością niezgody w Europie Wschodniej.

Stanowisko to, pozornie pasywne, ma w okresie pokoju zasadnicze znaczenie pozytywne. Przyczynia się ono do zmniejszenia tarć pomiędzy wielkimi państwami Europy Wschodniej i Środkowej, tworząc pomiędzy nimi pas neutralny, ułatwiający pertraktacje pokojowe, a uniemożliwiający akty agresji. Na poparcie tej tezy wystarczy sobie tylko wyobrazić, ile zatargów powstałoby już tylko z powodu przypuszczalnych starć pogranicznych, jakie miałyby miejsce, gdyby Rosja Sowiecka i narodowo-socjalistyczne Niemcy miały wspólną granicę.

W prasie obu sąsiadów Estonii można od czasu do czasu czytać wiadomości, jak niebezpieczne rzekomo knowania dokonywane są za pośrednictwem Estonii, którą przeciwnik pragnie użyć jako punktu wypadowego dla zaskoczenia wroga.

Wiadomości te bądź są lansowane w jakimś specjalnym celu, bądź też są wynikiem zbyt wielkiej nieufności do polityki estońskiej. Do tych politycznych plotek Estonia zdołała się już przyzwyczaić w ciągu swej krótkiej niepodległości, tym bardziej, że i w okresie niewoli ziemie estońskie były przedmiotem politycznych domysłów.

Podczas wojny światowej w pismach niemieckich ukazały się wzmianki, jak obcy carski rząd Rosji oddał Anglii jako zabezpieczenie długów wojennych wyspy estońskie i ważne strategiczne miejscowości u ujścia Zatoki Fińskiej, i Anglicy mają tam urządzić bazy dla swej floty wojennej. Wyspy estońskie zostały wtedy

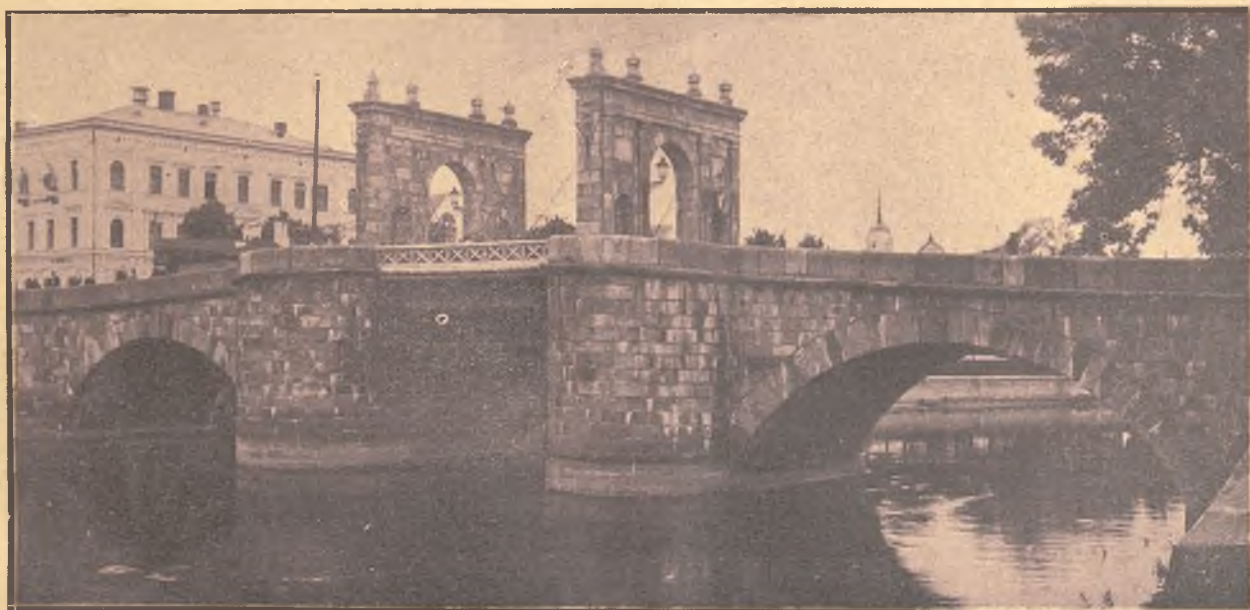
nazwane przez Niemców „Gibraltarem Bałtyku“.

Podczas domowej wojny rosyjskiej w r. 1919 ta sama wiadomość otrzymała już w rosyjskiej białej prasie nową postać: jako wynagrodzenie za udzieloną Estonii pomoc floty angielskiej rząd estoński udzielił Anglii zezwolenia na wybudowanie bazy morskiej na wyspach estońskich.

W kilka lat później, gdy stosunki między Rosją Sowiecką a Anglią stały się mocno naprężone, ta sama plotka przywędrowała z rosyjskich białych gazet do gazet sowieckich.

Po tym już nikt się bardzo nie dziwi, jeżeli w jakimś kraju rozchodzą się wiadomości, że np. rząd estoński obiecał oddać Niemcom pewne skrawki ziemi estońskiej. To jest już tradycyjna historia o przywidzeniach na Bałtyku, które w momentach napięcia w stosunkach międzynarodowych powstają nagle w tajemniczy sposób z mgieł morskich, ażeby potem szybko zniknąć. Od czasów wojny światowej już poraz czwarty zjawia się ten miraż Bałtyku: za każdym razem zjawia się on z innej strony i w innej szacie, ale zawsze w istocie ten sam.

Morze Bałtyckie jest mgliste i kryje w sobie wiele niebezpiecznych miejsc, w których zjawiają się przywidzenia przed przesądnymi oczami marynarza. Trzeba jednak mieć nadzieję, że z czasem przyjdą cudzoziemscy marynarze do przekonania, że te przywidzenia nie są niczem innym, jak tylko wynikiem ich własnych zirytowanych domysłów.



Most kamienny w Tartu, wybudowany przez Katarzynę II.

ESTONIA NOWYM TERENEM DLA POLSKIEJ EMIGRACJI

W roku ubiegłym przybyło poraz pierwszy do Estonii na roboty rolne sezonowe 700 robotników polskich, a do kopalni łupku bitumicznego w Kiviõli około 220 górników, z czego 50 z rodzinami.

Fakt ten może mieć w przyszłości poważniejsze znaczenie, jeżeli zważymy, że: 1) nasza emigracja do Estonii jest naturalnym przedłużeniem, od kilku lat już trwającej, polskiej emigracji rolnej do Łotwy, oraz, że 2) obok emigracji rolnej Estonia potrzebuje również naszego robotnika przemysłowego.

Polska opinia publiczna żywo interesuje się tym nowym terenem emigracyjnym, a prasa obu państw stale informuje społeczeństwo polskie i estońskie o przejawach życia i pracy naszej najmłodszej emigracji.

Rząd estoński, po dokładnym zbadaniu sytuacji gospodarczej i populacyjnej kraju, udzielił w maju ubiegłego roku estońskiej Izbie Rol-

fry najlepiej uzasadniają to przypuszczenie.

Na 700 robotników sezonowych rolnych, sprowadzonych do Estonii w roku ubiegłym, wróciło do kraju przed ukończeniem terminu umowy zaledwie około 50-ciu łącznie z chorymi, a pozostało dobrowolnie na zimę około 150. W roku zaś bieżącym na wiosnę, według zapowiedzi estońskiej prasy i Izby Rolniczej, ma być zarekrutowanych w Polsce około 5000 naszych robotników rolnych. Jest to cyfra, jak na stosunki estońskie, bardzo poważna.

Jak wynika z obliczeń estońskiej Izby Rolniczej, w Estonii znajduje się około miliona ha. ziemi, leżącej odłogiem. Dobra obecnie koniunktura w rolnictwie zmusza do racjonalnego wykorzystania tej ziemi. Wysokie premie, wypłacane przez Izbę Rolniczą za uprawę nieużytków, nie dają dotychczas całkowicie zadowalniających rezultatów. Niedostateczna ilość rąk roboczych, a także mały przyrost naturalny po-



Żniwa w Estonii.

niczniej zezwolenia na sprowadzenie do Estonii naszych robotników rolnych. Pierwsze partie przybyły dopiero w miesiącu czerwcu, tj. na koniec wiosennych robót rolnych. Robotnicy rolni zostali przez estońską Izbę Rolniczą rozdzieleni pomiędzy tych gospodarzy, którzy zgłosili zapotrzebowanie. Zetknięcie się naszych robotników sezonowych z nowym terenem pracy i nowym gospodarzem dało, pomimo niedociągnięć organizacyjnych, wywołanych brakiem doświadczenia, na ogół pozytywne rezultaty. Nasz robotnik rolny zdał egzamin w Estonii celująco, zdobywając sobie szacunek i zaufanie społeczeństwa estońskiego, a przede wszystkim swego estońskiego pracodawcy. Cy-

głębia tym bardziej trudności rozwiązania, własnymi siłami tego zagadnienia. To też coraz częściej na łamach prasy, poważni znawcy zagadnienia rolnego w Estonii wykazują, że już obecnie, ażeby zapewnić rolnictwu estońskiemu normalny rozwój, potrzeba dodatkowo około 15.000 robotników rolnych.

Ten stan rzeczy pozwala przypuszczać, że nasza emigracja rolna do Estonii stanie się w przyszłości zjawiskiem trwałym i że poza ruchem sezonowym wielu naszych robotników rolnych znajdzie tutaj pracę stałą.

W roku ubiegłym, jak już wspomniałem, przybyli do Estonii nasi górnicy. Mało dotych-

czas uprzemysłowiona Estonia od kilkunastu lat w silnym tempie rozwija swój przemysł. Dobra koniunktura w przemyśle państw północnych pozwala obecnie przemysłowi estońskiemu powiększyć produkcję. Przemysł jednak wymaga wyszkolonych, stałych kadr robotniczych, których Estonia dotychczas w dostatecznej ilości nie posiada. W roku ubiegłym ogólna ilość robotników pracujących w przemyśle powiększyła się w stosunku do stanu z roku 1936 o przeszło 8.000. Robotnik rolny estoński przechodzi chętnie do lepiej płatnego przemysłu, lecz tylko na okres zimowy. Na wiosnę większość robotników, przeważnie synów gospodarzy rolnych, wraca na rolę.

Szczególnie jaskrawo zjawisko to występuje w kopalniach łupku bitumicznego, które są stosunkowo niedawno eksploatowane na szerszą skalę i stanowią jedną z największych bogactw Estonii. Kopalnie te, nie posiadając dotychczas dostatecznej ilości stałych kadr górniczych, zmuszone są przyjmować do pracy robotników rolnych w charakterze górników. To też z wiosną każdego roku, prawie we wszystkich kopalniach Estonii ilość robotników, pracujących pod ziemią, zmniejsza się o około 2/3 stanu z okresu zimy. Ten stan rzeczy uniemożliwia przedsiębiorstwom unormowanie produkcji. Pragnąc temu zaradzić, największa kopalnia łupku bitumicznego „Eesti Kiviõli“, uzyskała od rządu estońskiego zezwolenie na sprowadzenie z Polski 220 górników. Górnicy nasi przybyli do Estonii w czerwcu ub. roku, z okolic Olkusa, Częstochowy i Poznania. Byli oni w kraju bezrobotnymi, a większość ich to re-emigranci z Francji i Belgii. Trudno jest jeszcze dzisiaj zdecydować, czy ten eksperyment, zaczęty celowo na małą skalę, przyniesie ostatecznie pozytywne rezultaty. Jak dotychczas

wielu naszych górników wraca do kraju. Zmusza ich do powrotu przede wszystkim niemożność, z powodu braku lokali, sprowadzenia z kraju swych rodzin oraz trudność przystosowania się do miejscowych warunków życia i pracy.

Brak jeszcze dotychczas nowoczesnych urządzeń technicznych w kopalniach w Estonii utrudnia naszemu, przyzwyczajonemu do wysokiego poziomu technicznego, przystosowanie się. Okres przystosowywania jest stosunkowo długi i trwa od 3 do 6-ciu miesięcy, a mały zarobek w tym czasie nie pozwala często górnikom przeżyć siebie w Estonii i swej rodziny w kraju. Obecnie jednak już około 50% naszych górników w Kiviõli przystosowało się do warunków i osiąga dobre wyniki. Ci zdołali już sprowadzić swe rodziny oraz założyli organizację, która, jako autonomiczna filia, przyłączyła się do Związku Narodowego Polaków w Estonii.

W początkach bieżącego roku został sprowadzony do Kiviõli nauczyciel Polak, który rozpoczął naukę w pierwszej Polskiej Szkole Powszechnej w Estonii. Do szkoły uczęszcza przeszło 40-oro dzieci w wieku szkolnym *).

Należy więc przypuszczać, że trudności, które zwykle silnie występują w pierwszym okresie ruchu emigracyjnego na nowych terenach, nie posiadających jeszcze tradycji, zostaną i w tym wypadku pokonane, a ci pierwsi pionierzy naszej emigracji przemysłowej do Estonii utorują drogę następny, dla dobra i interesu zarówno naszych robotników jak i obu zaprzyjaźnionych państw i narodów.

B. D.

*) Do Estonii miał wyjechać w początkach b. r. ksiądz Łuniewski, w charakterze duszpasterza pracowników polskich. (Red.).



Dawna szwedzka Cytadela Hermana w Narwi

S Z T U K A E S T O Ń S K A

Chęć artystycznego wypowiedzenia się narodu przemawia się najlepiej w sztuce narodowej. Z tego punktu widzenia możemy powiedzieć, że Estonia należy do narodów kochających sztukę. Posiadamy bogate zbiory strojów ludowych, w których znajdują swój wyraz uczucia artystyczne Estończyka. Estończyk jest na ogół zamknięty w sobie, i ta cecha charakteru odzwierciadla się w sztuce ludowej. Nasze stroje ludowe są bardzo spokojne zarówno w swych barwach jak i wzorach. Brak tu wszelkiej jaskrawości i efekciarstwa. Jednakże nie wszędzie i nie zawsze. Stroje ludowe oddziałują głównie przez dyskretną harmonię swych barw i jasność wzoru. Ta ostatnia cecha przejawia się też we wzorach narzędzi użytkowych. Są one również proste i jasne. Ale mimo to nie wywołują wrażenia monotonii. Np. jest

duża różnica, nawet dla niewycwiczonego oka, pomiędzy strojami poszczególnych parafii. W ogóle naszą sztukę ludową charakteryzuje pewna powaga i rzeczowość, które nie dają miejsca efekciarstwu.

Ale nasza sztuka ludowa to jeszcze dziedzina niewykorzystana. Późniejsza twórczość artystyczna posuwała się zupełnie innymi ścieżkami, naśladowując wzory obce. Zrozumiałe jest, że sztuka ludowa dawniej nie miała żadnego wpływu na sztukę, powstała na naszym terytorium. Naród estoński musiał żyć na swojej ziemi, jakby nie u siebie. Miał nie wiele do powiedzenia w polityce i w kwestiach swego życia duchowego. Z tego wynika, że działalność artystyczna, która rozwijała się na naszej ziemi, była nieomal aż do początku bieżącego stulecia dziełem obcych, dla których dusza naszego narodu była nieomal nierozciągniętą książką. Ta stworzona przez obcych sztuka pozostała też niemal obca narodowi.

Dlatego też właściwie nie można mówić o architekturze estońskiej. Powstanie jej warunkuje pewna wolność i zamożność gospodarza, a ponieważ brakło tego Estończykom, i rzeczywiście władcy ziemi, szlachta bałtycka, przeważnie tylko eksploatowali tę ziemię, przeto nie posiadamy żadnego poważniejszego dzieła architektonicznego. Tego braku nie mogły uzupełnić nawet czasy niepodległości, już choćby dlatego, że dzisiaj cała architektura europejska przeżywa kryzys. Poszukuje się czegoś, ale jeszcze nie znaleziono ostatecznej formy wypowiedzenia się. My też cierpimy na tę chorobę poszukiwania. Jak się zdaje, bierzemy wzory głównie z Finlandii. Stało się to tradycją od początku bieżącego stulecia, kiedy architekci z Finlandii projektowali gmachy naszych teatrów w Tallinie, Tartu i Pärnu.

Nasze budownictwo średniowieczne powstało pod wpływami Zachodu, głównie Niemiec, zwłaszcza Westfalii, Prus Wschodnich i miasta hanzeatyckiego Lubeki. Ale nie brakło też wpływów szwedzkich. W budowie niektórych kościołów niewątpliwie brali udział majstrzy z Gotlandu. Ponieważ ziemia nasza była bardzo często terenem wyniszczających wojen, budownictwo średniowieczne tylko w bardzo nielicznych wypadkach zachowało się w swej pierwotnej postaci. Najbardziej zasługującym na uwagę zabytkiem budownictwa



Estonka w stroju ludowym.

kościelnego jest niewątpliwie zrujnowana obecnie katedra w Tartu (gdzie wygłaszał niegdyś kazania ks. Piotr Skarga), należąca do typu budynków ceglanych z Niemiec Północnych. Kościoły, które się zachowały, są mniejsze rozmiarami i mniej ciekawe architektonicznie. Z zakresu budownictwa świeckiego nie mamy wiele do wymienienia. Z najważniejszych zamków Zakonu pozostały ruiny. Tylko w Tallinnie znajdujemy jeszcze kilka domów mieszkalnych w stylu gotyckim, które przy dużej fantazji nadają miastu charakter nieco średniowieczny.

Jak się przekonamy, w zakresie architektury nie stworzono u nas w przeszłości niemal nic takiego, co by mogło służyć dzisiaj za punkt wyjścia. Również w dziedzinie rzeźby tradycje sięgają nie dalej niż początku bieżącego wieku. Starsi rzeźbiarze estońscy J. Weizenberg i Amandus Adamson studiowali w ubiegłym wieku w Rosji i w swej twórczości artystycznej, dążącej do klasycyzmu, pozostali dość obcy współczesności. Za patriarchę współczesnej rzeźby estońskiej należy uważać Jaana Koorta (1883 — 1935). Prace tego rzeźbiarza cechuje spokój i jasność. Od „klasyków“ różni go tylko brak idealizacji, ponieważ jego podejście artystyczne jest zbliżone do naturalizmu. W świecie zewnętrznym zainteresowała go przede wszystkim forma i w oddaniu jej stał się wielkim artystą. W ostatnich czasach zwrócił swe zainteresowania na ceramikę, próbując posługiwać się czystą formą, unikając wszelkiego ornamentu i za jedyną ozdobę uznając glazurę. W ostatnich latach swojego życia Jaan Koort został zaproszony do Rosji celem objęcia stanowiska kierownika wielkich państwowych zakładów ceramicznych.

Na rozwój artystyczny Koorta wpływały w tym czasie wzory francuskie. I trzeba przyznać, że i inni nasi rzeźbiarze kierują się sympatiami raczej do sztuki francuskiej. Możemy podzielić naszych rzeźbiarzy na dwie kategorie: tych, którzy osiągają głównie zewnętrzną formę i tych, którzy przez formę zewnętrzną starają się interpretować duszę ludzką. Do pierwszej grupy należy Woldemar Melnik (1887 —), choć nie zupełnie, bo w jego pracach znajdujemy czasami wypowiedzi świata wewnętrznego. W swych dążeniach pod względem formy pozostaje Melnik wzorem zbliżenia do natury. Znacznie dalej od naturalizmu traktuje rzeźbę Anton Starkopf (1889 —). Jego figury są mocno stylizowane i dekoracyjne. Do tej grupy możemy zaliczyć również Johana Raudseppa (1886 —), który dawniej intere-

sował się konstruktywizmem, ale teraz zwrócił się do naturalizmu.

Najbardziej charakterystycznym przedstawicielem drugiej grupy jest Värđi Sannamees (1895 —), który jest wybitnym portrecistą i posiada dużo siły w modelowaniu. Mimo, iż bez zarzutu panuje nad formą, największą jego zaletą jest interpretacja duszy ludzkiej. W jego portretach wyczuwa się przede wszystkim żywego człowieka. Uzdolniony Ernst Jõe-saar (1905 —) również stara się podkreślać w swych pracach stronę psychiczną.

Z pośród młodych rzeźbiarzy posiadamy jeszcze kilka mocnych talentów: Herman Halliste (1900 —), Martin Sano (1902 —), Johannes Hirsch (1900 —), Al. Ipsberg (1907), które dotąd nie zdążyły wykrystalizować się w trwałe cechy indywidualne.

Malarstwo nasze również dopiero w bieżącym stuleciu stara się zapuścić korzenie w ziemi ojczystej. Możemy i tu wymienić malarzy pochodzenia estońskiego, którzy pracowali w ub. wieku, np. prof. Köhler, T. Grenzstein i inni, nie wywarli oni jednak żadnego wpływu na sztukę współczesną, pracując przeważnie za granicą. Przez swych uczniów przeszedł do współczesności Ants Laidmaa (1866 —) przed estonizacją nazwiska Laipman. Zapoczątkował on swą karierę malarską pod znakiem szkoły düsseldorfskiej. Ponieważ pracował głównie w pastelach, jest mu właściwa pewna miękkość barw. W traktowaniu swych tematów jest Laidmaa realistą, próbującym uchwycić cechy indywidualne. Malarz ten posiada wielkie znaczenie w naszym życiu artystycznym jako popularyzator zainteresowań artystycznych. Jest on u nas także pierwszym nauczycielem sztuki, i w jego pracowni studiowało wielu młodych malarzy.

Zupełnym kontrastem miękkiej twórczości Laidmaa jest zdecydowanie męski Kristian Raud (1865 —). Artysta ten w swych mocnych obrazach monumentalnych stara się uchwycić zasadniczy charakter Estończyka. Podchodzi on do świata zewnętrznego ze swoją logiką i zrozumieniem, dlatego też przyroda jest dla niego tylko podłożem pracy wyobraźni. Poświęca rzeczywistość na rzecz swej chęci wypowiedzenia się, naskutek czego nie zyskał większej popularności wśród naszej realistycznie nastrojonej publiczności, ani odpowiedniego uznania. Jest on również wybitnym organizatorem. Należy do najwybitniejszych propagatorów naszej sztuki ludowej i jej zbiorów.

Znacznie ściślej jest związany ze współczesnym pokoleniem malarzy Konrad Mägi (1878 —

1925). Malarz ten krystalizował podstawy swej twórczości pod wpływami impresjonistów francuskich, przy czym zwrócił szczególną uwagę na Cézanne'a i Gangre'a. W ten sposób Mägi stał się u nas propagatorem francuskich tradycji artystycznych końca XIX w., i poczynając od tego czasu zainteresowania naszych malarzy kierują się do Francji. Twórczość samego Mägi ograniczała się głównie do pejzaży, w których ten wrażliwy malarz oddawał przyrodę estońską oryginalnymi świecącymi barwami. Bezpośrednich naśladowców Mägi nie posiada, ale jego zasługi jako wskazujące drogę są dość ważne.

Konrad Mägi był par excellence malarzem, rysunek nie grał dla niego prawie żadnej roli.

wiele nacisku na stronę rysunkową. Cechuje go szczególna radość barw i dekoracyjne traktowanie zagadnienia światła. Paul Burman (1888 — 1924) był głównie pejzażystą, którego cechowało impresjonistyczne obfite traktowanie tematów.

W młodszym pokoleniu malarzy dominuje „światopogląd kolorystyczny“. Trzeba tu przede wszystkim wymienić Ado Vabbe'go, który uczył się w Monachium u Kandinskiego i próbował wprowadzić do nas „malarstwo absolutne“. Szybko jednak rozczarował się do tej teorii i pracuje teraz jako nauczyciel sztuki w szkole artystycznej „Pallas“, przy czym w swej twórczości widocznie zawarł przymierze ze zbliżeniem do natury. Pod jego wpływami wy-



J. Koort. Fontanna.

Znacznie większy nacisk kładą na rysunek jego rówieśnicy Mikołaj Triik (1884 —) i Roman Nyman (1881 —). Pierwszy jest wybitnym portrecistą. Jego traktowanie barwy jest miejscami dość brutalne, jednak mocne, w których wspaniale podchwytuje cechy indywidualne. Nyman jest w swym traktowaniu barw bardziej zrównoważony, ale brak mu bogactwa linii. Jego pejzaże są nieco zimne i są traktowane dekoracyjnie. Dla Augusta Jansena (1881 —) również barwa nie jest wszystkim. Zwłaszcza w swych portretach kładzie on

rażnie pozostają młodzi Arnold Johani (1906 —) i Karl Liman (1906 —).

Jednym z największych kolorystów jest Adamson-Eric (1902 —), który studiował w Paryżu i kładzie specjalny nacisk na walory barwy. Jego poczucie barwy jest rozwinięte i subtelne, w pracach jego nie ma miejsca na kontrasty. Jego obrazy sprawiają wrażenie zdematerializowanych, jednakże można je zaliczyć do kategorii zbliżonych do przyrody. Bardzo podobny do niego jest Kristian Teder (1901 —), którego barwy są jednak mocniejsze. Kon-

trasty są również nieco większe. Zwolennikiem „światopoglądu kolorystycznego“ jest w pewnej mierze Al. Bergman (1901 —), który wybija się również i dzięki mocnemu rysunkowi. Pejzaże Jaana Grünberga (1889 —) są oparte wyłącznie na barwach, rysunek nie gra w jego pracach absolutnie żadnej roli. Do tej samej grupy należy i E. Kutsar.

Element linearny wysuwa się na pierwszy plan w pracach Ed. Ole (1894 —), chociaż malarz ten napozór sprawia wrażenie kolorysty. Linearną stronę podkreśla też Feliks Randel (Johansen) (1901 —). Ten sam element jest ulubiony przez pejzażystę Juhana Nõmrika (1902 —), choć posiada on paletę bogatszą w barwy niż wyżej wymienieni. Do tej grupy można zaliczyć i Ericha Lepsa (1901 —), który jest u nas jednym z najbardziej zdecydowanych realistów. Karin Luts (1904 —) jest w tej grupie najbogatsza w barwy, sa-

strój. Są to A. Jegorow, A. Kaigorodoff, E. Förster, B. Ottenberg, L. Oskar i inni.

Z grafików należy wymienić przede wszystkim pracującego w Paryżu Edwarda Viiralta (1898 —), który wprost z wirtuozyą opanował wszelkie techniki, wykazując przy tym wielką fantazję. Wybitnym rysownikiem jest Günther Reindorff (1889 —), którego zakres tematów jest znacznie skromniejszy aniżeli Viiralta. W dziedzinie drzeworytu mocny był ś. p. Heino Mugasto (1907 — 1937), którego działalność ilustracyjna w ostatnich czasach zasłużyła na uwagę. Otrzymał on nagrodę na drugiej międzynarodowej wystawie drzeworytów w Warszawie na początku roku ubiegłego. Dzięki oryginalnemu, lapidarnemu sposobowi traktowania swej pracy wybija się Arkadius Laigo (1901 —), który zyskał sobie uznanie i w zakresie malarstwa. W dziedzinie grafiki mamy nazwisk i nadziei jeszcze dość dużo, np.



V. Ormisson. Zastrzelony ptak.

ma ona nie wie niekiedy, czy dać pierwsze miejsce rysunkowi czy kolorom. Joh. Greenberg (1887 —) ulega też czarowi głównie elementu linearnego.

Oprócz wyżej wymienionych mamy cały szereg malarzy, którzy wahają się między linearyzmem a koloryzmem. Do nich zaliczają się: Villem Ormusson, J. Püttsepp, A. Kesner, M. Kull, A. Sivers i inni. Ciekawie wyróżnia się K. Pärsimägi, którego traktowanie barw znajduje usprawiedliwienie tylko w indywidualności malarza. Należy jeszcze wymienić pejzażystów, którzy kładą w swych pracach nacisk na na-

A. Bach, B. Lukats, ale wymienianie ich byłoby zbyt rozwlekłe.

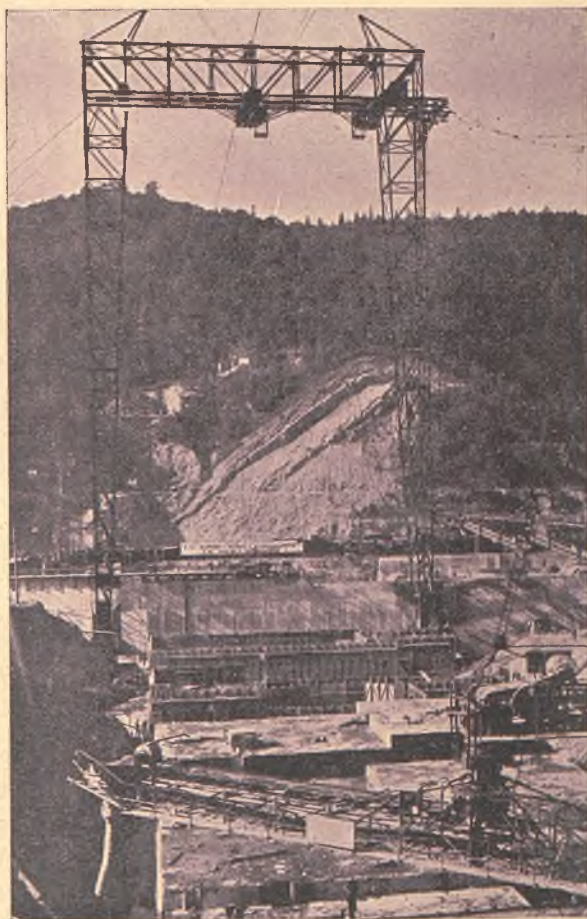
Jak widzimy, sztuka estońska spoczywa na razie na barkach młodych, którzy lepsze lata twórczości mają jeszcze przed sobą. Żyjemy w okresie konstytuowania się i nie możemy jeszcze sporządzić budżetu na przyszłość. Nieliczni z wymienionych tutaj artystów są zupełnie dojrzałi. Dopiero za dziesięć lat moglibyśmy mówić o nieco bardziej sformowanym obliczu sztuki u nas. Wtedy może można już będzie ustalić widoki na przyszłość. Ale cieszymy się choćby z preliminarza, gdy bilans końcowy jest trudny do przewidzenia.



Saja Żeromski-nimelise töölistmaja ehitamine Varssavis.



Gaasijuhtme ehitamine Karpaatidest Tööstuskeskraiooni.



Tammi ehitus Dunajeci jõel.



1863 a. jaanuarimässu veteraanid 75-a. juubelipidustustel, okvitserikooli õpilaste keskel.



Võmsed 1863 a. mässu veteraanid audientsil marssal Rydz Śmigły juures.



2 Poola vabaduse esindajat 1863 aastast.



Poola peaminister kindral Sławoj-Składkowski soovib Poola Vabariigi Presidendile prof. Ignacy Mościckile õnne tema 70-aastase sünnipäeva puhul 1 veebr. s. a.



Illanvietto Wawelin kuninkaallisen linnan salissa, Unkarin valtionhoitajan Horthyn vierailun johdosta.



Valtionhoitaja Horthy ajaa Barbakanin tornin portista Krakowassa.



Valtionhoitaja Horthy kuninkaallisen linnan pihalla Wawelissa.

ZEBRANIE INAUGURACYJNE TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ NAUK W GDYNI

W dniu 30 stycznia br. o godz. 11-tej odbyło się w Gdyni w auli Państwowej Szkoły Morskiej uroczyste zebranie inauguracyjne założonego w listopadzie r. ub. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni.

Na uroczystość przybli delegaci licznych Towarzystw Naukowych z całej Polski.

Na wstępie chór „Symfonia“ odśpiewał „Gaude Mater Polonia“, poczem Prezes Jarosław Czarliński zagał zebranie.

Następnie redaktor mgr. Józef Bieniasz wygłosił referat na temat zadań Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości ks. dr. Franciszek Sawicki, prof. Seminarium Duchownego w Pelplinie wygłosił piękną prelekcję p. t.:

„Kryzys kultury duchowej“

Nowej pożyteczniej placówce naukowej składamy z okazji powyższej uroczystości życzenia najpomysłniejszego rozwoju

Redakcja.



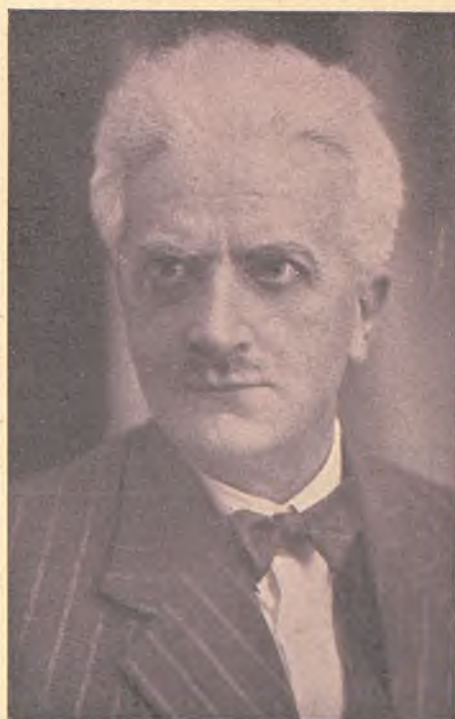
Poluan opetusministeri prof. W. Świątosławski tervehtii suomalaista virkaveljeään min. Hannulaa Varso-
van päärautatieasemalla.



Prantsuse välisminister Yvon Delbos Varssavis parga
asetamas Tundmatu Sõduri hauale.



Valtionhoitaja Horthy Presidentti Mościckim vieraana
metsästysretkellä Białowieżan erämetsässä.



Hiljuti surnud tähtis poola kirjanik
Andrzej Strug.



Uus Paola sõjalaev „Błyskawica“ (Välk) jätab Southamptoni doki ja sõidab Gdyniasse (dets. 1937).



Aapo Similä esiintyi Suomen Varsovan lähetystössä t. v. helmikuun 14 p: nä.

UCZONY DUŃSKI O POLSCE.

Latem r. ub. bawił w Polsce młody uczony z Kopenhagi, p. Johannes Humlum. Podczas swej kilkodniowej bytności u nas zwiedził p. Humlum m. in. Gdynię, Górny Śląsk i zagłębie naftowe, interesując się głównie zagadnieniami gospodarczymi zwiedzonych przez siebie okolic.

Obecnie opublikował wrażenia ze swej podróży w duńskim czasopiśmie geograficznym „Geografisk Tidsskrift“ 1937, nr 2, str. 89—109), w dwóch artykułach bogato ilustrowanych. Pierwszy z nich nosi znamieny tytuł: „Galizien-te dönde öllefelt“ (Galicja — umierające pole naftowe), drugi — „Górny Śląsk“ (w czystym brzmieniu polskim). Oba informują czytelnika



Ministeri Hannula suomalaispuolalaista, henkistä yhteistyötä koskevaa sopimusta allekirjottamassa.

duńskiego pokrótce o najważniejszych zagadnieniach naszego zagłębia naftowego i zagłębia śląskiego, stwierdzając zgodnie ze stanem rzeczy niepomyślne widoki na przyszłość w naszym przemyśle naftowym, a podkreślając ogromne znaczenie dla Polski górnictwa i hutnictwa górnośląskiego.

Wywody p. Humluma, który zresztą należy do współpracowników czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Countries“, wydawanego przez Instytut Bałtycki w Gdyni, — cechuje duża bezstronność w ocenie naszych stosunków gospodarczych. Czytelnika polskiego korzystnie usposabia wyłączne używanie przez autora — na mapce Górnego Śląska — polskich nazw miejscowości, co nieczęsto spotyka się w publikacjach zagranicznych.

75-LECIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

(1. Stosunki przedpowstaniowe. 2. Historia Powstania Styczniowego. 3. Walka partyzancka; wozdowie powstania; Rząd Narodowy; upadek powstania; egzekucja 5-ciu członków Rządu Narodowego na stokach cytadeli. 4. Uroczystości jubileuszowe w Warszawie z udziałem weteranów).

22. jaanuaril pühitseti terves Poolas väga pidulikult 1863. aasta mässu puhkemise mälestuspäeva.

1863. a. mäss, n. n. Jaanurikuu mäss, oli arvult kolmas poola rahva relvastatud vastuhakkamine Vene riigile, kes oli okkupeerinud Poola maa. Vastandina kahele eelmisele mässule (esimene neist Tadeusz Kościuszko juhtimisel, teine 1831. aastal), selle mässu ajal poolakail ei olnud üldse regulaarseid väeosi, kusjuures terve maa-ala, millel opereerisid mässulised, oli kaetud tugevate vene garnisonide võrguga ning ka tsiviilvõim oli juba täielikult venelaste käes. Hetkest, mil poola rahvas kaotas iseseisvuse, minutiks ei vaibund poola vabadusvõitlejate töö, poola rahvas aga igal sammul, organiseerides demonstratsioone ning vandeseltse vene võimude vastu, näitas üles oma rahvuslikku erinevust ning püüet vabadusele. Kui liberalismi ajastul, tsaar Aleksander II valitsuse ajal, Venes tekkisid revolutsioonilised voolud ning tsaari võim teataval määral muutus kõikuvats, praeguse Poola maa-aladel algas revolutsiooniline keemine; olemasolev poola revolutsiooniline partei valis 1862. a. keskpaigas Rahvusliku Keskkomitee, mille eesotsas seisis Jarosław Dąbrowski ja mille ülesandeks oli relvastatud väljaastumise ettevalmistamine. Lühikese ajaga kaeti terve maa (n. n. Kongressi Kuningriik) Poola salajase valitsuse agentuuride võrguga. Salajane valitsus muutus sel teel tegelikult teiseks valitsuseks Poolas. On imestusväärne, kuidas poolakad hoidsid saladuses igale poolakale teada olevad salajase valitsuse käsud, ja kuidas see salajane vaitsus oma hiilgava põrandaaluse organisatsiooniga, millel oli vaid 30.000 liiget, suutis poola ühiskonnale peale sundida piiramatut võimu. On vaja vaid meenutada, et terve riigiposti organisatsioon (tol korral oli ainult hobupost) seisis Poola valitsuse käsutuses ning postiteenijad jätsid terve liiklemise seisma, et kiiremini edasi viia valitsuse kullerit. Kui Rahvusliku Keskkomitee liige Szwarce pidi, venelaste poolt vangistat ama, jooksis ta esimesse tee ääres olevasse poodi ning andis temale endale tundmatule poepidajale edasi tähtsad salajased paberid, mis just tema juures olid, käskides need edasi toimetada rahvuslikule valitsusele. Käsk täideti kiiresti.

Nähes ette võimalikku mässu puhkemist, vene võimud otsustasid selle vastu tegutseda sel teel, et alustasid massilist nekrutite võtmist noorte, s. o. kõige rohkem patriootiliste poolakate hulgast. See fakt kiirendas mässu puhkemist, sest varakult hoiatatud noored poolakad läksid metsadesse peitu, kus salajase Poola valitsuse saadikud kohe hakkasid nendest organiseerima mässulisi väeosi. Rahvuslik Keskkomitee muutus Esialgseks Rahvuslikuks Valitsuseks, mille etteotsa asus, pärast Dąbrowski vangistamist, Zygmunt Padlewski. Mässuliste vägede ülemjuhatus usaldati Pariisist kutsutud kindrali Mierosławski

kätte. Mässuliste seisukord oli alguses väga raske, kuna Rahvuslikul Keskkomiteel ei olnud raha relvade ostmiseks. Organiseeritavad mässuliste salgad seetõttu olid relvastatud jahipüsside, vikatite ja püstolitega. Sõjaväepüsse mässulistel oli väga vähe. Mässulisi oli kokku umbes 30.000 inimest, ning needki laialipillatud väikestes salkades üle terve riigi, kuna venelastel samal aja oli Poolas 180.000 hästi relvastatud, varustatud ja drillitud sõdurit. Kuna mässulised ei võinud loota võidule kokkupõrkeil vene vägedega, siis hakkasid nemal pidama partisanisõda, tungides ootamatult kallale väiksematele Vene garnisonidele ning pekstes laiali üllatunud venelasi. Mässuliste paarisajamehelised saegad, kaotanud mõne lahingu, taganesid väikestes rühmades ning ühinesid mõnes teises kohas, et uuesti võitlust alustada. Mässuliste juhtidest kõige tähtsam oli kindral Marian Langiewicz, kes hiljemini kuulutas enese mässu üldjuhiks ja diktaatoriks. Kui Vene väeosad tema kord koos tema salgaga sisse piirasid, Langiewicz killustas oma salga väikesteks rühmadeks, et neid hiljemini uuesti liita, ise ruttas valeriituses kogumiskoha poole, minnes üle Austria piiri, kus ta siiski ära tunti ja interneeriti koos oma naisadjutandi, Henryka Pustowójtównaga. Poola naised võtsid mässust tegevalt osa, mitte ainult haavatuid ravides ning salajasi käske edasi toimetades, vaid ka võitluses relvadega (mässuliste juht Leedus 1831 a. oli naine—Emilia Plater). Tahtes mässu nii kiiresti kui võimalik maha suruda, Venemaa, peale oma sõjaliste garnisonide suurendamise ja sõjalise tegevuse mässajate vastu, kahekordistas surve rahulike elanike vastu. Vene kohtud mõistid sadandeid inimesi surma, tuhandeid saadeti Siberisse, suleti vanglaisesse vähimagi teene, nagu näiteks haavatuile abi andmise eest mässajail. Võimata on üles lugeda hiiglasuurt arvu kohtuta hukatuid või Vene sõdurite poolt tapetuid. Samal ajal mässajad võitlesid edasi imestusväärse vahvusega, ilma relvadeta, viletsalt riides, tagaetui-na arvuliselt ülekaalus olevate Vene vägede poolt. Rahvusliku Valitsuse etteotsa astus nüüd endine Vene staabikolonel, diktaator Romuald Traugutt, kes partisanivõitlust püüdis muuta regulaarseks sõjaks. Aegamööda mässajate read harvenesid Vene kuu-lide, nälja ja külma pärast. Mäss rauges. Tulid uued vangistamised, surmaotsused ning asumisele saatmised. Neli Rahvusliku Valitsuse liiget mässujuhi Romuald Trauguttiga eesotsas vangistati ning hukati 4. augustil avalikult poomise teel Varssavi tsi-tadelli vallidel. Tsaar selle avaliku hukkamisega tahtis näidata maailmale oma võitu, aga mässujuhti-de vaprus hukkamisel, mis ette võeti suurte rahva-hulkade juuresolekul, suurendas veelgi poolakate patriotismi, kes pärast mässu lõppemist juhtisid oma lapsi mässajate haudadele, et neid sel teel õpetada armastama oma isamaad.

* * *

Jaanuarikuu mässu 75 aasta mälestuspäeva pühitseti Varssavis ja ka terves Poolas praegu veel elus oleva 53 veteraani austamise tähe all, kellel on õigus kanda erilisi siniseid mundreid ja kes saavad Poola riigilt alalist pensioni. Sel päeval kõik tervemad veteraanid saabusid riigi kulul Varssavisse ning võtsid osa reast pidustustest, milliseid nende auks korraldasid Vabariigi President, marssal Śmigły-Rydz, Peamini-ster ning seltskondlikud organisatsioonid, eriti aga

koolinoorsugu. Veteraanidele määrati saatjaiks ja hoolitsejaiks poola ohvitserikoolide kasvandikud, kes neid igale poole saatsid ning nendelt õppisid isamaa-armastust.

UUSI POOLA TEHNIKA JA TÖÖ SAAVUTISI.

Selle pealkirja all hakkame avaldama järjekindlalt lühikesi artikleid, mis illustreeriksid Poola tehnilisi saavutisi tema iseseisvuse ajal.

Järgmises numbris võtame käsitlusele Gdynia sadama majandusliku tähtsuse Poolale.

Praegu tahaksime laiemalt käsitleda juba varemalt puudutatud küsimust, nimelt Tööstuse Keskrajooni ehitamisega seoses olevat Kesk-Poola industrialiseerimist.

Sõja korral Tööstuse Keskrajoon mängiks väga tähtsat osa produktivsete jõudude baasina, mis oleks kõige rohkem eemaldatud võimalikust sõjateaatrist, rahu ajal oleks ta aga Ülemssileesiat Ida-Poolaga ühendavaks sillaks.

Tulevase „jõudude keskpunkti“ valikul kindlasti avaldasid oma mõju maapõuevarad, milliseid leidub rikkalikult tööstuse Keskrajoonis. Kielce ümbruses leidub nimelt püriiti, ehitus ja prügituskive, kvartsiiti, dolomiiti, keraamilisi savisid, rauamulda, fosforiiti. Lublini ümbruses seevastu on toitlustamise keskuseks vastehitatavale Tööstuse Keskrajoonile, andes toiduaineid, metsa, kariloomi, ja kus asub nahaparkimise tööstus. Väike-Poolas leidub esimeses järjekorras naftat, maagaasi, mineraale ning väga suuri veejõu tagavarasid, mis juba on tööle rakendatud Rożnowi tammi ehitamisega ning Visla jõe kütkestamisega Sandomierzi ja Rzeszowi ümbruses.

Valitsus, kutsudes ellu Tööstuse Keskrajooni, oli väga hästi teadlik selles, et ainult maavarade olemasolek ei suuda eraalgatust küllaldaselt meelitada, ning et Keskrajoon peab esijoones saama ette valmistatud eratööstusele. Selle ülesande täitmiseks on määratud krediiti ühe miljardi zloti suuruses, mis on jaotatud kolme eelarveaasta peale. Need summad on määratud rajooni elektrofiteerimiseks, teede ja autostraadide ehitamiseks, raudteede, autoliikluse ja veeteede väljaarendamiseks, jõgede reguleerimiseks, sadama ehitamiseks Visla jõel Sandomierzis koos dokkidega, gaasijuhtmete ehitamiseks maagaasi jaoks ühes kõrvaljuhtmetega jne.

Tööstuse Keskrajooni keskuseks kujuneb Sandomierzi linn. Juba praegu on olemas kavad, eraldada Tööstuse Keskrajoon ka administratiivselt vojevoodkonnana, mille pealinnaks oleks Sandomierz.

Lühikese aja jooksul saavutatud tagajärjed (tööd kestavad vaid üks aasta), on imponeerivad.

Peale 10 aastat eksisteeriva Mościce õhulämmastiku tehase, mille tööliste arv on üle 1500, esimeses järjekorras tuleks nimetada Stalowa Wola't, kus praegu ehitusel on suured tehased, mis hakkavad produtseerima terast. Esialgu tehases kavatakse anda tööd 4000 töölisle. Haigekassa valmistas aga juba ette 12000 tööliste kindlustamisele.

Mitte vähen tähelepanu vääriv on Rzeszowis ehitusel olev Cegielski tööstusmasinate tehas. Tähtis on ka juba valminud maagaasi juhe Jasło — Pionki koos harujuhtmetega, mis varustab maagaasiga ju-

ba valminud ning projekteeritud tehaseid Tööstuse Keskrajoonis. Möödunud aastal valmis 200 kilomeetri gaasijuhet, varustades maagaasiga Ostrowieci, Starachowicet, Skarżyskot. Käesoleval aastal kavatakse ehitada veel gaasitorustikku 10 miljoni zloti väärtuses. Peale juba valminud veepaisu Rożnowis, lähemas tulevikus on kavatsus valmis ehitada veel 27 niisugust paisu Visla jõgikonnas, mis peavad rajoonile andma „valget sütt“ — jõudu ja valgust.

Miss puutub Tööstuse Keskrajooni lähemat tulevikku, eriti aga tema keskust — Sandomierzi, siis võib tähendada nii palju, et käesoleval aastal kavatakse esmajoones läbi viia teede ehitamise tööd. Üherööpmelised raudteed ehitatakse ümber kahe-rööpmelisteks, kavatakse ehitada autostraad Sandomierz — Opatów ning Sandomierz — Rozwadow. Käesoleval aastal rakendatakse tööle kõik jõuallikad: süsi, maagaas ja elekter. Vislat pidi kohale toimetatud süsi tuleb odavam kui raudteel kohale veetud.

Bożydaris Sandomierzi ligidal varsti valmivad kaks kummivabrikut, millistest üks hakkab valmistama autokumme ning kummist osi autodele, teine impregneeritud riidet lennukitööstusele.

Hiljuti valmis viis telefoniliini Sandomierzist Varszavisse, Kielcesse, Rzeszowisse, Lublinisse ja Tarnobrzegi. Nende telefoniliinide hind oli üle miljoni zloti. Alustati Sandomierzi telefonikeskuse automatiiseerimist. Varssavi — Sandomierzi — Lvovi kaabel valmib täielikult käesoleval aastal. Tema ehitamine maksab 12 miljonit zloti.

Sel aastal ellu kutsutud elektri-aktsiaselts Tarnovis, keskusega Mościces ehitab kõrgepinge liinid Starachowice — Nisko, Woynicz — Bochnica, Mościce — Rzeszow. Lähemas tulevikus aktsiaselts asub hiigla elektrijaama ehitamiseks Niskos, milline läheb maksma üle kümne miljoni zloti.

Juba praegu Sandomierzi ümbruses on alanud elav ehitustegevus; kevadeks on ette nähtud uute ehituste alustamine. Asjatundjate arvamise järgi Tööstuse Keskrajoon varsti muutub üheks ainsaks suureks tööstuslinnaks, milles on kuulda vaid hammasrataste müra ning näha aurupilvi ning kus leiavad tööd kümned tuhanded töölisel.

Ehitatav Tööstuse Keskrajoon juba praegu tõmbab kõikide tähelepanu endale tööde suurejoonelisusega, energia ja kapitali mahutamisega, eriti huvitades Poola sõpru.

POOLA RIIK HOOLITSEB NOORTE EEST.

OPIEKA PAŃSTWA POLSKIEGO NAD MŁODZIEŻĄ.

(1. Środki opieki państwowej nad młodzieżą. 2. Organizacja zatrudnienia młodzieży. 3. Junackie hufce pracy; O. M. P.; dobrowolne stowarzyszenia młodzieżowe; Y. M. C. A., Związek Strzelecki; organizacje polityczne; Młoda Polska).

Eriliselt hoolitseb Poola riik 15 — 18 aasta vanuste noorte eest. On jõutud nimelt veendumusele, et noored selles eas ei peaks endale eluüldapidamist teenima, vaid peaks omandama teoreetilisi ja praktilisi teadmisi, et hiljemini asuda tööle oma erialale väärtuslike tööjõududena.

Tihti elamistingimused sunnivad noori tööd otsima enne põhihariduse või kutsehariduse omanda-

mist. Poola rük tuleb nendele noortele appi, organiseerides noorte tööjõudule töölerakendamist Töö Fondi büroode kaudu ning tehes neile kohustuslikuks kutsehariduse täiendamise, luues selleks otsarbeks erilised organisatsioonid, milliste ülesandeks on nende noorte kutsehariduse täiendamine, kes tööle asudes ei olnud lõpetanud kutsekooli. Kutsehariduse täiendamine sünnib erilistel kursustel, kus õpetatakse noortele neid tööalasid, millistel antud hetkel valitseb töökäte puudus tööturul.

Poolas on loodud veel eriline riiklik organisatsioon, mis taotleb noorte töölerakendamist ning nende kutseoskuse taseme tõstmist, n. n. Noorte Tööringid, milliste ridades teenib praegu 10000 noort.

Noorte tööringidesse astumine on vabatahtlik, teenistus kestab kaks aastat, kusjuures noored terve teenistuse ajal elavad kasarmuis ning on sõjaväeliselt rietatud.

Noorte Tööringides teenivad noored paigutatakse kergematele töödele avalike tööde piirides, peale selle aga teevad nad läbi täielise kutsekooli kursuse kas mõnel käsi-või põllutöö alal.

Ühiskondlike organisatsioonide hulka, millised Poolas arendavad noorte keskel kutsehariduse omandamist ning aitavad noori tööd leida, esimeses järjekorras kuuluvad „Töötava Noorsoo Organisatsioon“ (O.M.P.) ning „Noore Küla Liit“.

„Töötava Noorsoo Organisatsioon“ haarab oma tegevusega eranditult linnade töölisnoorsoo ja käsitöölisi. Organisatsiooni liikmete arv ulatub 20.000-le.

Selle organisatsiooni tegevus seisab esijoones kodaniku kasvatuses, noorsoole kutsehariduse omandamise hõlbustamises, kutsehariduse andmises omisõppetöökodades, iseseisvate käitiste juhtimise õiguse saamise kergendamises ning töö kooperativismi idee arendamises.

„Noore Küla Liit“ haarab enda tegevusega eranditult maanoorsugu, omades 100.000 liiget. Organisatsiooni töö sarnaneb väga „Töötava Noorsoo Organisatsiooni“ omale, kusjuures esiplaanil on kodaniku kasvatus, põllutööoskuse arendamine ning kooperativismi idee levitamine põllumajanduses.

Peab veel märkima, et töötav noorsugu Poolas seisab seaduse kaitse all, kusjuures seadus väga üksikasjaliselt normeerib noorte töötingimused mitmesugustel tööaladel. Määruste täpset täitmist valvavad tööinspektorid.

Nimetamist väärivad omal erialal tööd, mida teeb „Küttideliit“, eesti Kaitseliidule vastav organisatsioon, mis aga oma ridadesse koondab peale noorte ka vanu, andes neile sõjalist kasvatust.

Poolas on ka väga populaarne „Noortemeeste Kristlik Ühing — Poola YMCA“, apoliitiline seltskondlikkasvatuslik organisatsioon, millel on kolm suurt hoonet: Varssavis, Kraakovis ja Lodzis — suuremaid ja moodsamaid terves Euroopas. YMCA-l on hariduslikud osakonnad; kaetud ujulad, võimlad, lugemissaalid ja raamatukogud, koosolekuruumid mitmesugustele klubidele, töökojad, saalid, alkoholita einelauad, ruumid seltskondlike mängude jaoks jne. Peale nende kolme suurema keskuse Poola YMCA-l on rida väiksemaid koondisi üle terve Poola, samuti eeskujulikud alalise iseloomuga suvelaagrid, milliseid mitmel korral on külastanud ka eesti noored. Poola YMCA üldine tegevus peegeldub te-

ma organisatsiooni märksõnas: „Iseloomu, teadmiste ja tervise kaudu — teenistus Poolale“.

Väga palju on poliitilise iseloomuga noorte organisatsioonide või vähemalt osaliselt poliitilise iseloomuga. Nad esinevad linnades kui ka maal, haarates maa kui ka üliõpilasnoorsugu.

Poola noored üldiselt on poliitikast väga huvitatud ning mitmelgi korral on tähelepanu pööratud liialdustele sellel alal, Sellepärast omab erilist tähendust hiljuti tekkinud organisatsioon, mis loodi „Rahvusliku Ühenduse Laagri“ osana ja mida nimetatakse „Noorte Teenistus“. Nagu näitab nimetus, organisatsiooni sihiks on juhtida noorsoo huviseid tööle riigi ja ühiskonna kasuks. Organisatsioon ei taha nõuda omale mõne juba olemasoleva organisatsiooni kohta, vaid tahab koordineerida mitmesuguste Poola noorte-organisatsioonide tööd.

SUOMI-JUHLA VARSOVASSA.

AKADEMIA KU CZCI FINLANDII.

z okazji 20-tej rocznicy niepodległości.

Suomen itsenäisyyden 20-vuotismuistojuhlan johdosta järjesti puolalais-suomalainen yhdistys joulukuun 6 päivänä vuonna 1937 Varsovan tieteellisen seuran salissa juhlatilaisuuden, johon ottivat osaa paitsi seuran jäseniä balttilasten valtioiden ministereitä, viranomaisista ja tieteellisen maailman edustajia ja suuri joukko valittua yleisöä.

Avajaispuheen piti seuran puheenjohtaja, ent. rahaministeri, professori tohtori Jerzy Michalski, antaen yleiskatsauksen Suomen ystävien toiminnasta Puolan pääkaupungissa. Senjälkeen puhui herra tohtori K. G. Idman, Suomen lähettiläs ja täysivaltainen ministeri Varsovassa, korostaen maansa itsenäisyyden muistojuhlan merkitystä ja kiittäen seuraa juhlatilaisuuden järjestämisestä, samaten tieteellisen seuran johtokuntaa salin luovuttamisesta Staszic-palatsissa.

Senjälkeen oli kolme esitelmää: professori tohtori Oskar Halecki puhui niistä siteistä, jotka menneisyydessä yhdistivät Puolaa Suomeen, antaen lyhyen historiallisen yleiskatsauksen Puolan ja Suomen väleistä, tohtori Kazimiera Zawistowicz Suomen kansalliseepoksesta Kalevalasta ja suomalaisesta kansanlyriikasta. Kolmannen esitelmän piti professori tohtori Jan Rostafiński nykyaikaisesta kuvaamataiteesta Suomessa.

Väliajan jälkeen seurasi musiikkiesityksiä. Professori Józef Śmidowicz soitti Sibeliuksen, Melartinin ja Palmgrenin pianokappaleita ja laulajatar rouva Jadwiga Hennertowa esitti Sibeliuksen, Ekmanin ja Kilpisen lauluja puolaksi ja suomeksi, säestäjänään professori Ludwig Urstein.

Juhlailtaman jälkeen oli vastaanotto professori tohtori J. Michalskin kotona, jonka aikana juotiin malja Suomen itsenäisyyden kunniaksi, professori Ursteinin soittaessa Suomen ja Puolan kansallishymnin.

KAHE TUNTUD POOLA KIRJANIKU SURM.

(Zgon dwóch wybitnych pisarzy polskich: Andrzeja Struga i Karola Huberta Rostworowskiego).

Poola kirjandus elas üle tugeva löögi Andrzej Strugi ja Karol Huber Rostworowski surma läbi.

Andrzej Strug kirjutas peamiselt ühiskondlikel teemadel. Patsifismi idee ja psühholoogiliste küsimuste sügav mõistmine lähendab teda Dostojevskile ja Žeromskile. Parimad ja tuntumad tema teoste hulgast on „Aumärk hoolsa teenistuse eest“ ning „Tundmata sõduri haud“.

Karol Hubert Rostworowski peamiselt oli dramaturg, kuigi valdas ka mõned värsikogud. Tema tähtsamate tööde hulka kuuluvad draamad: „Juudas Iskaariot“ ning „Cajus Caesar Caligula“, millistes ta ilusate sõnadega maalis silmade ette tõsiduse ning Jumala õiglused järelduvad halastamatud konsekventsid.

EESTI VABARIIGI AASTAPÄEVA AKTUSED

Eesti Vabariigi 20. aastapäeva puhul Poola-Eesti Ühingu juhatuse otsustas sel aastal laiendada traditsiooniliste Eesti Vabariigi aastapäeva pidustuste raame Poolas. Ühingu korraldusel antakse Poola Raadios edasi kolm Eestile pühendatud saatet: 22. veebruaril följeton Eesti üle, 24. veebruaril kell 8 hommikul saade koolidele ning kell 8 õhtul eesti muusika ülekanne Tallinnast, mille eel edasi antakse Eesti Varssavi saadiku härra Markuse kõne. Peale selle 26. veebruaril kell 18 on Poola YMCA-s Eesti õhtu professor Jerzy Lothi kõnega ning eesti propagandafilmi demonsteerimisega; eriliste Eesti majandus- ning kultuurelu illustreerivate graafikate ning fotode abil tutvustatakse kuulajaid eestlaste eluga. 27. veebruaril Varssavi rekoja sammassaalis korraldatakse pidulik aktus, millel esinevad kõnedega Eesti saadik Varssavis H. Markus, Poola-Eesti Ühingu juhatuse esimees senator Wojciech Rostworowski ning professor Jerzy Loth. Peale ametliku osa lõppu on ette nähtud kontsert, millest võtavad osa tuntud poola kunstnikud: Aniela Szlemińska, prof. J. Śmidowicz, prof. L. Urstein, Stefan Rachon, „Harfa“ meeskoor ning raudteelaste esindusorkester härra Zakrzewski juhatusel.

Samal ajal Poola-Eesti Ühingu juhatuse näpunäidetel Ühingu osakonnad mitmes Poola linnas korraldavad aktuseid Eesti Vabariigi aastapäeva puhul. Kraakovis korraldekse suur aktus Vana Teatri ruumes, Poznanis korraldatakse aktus ning Eesti õhtu meeskoori „Echo“ kaastegevusel, Katowices, Gdynias, Lodzis ja Vilnos on kavatsatud aktused.

Üle sajale ajehale terves Poolas saadetakse komisünikeed Eesti Vabariigi aastapäeva pühitsemise populariseerimiseks Poola ühiskonnas. Nende lehtede väljalõigetest koostatakse eriline mälestusalbum, mis antakse kingina üle Eesti saadikule Varssavis, härra minister H. Markusele.

Ka välismaadega ühendust pidava Poola akadeemilise liidu „Liga“ Eesti osakond ühes eestikeele lektoraaadiga ja Varssavis õppivate Eesti üliõpilastega korraldavad vastava aktuse üliõpilastele.

TAMMIKUUN KAPINAN 75-VUOTISMUISTOJUHLA.

75-LECIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

(1. Stosunki przedpowstaniowe. 2. Historia Powstania Styczniowego. 3. Walka partyzancka; wozdowie powstania; Rząd Narodowy; upadek powstania; egzekucja 5-ciu członków Rządu Narodowego

na stokach cytadeli; uroczystości jubileuszowe w Warszawie z udziałem weteranów).

Tämän vuoden tammikuun 22 päivänä vietettiin Puolassa suurin juhlallisuuksin 1863 vuoden kapinan muistoa.

Tämä oli jo kolmas kerta, kun puolalaiset nousivat kapinaan Venäjää vastaan, joka anasti Puolan maita. Sitävastoin, kun kahdessa ensimmäisessä kapinassa (ensimmäinen Tadeusz Kościuszkon johdolla, ja toinen marraskuussa 1831), tässä puolalaisilla ei oikeastaan ollut säännöllisiä sotajoukkoja ja koko kapina-alue ei ainoastaan ollut vahvojen venäläisten sotajoukkojen miehittäjä, vaan myös koko siviilivoima oli täydellisesti venäläisen hallituksen käsissä. Itsenäisyytemme menettämisen ajasta alkaen Puolan kansassa ei hetkeksikään taunonnut itsenäisyydestä telijoiden toiminta, ja Puolan kansa osoiti joka askeleellaan kansallisen erilaisuutensa ja pyrkimyksensä itsenäisyyteen, manifestatioiden ja venäläisiä vastaan tähdättyjen salaliittojen muodossa. Kun liberalismi ja keisari Aleksanteri II:n uudistuksien aikakautena ilmaantui Venäjällä vallankumouksellisten mielialojen nousu ja tunnettu tsaarivallan häilyväisyys, niin heti paikalla alkoi Puolan alueella vallankumouksellinen kiehunta, ja Puolan vallankumouspuolue valitsi vuoden 1862 keskivaiheilla kansallisen keskuskomitean, jonka johtajana oli Jarosław Dąbrowski. Sen tehtävänä oli aseellisen kapinan suunnittelu. Lyhyessä ajassa koko n. s. Kongressin Kuningaskunta (ent. venäläinen anastusalue) verkoistettiin salaisen puolalaisen hallituksen toimipaikoilla. Se oli itse asiassa toinen hallitus maassa, Kunnioitusta ansaitsee salaliittolaisten kerhojen mainio järjestely, joihin lukeutui yhteensä n. 30.000 henkilöä, mahtava voima, jota tämä salainen hallitus kykeni yhteiskunnalle antamaan, ja salaperäisyys, jolla yhteiskunta ympäröi kaikille puolalaisille tunnettuja puolalaisen hallituksen käskyjä. Tarvitsee ainoastaan mainita, että esim. koko tämänaikainen hevosposti oli salaisen hallituksen palveluksessa, ja postimiehet pidättivät liikenteen voidakseen kuljettaa salaisen kansallisen hallituksen lähetejä. Kun venäläiset tahtoivat pidättää kansallisen keskuskomitean jäsenen Szwarcen, piiloutui hän ensimmäiseen lähimpään kauppaan ja antoi tuntemattomalle kauppiaille tärkeitä salaiset paperit, jotka olivat hänen hallussaan, pyytään häntä toimittamaan ne kansallisen hallituksen käsiin. Käsky täytettiin kunnioituksella.

Kapinan mahdollista puhkeamista aavistaen venäläiset viranomaiset päättivät vastustaa sitä ottamalla joukoittain rekryyttejä nuorten keskuudesta, jotka tietysti olivat mitä isänmaallisimpia ja taisteluhaluimpia puolalaisia. Tämä seikka kiiruhti kapinan puhkeamista, koska jo ajoissa varoitettut nuoret puolalaiset piiloutuivat metsiin, joissa heistä salaisen hallituksen lähettien kautta alettiin järjestää aseistettuja salaisen hallituksen sotilasosastoja. Kansallinen keskuskomitea muuttui väliaikaiseksi kansalliseksi hallitukseksi jonka johtajaksi tuli Dąbrowskin pidätyksen jälkeen Zygmunt Badlewski. Kapinallisten joukkojen yleinen johto annettiin kenraali Mierosławskille, joka kutsuttiin kotiin Pariisista. Kapinallisten asema oli alusta saakka hyvin vaikea, koska kansallisella keskusko-

mitealla ei ollut rahoja aseiden ostoon, niin että kapinalliset joukot olivat aseistetut metsästyskivääreillä, viikatteilla ja pistooleilla, jota vastoin sotilaskiväärien luku kapinallisten joukossa oli hyvin pieni. Venäjän hallituksen 180.000 miestä käsittävää hyvin järjestettyä ja aseistettua armeijaa vastaan kapinallisten joukot pienissä ryhmissä koko maassa nousivat yhteensä ainoastaan n. 30.000 mieheen. On selvää, että kapinalliset eivät voineet voittaa venäläistä armeijaa suoranaudessa kahakassa, ja siksi kapinalliset kävivät sissisotaa, hyökäten odottamatta pienempiä venäläisiä varuskuntia vastaan ja hajoittaen yllätetyt venäläiset joukot. Kapinalliset ryhmät, tavallisesti n. parisataa miestä, vetäytyivät takaisin, jos ne lyötiin, hajautuivat ja yhdistyivät uudellen toisessa paikassa, aloittaen jälleen taistelun. Kaikkien huomattavin kapinoitsijoiden johtajista oli kenraali Marian Langiewicz, joka kapinan kestäessä julistautui pääjohtajaksi ja kapinan diktaattoriksi. Kun venäläiset saarsivat hänet taistelussa, hajoitti hän joukkonsa yhdistääkseen sen toisessa paikassa, mutta itse vaeuvuissa koetti saavuttaa uuden yhtymispaikan, ylittäen salaisesti Itävallan rajan, jossa hänet kuitenkin tunnettiin ja pidätettiin itävaltalaisen viranomaisen taholta, yhdessä hänen naisadjutanttinsa Henryka Pustowójtownan kanssa. Puolalaiset naiset ottivat tammi-kuun kapinaan elävästi osaa, kunnostautuen urhoollisuudella ja patriotismin, ei ainoastaan huolehtimalla haavoittuneista, vaan myös salaisten käskyjen levittäjinä ja ase käsissä tastelijoina. Koska Venäjä tahtoi mahdollisimman pian kukistaa tämän kapinan, vahvistettiin sotajoukkoja ja samalla lisättiin sortoa siviiliväestöä kohtaan. Venäläiset tuomioistuimet tuomitsivat satoja ihmisiä kuolemaan ja tuhansia lähetettiin Siperiaan taikka suljettiin vankiloihin vähäisimmästäkin avusta kapinoitsijoille, esim. haavoittuneiden hoidosta. On mahdotonta laskea ilman oikeudenkäyntiä mestattujen taikka venäläisten joukkojen muulla tavalla murhaamien lukua. Sillä välin kapinalliset taistelivat yhä edelleen ihmettelyä ansaitsevalla rohkeudella, puutteellisesti aseistettuna, huonosti vaetetettuina, ilman muonaa, ilmanrahoja, ylimääräisten suurten venäläisten joukkojen takajamien. Kansallisen hallituksen johtoon astu eint. venäläisen pääesikunnan eversti, diktaattori Romuald Traugutt, joka koetti muuttaa sissisodan varsinaiseksi sodaksi. Hänen joukkonsa kuitenkin supistuivat asteittain venäläisten kuulusta, kylmästä ja nälästä. Kapina raukesi. Seurasi uusia pidätyksiä, kuolemantuomioita ja karkoituksia Siperiaan. Pidätettiin 4 kansallisen hallituksen jäsentä kapinan johtajan Romuald Trauguttin ohella ja elokuun 4 päivänä 1864 heidät teloitettiin julkisesti Varsovan linnoituksen rinteellä. Tsaari tahtoi tämän julkisen mestauksen kautta näyttää maailmalle voittoaan, mutta kapinan johtajien urhoollisuus suunnattomien joukkojen edessä mestauksen hetkellä vahvisti vielä puolalaisten isänmaallisuutta, jotka kapinan raukeamisen jälkeen toivat lapsensa kapinoitsijoiden haudoille opettaakseen heille isänmaanrakkautta.

*

*

*

Tammikuun kapinan 75-vuotismuistojuhlaa vietettiin että voitaisiin mitä parhaimmalla tavalla yhdistää elävien 53 kapinan veteraanin kunniottamisen mer-

keissä, jotka, kuten tiedetään, kantavat erikoisia sinitä upseeripukuja ja saavat jatkuvaa eläkettä hallitukselta. Kaikki terveemmät veteraanit matkustivat valtion kustannuksella Varsovaan ja ottivat osaa useihin vastaanottoihin ja juhlallisuuksiin, joita oli järjestetty heidän kunniakseen Tasavallan Presidentin, marsalkka Rydz-Smigly, pääministerin sekä useiden yhteiskunnallisten järjestöjen, ennenkaikkea nuorison taholta. Veteraaneja seurasivat kaikkialla sotakoulujen oppilaat.

4-VUOTINEN INVESTITIOSUUNNITELMA PUOLASSA.

CZTEROLETNI PLAN UPRZEMYSŁOWIENIA

(1. Kolejne etapy polskiej polityki inwestycyjnej: odbudowa powojenna, kredytowanie budownictwa i reformy rolnej, działalność inwestycyjna Funduszu Pracy, czteroletni plan inwestycyjny; inwestycje energetyczne i morskie: elektryfikacyjne, gazyfikacyjne, morskie, portowe, i rybackie; inwestycje komunikacyjne: kolejowe, drogowe, wodne, mosty, kanały; inwestycje telekomunikacyjne; inwestycje rolnicze: melioracyjne, usprawniające obrót rolniczy, związane z przebudową agrarną struktury rolnej.

Ensimmäisinä itsenäisyyden vuosina Puolan oli tehtävä suunnattomia investitioponnistuksia sodan hävitämien maataloustilojen ja teollisuuslaitosten uudelleen rakentamiseksi. Senjälkeen valtion investitiopolitiikka asetti itsellen päämääräksi yhdeltä puolen rakennustoiminnan, toiselta polen Puolan maatalouden uudistuksen rahoittamisen. Kolmanneksi yleisvaltiolliseksi tehtäväksi oli Gdynian rakentaminen, joka toteutettiin useampien vuosien kestäessä. Kuitenkin maassa yhä nouseva investitiotarve, joka oli suurentunut pula-aikaisten laiminlyöntien kautta, sekä yhä voimakkaammin esiintyvä maaseudun ylikansoittuminen, maan teollistuttamisen tempon lisäämisen tarpeen ohella, asettivat Puolan investitiopolitiikan eteen samanaikaisesti taloudellisten, yhteiskunnallisten, jopa poliittistenkin tarpeiden ratkaisemisen probleemin. Tehtävän suuruuden vuoksi osoittautui epätydyttäväksi Työnsäätötoiminta, jonka tehtävänä on rahoittaa yleisiä töitä, vaikka se antoi viimeisenä vuotena tärkeäkin tuloksia. Luotin suurton, yleisten investitioiden 4-vuotinen suunnitelma, joka on toteutettava hallituksen ja koko kansan yhteisten ponnistusten avulla, järjestämällä suunnaton teollisuusalue maan keski-osassa ja perustamalla koko joukko suuria eri tyyppisiä investitioita koko maassa.

5-vuotisen toimintansa kuluessa on Työnsäätö määrittänyt yleisiä töitä varten n. 400 milj. zlotya, joista kulkulaitosinvestitioihin n. 120 milj., maan parannustoihin n. 40 milj., kaupunkien rakentamista varten n. 170 milj. zł., yleisiä rakennuksia varten n. 20 milj., työväen asuntojen rakentamista varten n. 25 milj., mittauksia, teknillisiä suunnitelmia ja tutkimuksia varten n. 5 milj. zlotya.

4-vuotissuunnitelma kuitenkin arvioi ennakolta toisen toteuttamisvuotensa menoarviossa v. 1938 — 1939 investitioita varten n. 1000 miljoonaa zlotya.

Kuten eri ministerien puheista selviää Puolan parlamentissa tämän vuoden tammikuussa yleisten investitioiden suunnitelmista, niin ensimmäiseksi vuodeksi määrätty summat ovat käytetyt kokonaan suunnitelmien mukaisesti sekä seuraavaksi vuodeksi on jo laadittu täsmälliset menoarviot.

Maan sähköistämisen alalla 4-vuotissuunnitelma tarkoittaa maan luonnollisten voimalähteiden hyväksikäyttöä, nimittäin huonompia kivihiililajeja, vesivoimia ja maan kaasua. Niiden maan eteläosissa löytyvien voimalähteiden yhdistämiseksi ja niistä saadun sähkövoiman siirtämiseksi on suunniteltu korkeajännityslinjan rakentamista kivihiilikaivoksesta (Zagłębie Węglowe) Krakowan kautta woiin sekä näistä linjoista perussirtolinjoja maan sähkövoiman käyttämisen pääkeskuksiin. Menneenä vuonna käytettiin tähän työhön 12 milj. zlotya ja sama summa on sunniteltu myös ensi vuodeksi.

Maan varustamista varten kaasulla on viime vuonna rakennettu noin 10 miljoonalla zlotylla 205 kilometrin pituinen kaasujohto Etelä-Puolassa. Tänä vuonna suunnitellaan sen johdon jatkoa 140 kilometriksi, jonka on laskettu maksavan noin 4 miljoonaa zlotya.

Satamainvestitioihin on viime vuonna käytetty Gdyniassa n. 3½ milj. zlotya, ensi vuodeksi on suunniteltu 4 milj. zlotya. Sitäpaitsi käytettiin n. 1,7 milj. zlotya meri-investitioihin, kalastuslaitoksille ja kalastusaseman rakentamiseksi Gdyniaan sekä kalastuslaivastolle. Tänä vuonna aiotaan perustaa kalastusasema Wielka Wieś-nimiselle paikkakunnalle Gdynian lähellä.

Telekommunikatio -investitioiden alalla on 4-vuotissuunnitelman päätehtävänä tärkeimpien valtakunnan alueiden yhdistäminen kaukopuhelinlinjoilla, niin että voitaisiin mitä parhaimmiten yhdistää tärkeimmät valtakunnan keskuksat kaukopuhelinlinjoilla. Siihen käytetään 163 milj. zlotya, joista ensimmäisen investitiovuoden aikana on jo käytetty 22 miljoonaa, toiseksi vuodeksi suunnitellaan 25 miljoonaa.

Rautatiealalla lopetetaan Varsovan keskusratatie-solmun ja keskusaseaman uudelleenrakentaminen. Jo on otettu käytäntöön kolme uutta rautatielinjaa, yhteensä 166 km. Suunnitellaan vielä 60 veturin, 150 matkustajavaunun, 10 moottorivaunun ja n. 340 tavaravaunun sekä koko joukon asemahuoneiden rakentamista.

Investitiosuunnitelmien mukaan on rakennettu tähän asti uusia valtioteitä 140 km., kunnallisia teitä 1380 km., pääasiallisesti itäisissä lääneissä (vojevoodikunnissa), sekä on rakennettu uudenaikaista tienpeitettä 381 km. Sen lisäksi on rakennettu viisi siltää maan eri osissa. Toisena vuonna suunnitellaan n. 400 km. uusien teiden rakentamista, tienpeitteen korjausta 260 km. sekä siltöjen korjausta ja rakentamista yhteensä 7,5 km.

Aiotaan myös rakentaa koko joukko kanavasulkuja, erikoisesti Sola-joella, jonne rakennetaan myös sähkölaitos, Dunajecilla ja San-joella, sekä jatkeaan sulun rakentamista Rożnowissa. Sen lisäksi suunnitellaan vuoristopurojen sekä jokien säännöstelyä ja rantavallien rakentamista, jotta voitaisiin järjestää pysyväinen jokilaiva-liikenne. Suunnitellaan myös viiden jokisataman rakentamista. Kaikkein tär-

keimpänä suunnitelmana on tällä alalla kuitenkin Brześć-Pińskin vesitien rakentaminen, Warta-Gopłon kanava ja vesitie pääkivihiilikaivoksesta Sile-siassa Sandomierziin asti Wislan rannalla.

Osa rahoista käytetään maanviljelysinvestitioihin, ennenkaikkea maanparannustöihin, Wisła ja muiden jokien säännöstelyn yhteydessä sekä maatilojen ulkorakennuksien rakentamiseen, osittain uutisrakennuksiin suurtiloja palstoittaessa taikka palstatiloja yhdistettäessä. Lopuksi aiotaan osa rahoista käyttää meijerien uudistamiseen, jäähdytyshuoneiden rakentamiseen Lodzissa ja Wilnossa sekä nykyaikaisen puuviljasäilytys-huoneiden rakentamiseen, koska odotetaan puuviljasadon nousua Puolassa, sekä myös pellava- ja hampputhtaisten ja kalasäiliöiden rakentamiseen.

TYÖVÄEN ASUNTOJEN RAKENTAMINEN PUOLASSA.

BUDOWA OSIEDLI ROBOTNICZYCH.

(1. Polityka budowlana B. G. K. 2. Cele i zadania Towarzystwa Osiedli Robotniczych; poświęcenie nowego osiedla pod Warszawą; warunki mieszkaniowe i organizacja współżycia w kolonii robotniczej).

Puolan kaupunkien nopea kasvu itsenäisyyden aikana ja toiselta puolen maan nouseva teollistuminen ja sen yhteydessä työväen ja sivistyneiden joukkoryhmien lisääntyminen teollisuuskeskuksissa ovat vaikuttaneet Puolassa asuntokysymyksen kärjistymisen. Tätä kysymystä on koetettu useampien vuosien aikana ratkaista n. s. yleisen rakentamisen kredoimisen kautta Maan Talous-Pankin puolesta. Yksilöille, joilla oli jonkun verran omia rahoja ja jotka tahtoivat rakentaa taloja, joko itsensä käytettäväksi tai vuokrataloiksi, antoi pankki rahallista apua pitkäaikaisten (30 vuotta) alhaisprosenttisten (6,40%) lainojen muodossa. Sillä tavoin pankkilainat innostivat yksityisrytteliäsyttä asuntotalojen rakentamiseen. Tämän yhteydessä viime vuonna pankkilainojen määrä väheni 28,30%: sta 19,10%: iin, mikä antaa hyvän todisteen pankin krediittipolitiikasta tällä alalla. Vaikkakin tämä oli taloudelliselta kannalta riittävä, koska se huomattavassa määrin vaikutti rakennustoimintaan ja sen yhteydessä olevien liikealojen elvyttämiseen, niin sosiaaliselta kannalta katsoen se kuitenkin ei ratkaissut kysymystä riittävästi, koska asuntojen puute yhä edelleen oli tuntuva.

Erikoisen tuntuva asuntojen puute ilmeni työväenkeskuksissa ja siksi v. 1934 perustettiin n. s. Työväenasuntojen Yhdistys (Towarzystwo Osiedli Robotniczych), jonka tehtävänä on pienten asuntojen rakentaminen työväestölle, erikoisia työläisasuntokolonioita perustamalla. Vähemmän kuin 4 vuoden kuluessa on tämä yhdistys laatinut rakennuskaavoja 13 kaupunkia ja 8 tehdaskeskusta varten, niiden joukossa Gdynia, Toruń, Kraków, Łódź, Poznań, Lwów, Katowice, Keskiteollisuusalueella ja ennen kaikkea Varsova. Yhdistys on rakennuttanut ainoastaan Työsaatiöltä saaduilla rahoilla n. 5 milj. zlotylla noin 700.000 m³. Viime vuoden joulukuussa avattiin juhlallisesti Varsova uusi, jo kolmas työväenasuntokeskus, jonka rakentamiseen käytettiin n. 6 milj. zlotya. Siinä on 972 asuntoa, n. 4.500 hengelle,

joista 870/0 on valtiollisten ja yksityisten tehtaiden työväkeä, 110/0 alempia virkamiehiä ja 20/0 henkisen työn tekijöitä, eläkkeellä olevia ja invaliideja. Asuntokeskuksessa on 3 eri asuntolajia: 1) 1 huone keittiökomeroineen, 2) 1 huone ja keittiö ja 3) 2 huonetta ja keittiö. Jokaista yhdeksää asuntoa kohden on 1 yhteinen kylpyhuone, pesu- ja kuivatushuone. Vuokra asunnosta riippuu sen suuruudesta ja kerroksesta, jossa asunto sijaitsee, ja vaihtelee 5 — 28 zlotyyn kuukaudessa. Vuokraan lisätään pysyväinen maksu n. s. korjausrahastoksi ja yhteiskunnalliskasvatusrahastoksi. Korjausrahastoa käytetään huoneiden tarpeellisiin korjauksiin, koska vuokra on laskettu ainoastaan kuoletus- ja rakennuslaintojen prosenttien peittämiseksi. Yhteiskunnalliskasvatusrahaston rahoilla ylläpidetään lastentarhoja, minne vanhemmat työhön mennessään jättävät lapsensa pätevien kasvattajattarien hoitoon. Sitäpaitsi on asuntokeskuksissa vielä n. s. maitopisarayhdistys, joka huolehtii kapalo lapsista, hankkien niille maitoa, antaen äideille neuvoja lasten oikeassa ravitsemis-

sa, järjestäen lääkärinapua jne. Asuntokeskuksella on myös oma lääkärinvastaanotto, kirjastonsa, lukuhuoneensa ja suuri kokoussali. Asuntokeskuksen alueella on joukko kauppoja, pääasiallisesti osuusliikkeitä. Tämä yhdistys harjoittaa asuntokeskuksissaan laajaa yhteiskunnallis-kasvatuksellista toimintaa ja järjestää erilaisia osuustoiminnallisia liikkeitä, m. m. osuuskassoja, joiden päämääränä on oma-apu jäsenten sairauden tai työttömyyden tapauksissa.

Yhdistyksen rakentamat työväenmalliasunnit, jotka ovat varustetut uusimmilla rakennusteknisillä saavutuksilla ja välttämättömillä hygienisillä ja sivistyksellisillä laitoksilla, ovat tiettyyn määrään asti suuren puolalaisen kirjailijan Stefan Żeromskin runollisen näkemyksen toteuttamista, joka eräässä romaanissaan kuvailee lasitaloja tulevana hygienisinä ja sivistyksellisinä asuntolina Puolan työväelle ja maanviljelijöille. Siitä syystä edellämainittu työväenasuntokeskus Varsovassa nimitettiinkin Stefan Żeromski-nimiseksi asuntokeskukseksi.

Organizacja oświaty pozaszkolnej w Estonii

Planowa i odpowiednio zrealizowana organizacja oświaty pozaszkolnej w Estonii jest stosunkowo świeżej daty, aczkolwiek niektóre dawne stowarzyszenia istnieją z górą lat 70. Organizacje społeczne wiejskie powstają głównie w czasach późniejszych; jednak i pośród nich jest kilka, założonych przed pół wiekiem.

Celem zorganizowania w sposób systematyczny oświaty pozaszkolnej, usiłowali działacze społeczni, jeszcze przed wielką wojną, założyć Centralny Związek Oświaty, jako ośrodek kierowniczy dla wszystkich organizacji społecznych, zamierzeniom tym jednak sprzeciwił się rząd rosyjski. To też poszczególne organizacje działały każda osobno, kierując się jedynie wskazówkami, czerpanymi z prasy lub udzielanymi bezpośrednio przez wodzów ruchu narodowego. Początkowo do zakresu działalności stowarzyszeń należało jedynie organizowanie chórów śpiewaczych, orkiestr oraz teatrów amatorskich. W następstwie uzyskano zezwolenie władz na urządzenie prelekcji publicznych i zakładanie bibliotek ludowych. Ruch wolnościowy w 1905 r. ożywił też nieco działalność stowarzyszeń społecznych. Wprawdzie władze zaborcze zezwalały wyłącznie na zakładanie stowarzyszeń śpiewaczych i przeciwalkoholowych, jednak każde z nich, poza działalnością statutową, zajmowały się z reguły oświatą pozaszkolną, pobudzając i kultywując świadomość narodową Estończyków, oraz zachęcając do zakładania szkół, spółdzielni spożywczych, samopomocowych, jak również przedsiębiorstw

gospodarczych. W okresie powojennym zauważyć się daje w życiu stowarzyszeń brak energii i ospałość. Objaw ten tłumaczy się wielkim zapotrzebowaniem sił fachowych dla nowopowstałego aparatu państwowego i samorządowego, co musiało spowodować odpływ działaczy społecznych ze stowarzyszeń. Należało tedy wychować sobie kadry nowych działaczy. Zadanie to zrealizowano szybko: już po kilku latach rozwój organizacji zaczął szybko postępować naprzód. Utworzenie organizacji centralnej, kierującej oświatą pozaszkolną, nastąpiło wskutek inicjatywy centrali przeciwalkoholowej, która w oświacie widziała najskuteczniejszą broń do walki z alkoholizmem. W roku 1923 Związek Przeciwalkoholowy zwołał do Tartu pierwszy kongres oświatowy, na którym założony został Związek Oświatowy Estonii. W pierwszych latach swego istnienia program jego działalności ograniczał się do tworzenia kursów i urządzania wykładów w ramach poszczególnych stowarzyszeń, do których kierowano prelegentów z Tallinna i Tartu. Coraz to nowe zadania, podejmowane przez Związek rozszerzyły w następstwie zakres jego działalności.

Obecnie Estonia liczy 2.000 organizacji, które obok innych zadań, stawiają sobie za cel oświatę pozaszkolną. Większość z nich skupia się dokoła Związku Oświatowego lub innej odpowiedniej organizacji centralnej.

Związek Oświaty Estonii grupuje dokoła siebie głównie stowarzyszenia oświatowe, śpiewa-

cze, muzyczne, uniwersytetów ludowych, młodzieżowe oraz biblioteki ludowe. Liczba tych stowarzyszeń sięga 600, nie licząc około 200 kółek samokształcących. Krajowy Związek Młodzieży Estońskiej posiada wszędzie swoje wydziały, które posiadają samodzielną osobowość. Organizacje przeciwalkoholowe łączą się w Związek Przeciwalkoholowy. Stowarzyszenia kobiece posiadają własny ośrodek organizacyjny, kluby gospodarstwa wiejskiego oraz inne organizacje, grupujące młodzież wiejską, należą do Związku Młodzieży Wiejskiej, wreszcie istnieją centralne organizacje śpiewacze itp.

Każda organizacja centralna prowadzi dział

Kółek teatralnych	było	304	t. j. istniały one przy	66%	organizacyj
Chórów śpiewaczych	„	283	„ „ „ „	62%	„
Orkiestr	„	196	„ „ „ „	43%	„
Kółek sportowych	„	169	„ „ „ „	37%	„
Kółek samokształc.	„	156	„ „ „ „	34%	„
Klubów gosp. wiejsk.	„	46	„ „ „ „	10%	„
Kółek zdobienia domów	„	40	„ „ „ „	9%	„
Innych	„	98	„ „ „ „	21%	„

Jak widać z powyższego zestawienia, działalność teatralna i dziś jest jeszcze najmocniej akcentowana, co tłumaczy się tym, że głównymi źródłami dochodu stowarzyszeń społecznych są urządzone przez nich wieczory i widowiska.

Istniały ponadto przy stowarzyszeniach kursy zarówno zawodowe, jak i ogólnokształcące, większa część organizacyj urządzała wykłady i wieczory literackie, 2/3 organizacyj posiadały własne biblioteki, natomiast czytelnie posiada jedynie 12% stowarzyszeń. Wypada również podkreślić udział stowarzyszeń w różnych poczynaniach społecznych, jak np. rok książki, estonizacja nazwisk, zdobnictwo domów itp.

Warunki lokalne stowarzyszeń wpływają niejednokrotnie na zakres ich działalności.

W planie budowy sieci domów ludowych, za-

łalność określoną statutem, jednak ma również nieustanną styczność z zagadnieniami oświatowymi.

W zakresie metody pracy odbywa się obecnie przejście do samodzielnej działalności oświatowej, której aktywna postać znajduje swój wyraz w kółkach samokształcących. Nie rozporządzając ściślejszymi danymi, czerpiemy je ze Związku Oświatowego, aby zobrazować działalność organizacyj lokalnych. Dane te dotyczą 458 organizacyj — członków Związku Oświatowego, w r. 1935.

Oto statystyka kółek:

twierdzonym przez Ministra Oświaty przewiduje się 471 domów ludowych (przeciętnie 1 na 2 — 3 tysięcy mieszkańców), z których dotąd wybudowano już 223, należących w większości do członków Związku Oświatowego Estonii. W 226 miejscowościach domy ludowe zastępują budynki szkolne, a w niektórych nawet wypadkach pomieszczenia zarządów gminnych.

Nad przygotowaniem nowych działaczy dla organizacyj społecznych pracują uniwersytety ludowe, których kurs trwa zazwyczaj 6 miesięcy i słuchacze, mieszkając w internatach przy szkołach, otrzymują właściwe przygotowanie do przyszłej pracy społecznej.

Obok tego wszystkie niemal związki organizują dla swych członków krótkie kursy dla kierowników.

(M. E.)

A. PIIP

b. prezydent Estonii prof. prawa międzynarodowego w uniwersytecie w Tartu.

Prof. dr med. K. Konik

W ubiegłym roku straciła Estonia jednego ze swych najwybitniejszych synów: zmarł jeden z założycieli niepodległej Estonii, prof. chirurgii dr. med. K. Konik, dugoletni dziekan Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Tartu.

Śmierć prof. Konika nie oznacza tylko, że z rodziny akademickiej starego słynnego Uniwersytetu w Tartu ubył jeden z najpoważniejszych przedstawicieli nauki. Profesor Konik od-

grywał bowiem wybitną rolę i w ogólnym życiu intelektualnym i politycznym Estonii, jako niezłomny obrońca interesów ludu, krzewiciel idei wolności społecznej i szczerzy demokrata.

Takim był w dniach swej młodości i takim przez całe życie pozostał, a w swoim ostatnim artykule, napisanym na parę godzin przed śmiercią, po raz ostatni wzywał społeczeństwo do obrony starych ideałów.

Prace społeczne profesora Konika były głównie poświęcone organizacji higieny narodowej, do czego dążył on drogą popularyzacji podstawowych wiadomości medycznych przez prace popularno - naukowe i czasopisma i pośrednio, drogą organizowania lekarzy estońskich. Po powstaniu Państwa Estońskiego, jako kierownik Zarządu Higieny, stworzył nowy publiczno - prawny system higieny państwowej i narodowej. Szczególnie pamiętne pozostaną jednak dla Estonii zasługi profesora Konika, położone w czasie krótkiej, ale owocnej jego działalności politycznej, w krytycznych dniach najnowszej historii Estonii. Należał on wraz z ówczesnym Prezydentem Estonii K. Pätsem i zmarłym bohaterską śmiercią (zabitym przez wojska niemieckie w Helsinkach) młodym prawnikiem J. Vilmsem do Komitetu Ratowania Estonii, któremu Sejm autonomicznej Estonii z czasów Kiereńskiego dał władzę dyktatorską na okres przełomowy, zakończony w lutym 1918 roku ogłoszeniem niepodległości Republiki Estońskiej. Pertraktacje, prowadzone przez prof. Konika z władzami okupacyjnymi niemieckimi, dały w wyniku zgodę Niemców na to, że wkroczenie wojsk niemieckich do Tallinna odbyło się we wzorowym porządku, bez demolowania miasta.

Jego podpis znajduje się również na umowie niemiecko - estońskiej, w której ustalone zostały, po zwycięstwie Aliantów, warunki ewakuacji wojsk niemieckich z Estonii w dniu 19 listopada 1918 r.

Ponownie wstąpił dr. Konik na służbę państwową w roku 1933, pełniąc funkcję zastępcy Prezydenta i Ministra Oświaty. Był to okres ciężki dla Estonii. Kryzys ekonomiczny osiągnął swe szczytowe napięcie, spory polityczne, w związku z prowadzoną agitacją na rzecz nowej autorytatywnej konstytucji przybrały na sile. Wówczas profesor Konik przystąpił do pracy z całym poświęceniem. Pracował nie tylko, jako członek Rządu, ale również jako działacz

polityczny, gdyż, podróżując po kraju, bronił demokracji i praw narodu. Ten ogromny wysiłek fizyczny okazał się jednak dla Jego zdrowia nadmierny. Podczas jednej z podróży agitacyjnych zachorował poważnie i nigdy już całkowicie do zdrowia nie powrócił.

W dziedzinie polityki zagranicznej propagował zbliżenie Estonii z Polską.

Należał On z początku do t. zw. Partii Pracy, później zaś, po połączeniu się tej partii z innymi ugrupowaniami politycznymi, do t. zw. Partii Centrum. Był członkiem piątego Parlamentu estońskiego.

Ostatnie lata spędził już profesor Konik w zaciszu domowym, nie biorąc udziału w czynnym życiu politycznym, a tylko służąc ojczyźnie swymi pracami literackimi.

Zmarł dnia 8 sierpnia 1936 r. Śmierć jego, jako wybitnego działacza politycznego i cenionego męża nauki okryła żałobą cały kraj i cała Estonia odczuła ją, jako wielką stratę narodową. Pogrzeb prof. Konika odbył się na koszt państwa.

Prof. K. Konik urodził się 31 grudnia 1873 r. w Tartu; studiował na Uniwersytecie w Tartu, który ukończył z dyplomem doktora medycyny w r. 1906. Pracował początkowo, jako lekarz prywatny w Estonii i w Rosji, następnie był kierownikiem Miejskiego Biura Higieny w Tallinnie (w latach 1915 — 1917). Był członkiem autonomicznego Parlamentu estońskiego, a jednocześnie kierownikiem Wydziału Zdrowia autonomicznej Estonii — zaś w latach 1918—1920 kierownikiem Głównego Zarządu Zdrowia Republiki Estońskiej. Od roku 1920 do śmierci piastował godność profesora chirurgii w Uniwersytecie w Tartu. Redagował w latach 1913 — 1916 popularno - naukowe pismo higieniczne „Tervis“ (Zdrowie), jednocześnie zaś umieszczał w różnych pismach estońskich politycznych i medycznych szereg artykułów z zakresu zagadnień zawodowych, społecznych i politycznych.

JANUSZ MAZOWIECKI,

Sekretarz Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej.

Stosunki handlowe polsko-estońskie

Wymiana gospodarcza między Polską a Estonią została uregulowana traktatem handlowym i nawigacyjnym z dnia 19 lutego 1927 r., uzupełnionym protokołem dodatkowym z dnia 5 lipca 1929 r. Traktat jest oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, przy czym

Polska przyznała Estonii t.zw klauzulę bałtycką.

W momencie największego nasilenia wszechświatowego kryzysu gospodarczego, oba państwa przeszły na system wzajemnych kontyngentów, które są ustalone w drodze rokrocznie odbywających się rokowań handlowych.

Również i w roku bieżącym, w dniu 4 lutego został paraflowany układ kontyngentowy, którego podpisania należy oczekiwać między 15 a 20 lutym.

Poza wprowadzeniem nowych artykułów na listy kontyngentowe, układ ten w porównaniu do układu zeszłorocznego zwiększa poważnie obustronnie przyznane kontyngenty, tak, że w roku 1938 należy spodziewać się wzrostu wzajemnych obrotów o ca 30%.

Estonię należy zaliczyć raczej do grupy państw, opierających swą wymianę towarową z za granicą, a więc i z Polską na restrykcjach dewizowych i polityce reglamentacyjnej.

Należy jednak podkreślić, że nawet w momencie najbardziej destrukcyjnego oddziaływania kryzysu, pomimo wzajemnych wewnętrznych trudności ekonomicznych, jakie przechodziła tak Polska jak i Estonia, zawsze znaleziono wspólną płaszczyznę porozumienia, która ułatwiała dokonanie normalnej wymiany towarowej między obu krajami, bez uciekania się do skomplikowanych i niezdrowych metod, jak clearing czy kompensata.

Tak więc Polska i Estonia, w miarę swoich możliwości, chociaż w skromnych ramach kontyngentowych, troszczą się o zapewnienie jak najprzychylniejszych warunków dla swej wzajemnej wymiany towarowej.

Estonia początkowo silnie odczuła wszechświatowy kryzys gospodarczy, co odbiło się w bardzo mocnym stopniu na wysokości jej obrotów zagranicznych. Już jednak od roku 1933 dała się odczuć poprawa o charakterze trwałym. Obroty handlu zagranicznego w złotych na jednego mieszkańca są w Estonii, począwszy od roku 1928 poprzez lata kryzysu, aż do chwili obecnej, przeciętnie trzykrotnie wyższe niż w Polsce, a nasz udział procentowy w jej handlu zagranicznym wynosi ostatnio przeciętnie ca 2% (w przywozie z Polski) i ca 0,9% (w wywozie do Polski).

Wymiana towarowa polsko-estońska zmieniała się w latach ubiegłych następująco:

Przywóz do Polski			Wywóz z Polski	
Rok	ton	tys. zł.	Ton	tys. zł.
1930	5450	3024	47414	11719
1931	2276	1602	81169	6328
1932	2958	1168	37449	2522
1933	5428	1745	22972	2015
1934	1092	1008	20956	2200
1935	3759	1313	11160	1686
1936	6639	1847	17449	2281
1937	6744	2526	19195	2448

Jest rzeczą interesującą obserwacja takiego prostego wskaźnika, jakim jest wartość (w cyfr. absol.) jednej tonny importu i eksportu. Tonna

surowca ma wartość małą, półfabrykatu — średnią, fabrykatu — dużą. Przeglądając tabele wskaźnika za parę lat, można łatwo wywnioskować o zmianie charakteru przywozu lub wywozu.

Odnosnie obrotów handlowych polsko-estońskich można skonstatować, że nasz eksport do Estonii, zwiększając nieomal dwukrotnie wartość jednej tonny, zmienił swoją strukturę z „surowców“ w kierunku półfabrykatów i fabrykatów, import zaś zmniejszając również nieomal dwukrotnie wartość jednej tonny, zaznaczył swój zwrot od fabrykatów ku półfabrykatom. Wahania tego wskaźnika uwidacznia poniższe zestawienie:

Rok	Wywóz do Estonii	Przywóz z Estonii	Stosunek wartości
	Wart. 1 tonny w złotych	Wart. 1 tonny w złotych	
1931	78	700	1 : 9
1932	67	395	1 : 6
1933	87	321	1 : 3,7
1934	105	914	1 : 8,7
1935	169	349	1 : 2
1936	131	278	1 : 2,1
1937	127	374	1 : 2,9

Stosunkowo szczupłe rozmiary handlu polsko-estońskiego znajdują w poważnym stopniu uzasadnienie w analogii charakteru eksportu Polski i Estonii.

Struktura gospodarcza Estonii, znajdująca swoje odbicie w jej handlu zagranicznym, ma charakter mieszany rolniczo-przemysłowy, jednakże z bardzo wyraźnym podkreśleniem przewagi strony rolniczej.

Poodstawowymi artykułami eksportu estońskiego są: produkty hodowlane, tj. masło, jaja, mięso, drewno surowe, surowce papiernicze, włókiennicze, przetwory chemiczne, z wyrobów gotowych — wyroby drzewne (meble), papiernicze i włókiennicze; a zasadniczymi artykułami importu — zboża, cukier, owoce, warzywa, sól, rośliny, nasiona, surowce włókiennicze, chemiczne, włókiennicze a także maszyny i aparaty elektrotechniczne.

Należy tu zaznaczyć, że rolnictwo estońskie poszło wybitnie w kierunku produkcji hodowlanej, przemysłu nabiałowego i jajczarskiego, przy czym wszystkie te artykuły są nastawione na wywóz za granicę. Tak więc hodowla trzody chlewnej skierowana jest prawie wyłącznie na wytwórczość bekonów, eksportowanych do Anglii, gdzie znajdują chętnych nabywców, dzięki surowemu przestrzeganiu standardyzacji.

Również i przemysł nabiałowy i jajczarski, prowadzony głównie przez kooperatywy, dzie-

ki przepisom normalizacyjnym, dysponuje bardzo wysokim gatunkiem produktów i posiada łatwy zbył za granicą, przede wszystkim w Anglii i w Niemczech.

Polska nie tylko nie jest importerem wyżej wymienionych artykułów, lecz eksportując sama ich poważne ilości, jest raczej konkurentem Estonii na rynkach państw trzecich.

Estoński przemysł rybny, chociaż odczuwa brak rosyjskiego rynku zbytu, ma jednak charakter eksportowy, wywożąc niektóre gatunki ryb za granicę, m. in. i do Polski.

Produkcja zbóż, pasz, roślin i nasion jest zużywana całkowicie (za wyjątkiem lnu) na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, jednakże jest niewystarczającą i Estonia importuje spore ilości ich z za granicy, przy czym stanowiło to dotychczas poważny procent eksportu polskiego do tego kraju.

Estonia posiada również kopaliny takie, jak łupek palny, torf, gips, fosforyty i wapienie (wartościowy cement o zawart. 3% magnezji).

Na specjalną uwagę zasługuje tu łupek palny, którego pokłady należą do najbogatszych na świecie (ca 5500 milj. ton), posiadający przy tym wielorakie zastosowanie; — t. np. wydobywa się z niego benzynę, wymagającą jednak oczyszczenia z siarki.

Jak dotychczas łupek ten idzie w większości, zwłaszcza w postaci surowej na użytek rynku wewnętrznego, a chociaż nie jest w porównaniu z węglem kamiennym produktem wysokiej jakości, jednakże przez swą taniość coraz bardziej eliminuje z rynku estońskiego polski węgiel, a częściowo naftę i benzynę.

Estoński przemysł tekstylny pracuje poważnie na eksport, głównie do krajów bałtyckich, a również i do Polski.

Na tym tle struktura obrotów towarowych polsko-estońskich kształtowała się następująco (drobne pozycje niewymienione):

Przywóz z Estonii (tys. zł).

Grupa towarowa — nazwa towaru	1936 r.	1937 r.
Zwierzęta żywe i wytwory poch.		
zwierz.	383	333
w tym głównie: kazeina, szczupaki, sandacze i leszcze;		
przetwory chemiczne i farmaceutyczne	425	279
w tym prawie wyłącznie: galalit itp., materiały plastyczne, sztuczne, formowane na podstawie kazeiny;		
surowce włókiennicze i wyroby z nich	576	1136

w tym głównie: przędza bawełniana, pojedyncza, surowa oraz szmaty;

metale szlachetne i wyroby z nich 434 754

w tym: stare żeliwo, łom, odpadki i wszelkie żelastwo;

maszyny, aparaty i sprzęt elektrot. 6 14

Ogółem przywóz z Estonii w r. 1937 wyniósł 6744 tonny wartości 2526 tys. zł.

Wywóz do Estonii (tys. zł).

Grupa towarowa — nazwa towaru	1936 r.	1937 r.
Wytwory pochodzenia roślinnego	1322	280
w tym: żyto, jęczmień, mąka żytnia;		
zwierzęta żywe i wytw. poch.		
zwierz.	9	41
wytw. poch. mineralnego	132	214
w tym: węgiel kamienny, gazolina, benzyna, oleje pędne lub smarowe, parafina rafinowana;		
przetwory spożywcze	320	652
w tym prawie wyłącznie: cukier kryształ biały, nierafinowany, mączka;		
przetwory chemiczne i farmaceut., farby	241	350
w tym: wodorotl. sodu, soda, biel cynkowa, ziemie i gliny farbiarskie, dynamit, spłonki górnicze, zapalniki el., lonty prochowe i wszelkie materiały wybuchowe;		
drewno, korek i wyroby z tych materiałów	12	22
w tym: deski i łaty dębowe nieheblowane;		
metale nieszlachetne i wyroby z nich	119	803
w tym: żelazo zwykłe i stal walc. płaskie, okrągłe i kwadratowe, blacha żelazna i zwykła stalowa, wyroby żeliwne, naczynia kuchenne, emalowane i blaszane, taśmy gręplowe;		
kapelusze, parasole, laski i art. mody	50	46
w tym głównie: kapelusze wojskowe z filcu wełn., wykończone i przybrane.		

Ogółem w 1937 r. wywóz do Estonii wyniósł 19195 ton, wartości 2448 tys. zł.

Jak z powyższego zestawienia wynika, import z Estonii zaznaczył się pewnym spadkiem galalitu, dwukrotnym wzrostem przędzy bawełnianej i szmat oraz prawie dwukrotnym wzrostem żelastwa, co w rezultacie spowodowało wzrost eksportu estońskiego do Polski.

Natomiast po stronie eksportu polskiego do Estonii prawie siedmiokrotny wzrost grupy metali szlachetnych i wyrobów z nich (żelazo, stal), przeszło dwukrotny wzrost cukru oraz zwiększenie się przeszło o 1/3 grupy przetworów chemicznych i farmaceutycznych, jak i zwiększenie się pozostałych pozycji wywozo-

wych, — pozwoliło nie tylko na całkowite zrekomensowanie zmniejszonego do 20% wywozu zbóż, ale nawet na nieznaczne powiększenie wysokości eksportu polskiego w porównaniu z rokiem 1936.

Nowy układ kontyngentowy, powiększając rozmiary wzajemnych kontyngentów, rozszerza zakres możliwości dalszego wzrostu obustronnych obrotów towarowych, wykazujących ostatnio nieznaczną, lecz trwałą tendencję wzrostową.

Nad rozwojem stosunków gospodarczych polsko-estońskich, i ich sprawnym funkcjonowaniem oraz ułatwianiem nawiązywania kontak-

tów handlowych czuwa w Polsce Izba Handlowa Bałtycko-Skandynawska, a w Estonii Izba Handlowa Estońsko-Polska, które dokładają wszelkich starań, aby umożliwić importerom i eksporterom obu krajów wymianę towarową, śledząc tak za wykorzystywaniem kontyngentów, ustalonych układem polsko-estońskim, jak i wyzyskując nadarzające się możliwości w celu zwiększenia nomenklatury towarów.

Chociaż warunki naturalne nakreślają naszym stosunkom handlowym z Estonią dość szczupłe ramy, to jednak w ramach tych wymiana odbywa się sprawnie na płaszczyźnie wspólnego porozumienia.

ELISABETH LISITZYN (Helsinki).

Kilka słów o literaturze fińskiej

Siła duchowa i umysłowa narodu znajduje swój wyraz, zarówno w jego literaturze, jak w muzyce i sztuce. Naród fiński może z dumą spoglądać na swój dorobek kulturalny na polu historii literatury. Zjawilo się wiele imion, które są pięknym świadectwem wartości twórczych umysłowych narodu fińskiego.

Największe znaczenie dla piśmiennictwa fińskiego miały dwa związki literackie. Jednym z nich było „Suomalaisen Kirjallisuuden Seura“ („Fińskie Towarzystwo Literatury“), założone w r. 1831. Zajmowało się ono m. in. zbieraniem i publikowaniem pierwotnej poezji ludu fińskiego. Działalność Towarzystwa zataczała coraz szersze kręgi, w następnych zaś latach stało się ono głównym ośrodkiem naukowym, mającym jeszcze w dobie obecnej ogromny wpływ na życie kulturalne Finlandii.

W drugim kole literackim „Sobotnie Towarzystwo“, kierowniczymi siłami byli: wielki poeta J. L. Runeberg, znakomity obywatel i filozof J. V. Snellman, wielki mówca, profesor filozofii Fredrik Cygnaeus i wreszcie genialny twórca ugrofińskiego językoznawstwa M. A. Castrén. Do tego koła należeli również Elias Lönnrot, syn Finlandii, który zebrał z podań ludowych narodowy epos Kaleval, Zachris Topelius, profesor historii na uniwersytecie i autor wielu opowiadań historycznych.

Twórczość Runeberga (1804 — 1877) należy do najszlachetniejszego skarbu poezji w języku szwedzkim, ale jest ona nie do pomyślenia bez fińskiej ziemi i jej historii. W dziejach poetycznych o nieskończonym pięknie opowiada poeta o bohaterskiej walce, którą fiński naród prowadził z niedostępnymi skałami i bagnami w cza-

sach pokoju zaś w krwawych czasach bitew z wdzierającymi się wojskami swego rosyjskiego sąsiada. W cyklu opowieści „Fänrik Ståls Sägner“ (Pieśni chorążego Stala), poświęconym wojnie 1808 — 1809, w sposób mistrzowski odtwarza typy żołnierzy i postacie wodzów. Pieśń wstępna do tego cyklu stała się hymnem narodowym Finnów.

Kiedy Runeberg przemawiał do serc fińskich głosem poezji, Snellman (1806 — 1881) wywierał wpływ na uczucia i świadomość narodową, jako publicysta. Z mocą i siłą wskazywał on na doniosłość fińskiej myśli narodowej i narodowego uświadczenia. Żądał dla fińskiej mowy należnych jej praw.

Obok tych dwóch wielkich postaci odegrał znaczną rolę Topelius (1818 — 1898) za podniesienie uczucia w narodzie fińskim. Swoją liryką i humorystycznymi opowiadaniem, bajkami, przede wszystkim zaś pracami o przyrodzie fińskiej i ludzie fińskim, „wuj“ Topelius trafiał do serc młodych czytelników i te serca pokrzepiał.

Wiek XIX dał fińskiemu piśmiennictwu jeszcze wiele nowych wybitnych postaci.

Profesor fińskiego języka i literatury A. E. Ahlquist (1826 — 1889) wydał pod pseudonimem Oksanen zbiór poezji p. t. „Iskry“, przemawiający w płomienny sposób do serc fińskich. Znaczenie tych pieśni polega na ich formie i męskim mocnym języku. On też stworzył pieśń zwycięską mowy fińskiej: „Podnieś się mowo fińska“.

Imię poety Aleksisa Kivi (1834 — 1872) jest szczególnie bliskie sercu narodu fińskiego. W głównych dziełach „7 braci“ i „Szewcy z bō-

ru“, w których występuje poeta, jako największy humorysta poezji fińskiej, w ogóle narodów północnych, ani na chwilę nie odzwierciadla warunków swego wczesnego życia, obfitującego w biedę i niedostatek. Dramat „Szewcy z boru“ jest jedną z najświetniejszych komedyj charakterów. W przedziwny sposób toczy się akcja, bogata w przeróżne postacie, mistrzowską ręką skreślone.

Zewnętrzna akcja romansu „7-miu braci“, granego często w pierwszej połowie XIX wieku, jest prosta. 7-miu braci dziedziczy chylące się ku upadkowi gospodarstwo. Ażeby je podźwignąć, trzeba na tej ojcowiznie pracować, lecz żaden z nich nie chce, gdyż od dzieciństwa wolą spędzać czas w lesie. Przeznaczenie staje na drodze życia, zmienia dotychczasowy jego kierunek i zbliża braci do osoby zakrystiana, uczącego ich czytać. Sztuka czytania stanowi dla nich niezmierną trudność. Pewnego razu, kiedy nauczyciel zamyka ich za karę w domu, wyłamują okna i wymykają się na ulicę, bijąc się z chłopcami sąsiadów. Z obawy przed karą, rozgoryczeni na zły świat, opuszczają zagrodę ojcowską, aby umknąć w ciszę głębokiego lasu. Tu jednak życie także nie szczędzi im trudu i niedoli, wobec czego zrezygnowani, rozczarowani wracają do domu. Po powrocie stają się wartościowymi obywatelami wsi, służą jej dobru, prowadząc życie w spokoju i oddaniu się codziennej, szarej pracy.

Budowa i kompozycja powieści jest żywa. Postacie 7-miu braci przedstawiają rozmaite charakterystyczne rysy ludu fińskiego. Juhari — najstarszy, jest typem pedanta. Nieraz przeraża swym gniewem, czasami wykazuje wzruszającą dobroć, pomimo przeciwności życiowych jest obdarzony poczuciem humoru. W rzeczach praktycznych cechuje go rozsądek i bogata fantazja. Jest to zbiór najrozmaitszych osobliwości i zalet, tworzących wszakże jednolitą całość. Tuomas przedstawia typ obdarzony ogromną siłą fizyczną, rzadko wybucha, ale w gniewie staje się niebezpieczny. Przeciwny swoim braciom, staje się opiekunem biednych. Jego bliźniaczy brat Aapo lubi filozofować i rozprawiać o moralności, z czego wypływają jego mądre rady. Simeoni znowu jest typem pobożnego człowieka, gorącym kaznodzieją, jego powiedzenia są przesiąknięte pobożnymi cytatami z pisma świętego. Timo — pośród braci jest najmniej rozwinięty umysłowo. Lauri jest żwawy, obserwujący życie, stawia zawsze pytania poco i dlaczego? Eero — najmłodszy, zdolny i sprytny chłopiec, który lubi drażnić innych. Z biegiem lat wyrasta na dzielnego człowieka,

który robi wiele dobrego dla swych współobywateli. Jego beztroska radość udziela się otoczeniu, więc nic dziwnego, że stał się ulubieńcem ludu fińskiego.

Aleksis Kivi jest najbardziej fińskim poetą, z pośród wielu pisarzy Finlandii. Tylko ten, kto go rozumie, może zrozumieć naród fiński.

Zupełnie odmienna jest twórczość współczesnego Kivi, J. J. Wecksella (1838 — 1907). Posiada ona germańskie rysy. Pisał także w mowie szwedzkiej. Jego styl ma odzwiek stali.

W 80-tych latach XIX-go stulecia zaznaczył się wpływ prądów europejskich na życie umysłowe Finlandii. Wpływy te dały się wszakże zauważyć głównie w formie zewnętrznej i technice, zaś myśli i świat przeżyć pozostały właściwe ludowi fińskiemu.

Najwcześniej doszły do głosu na polu dramatu nowe idee modernistycznego realizmu. Zwiastunem ich była pisarka Minna Canth (1844 — 1897), która coś nowego wniosła do literatury fińskiej. Swą wybitną pozycję zdobyła dzięki szeregowi socjalnych dramatów, w których uwydatniła biedę i nędzę stanu robotniczego i ciężką dolę kobiety. Jej jasny, prosty styl, wielkie zdolności dramatyczne i oddanie się ideom głoszonemu, wywarły duży wpływ na współczesnych.

Właściwym przedstawicielem nowego ruchu i niejako kierownikiem literatury fińskiej w długim okresie czasu był Juhani Aho (1861 — 1921). Twórczość swoją zaczął od realistycznych obrazów z życia ludu fińskiego. Pełen zrozumienia, jasnymi barwami i zdrowym humorem, malował proste fińskie postacie, w ich prostym otoczeniu. W ramach naturalizmu dojrzała jego poezja, a szczytem jej jest nowela „Sam“. Tu w sposób mistrzowski wskazał autor najgłębsze poruszenia duszy ludzkiej. Głównym dziełem, które wyrosło z czasów naturalizmu w poezji Aho jest wielki romans: „Żona pastora“. Rozstrząsa w nim Aho problem małżeństwa, przedstawiony przez znawcę psychologii ludzkiej i artysty w odtwarzaniu przyrody krajobrazu fińskiego.

Ciekawym jest również jego romans p. t. „Panu“. Są to obrazy z ostatnich walk chrześcijaństwa z pogaństwem w Finlandii. Zgroza ciemnych nocy, pełnych tajemnych ceremonij, atmosfera dzikich pustyń, przesiąknięta czarem i tajemnicą sił nadprzyrodzonych przejmują dreszczem czytelnika. Walczące obozy młodych i starych, w połowie XIX stulecia przedstawił Aho w swoim romansie: „Wiosna i powrót zimy“. Charaktery i osobistości są tutaj bardzo trafnie przedstawione. Najsilniejszym i najbar-

dzień zamkniętym dziełem Aho jest opowiadanie „Juha“ — tragiczny los starego Juhy, którego młoda żona porzuca, lecz potem, sponiewierana przez kochanka, powraca znowu do męża. Całość opowieści jest opracowana pięknie. Najlepsze co mógł poeta ofiarować swojej ojczyźnie, to „Wióry“, zbiór nastrojowych obrazów, w których w spokojnej jasności roztacza się prawdziwy czar fińskiego krajobrazu, z jego milczącymi lasami, tysiącnymi błękitnymi jeziorami, z jego nieokreśloną dziwną tęsknotą i cichą samotnością zimy.

Do walczących za nowe prądy literackie należał także Arvid Järnefelt (1861 — 1933), który swoim romansem „Ojczyzna“, przedstawiającym ruch patriotyczny studentów, zdobył ogromne powodzenie. W późniejszych swych dziełach odwrócił się od naturalizmu. Ostatnie utwory „Greta i jej Bóg“ i autobiograficzny z 3-ch części składający się „Romans moich rodziców“ podniosły go do rzędu najlepszych epików fińskiej literatury. Na skutek pokrewieństwa umysłowego z rosyjskim Tołstojem, często bywa on zwany „fińskim Tołstojem“.

Tutaj musimy też pamiętać o nazwisku, którego nosiciel należał do reprezentantów naturalizmu, a którego mową ojczystą był język szwedzki. Był to K. A. Tavaststjerna (1860 — 1898). W jego lirycznych utworach przebija się pełna uczucia i bogata we wzloty fantazja. Późniejsze dzieła, pisane prozą, noszą charakter psychologicznych analiz.

Obok tych wszystkich przedstawicieli nowych idei, zjawiają się między warstwami ludu nowe twórcze siły realizmu. Przoduje im Pietari Päiväranta (1827 — 1913), który dopiero w późnych latach poświęcił się twórczości literackiej, a dzięki pouczającym wspomnieniom zdobył wielu wielbicieli. W podobnym stylu pisali również inni pisarze z ludu, jak np. wybitny polityk i reformator życia Santeri Alkio (1862 — 1930) i utalentowany pisarz Kauppi Heikki (1862 — 1920), który był wspaniałym odtwórcą życia północno-fińskich chłopów. Specjalne stanowisko między poetami ludu zajmuje Teuvo Pakkala (1862 — 1925). Obok życia małego rolnika, robotnika w lesie, palacza smoły, przedstawia on ze szczególnym zamiłowaniem i umiejętnością świat dziecka i podrastającej młodzieży. Współczucie dla ludu, dla jego biedy socjalnej kazało powieściopisarce Maili Talvio, urodzonej w 1871 r., chwycić za pióro. Głęboka i czysta dusza promienieje z jej utworów. Podobnie Sigrid Undset mówi otwarcie o erotycznych przejawach życia. Srogo biczuje moralność panów, która kobietę ogląda

jako pozbawioną ochrony prawnej zwierzyne i z dumą zwycięzcy głosi: „Do ciebie należy to, co sobie możesz wziąć“. Maila Talvio jest sprawiedliwa. Mówi: „jeżeli mężczyźni szukają zadośćuczynienia dla swych pożądań płciowych bez skrupułów, to też nie wszystkie kobiety są białymi gołąbkami“. „Jeśli dziewczyna pragnie być uwiedziona, jeśli każda najdrobniejsza cząstka jej jestestwa tęskni za mężczyzną i jeśli on tych najgorętszych jej życzeń nie spełni, wszystko jedno, czy to są świadome, czy nieświadome pragnienia — byłoby to z jego strony niegrzecznością“. W swoich późniejszych dziełach przechodzi Maila Talvio do zagadnień ogólnoludzkich, jak np. „W obliczu życia“. W obydwu opowiadaniach „Zórawie“ (nazwane eposeą wojny o niepodległość Finlandii, premiowane i kilka razy tłumaczone), i „Dzwony kościelne“ (tłumaczone na różne języki, m. in. na polski — dotąd w rękopisie) nabrała jej realistyczna sztuka doskonałości, dzięki ciągłemu dążeniu do symbolicznego pogłębienia poloru i wewnętrznej wartości. Na tych wyżynach stoi Maila Talvio w swoich utworach „Zdaleka przyszedłszy“ i „Hed Ulla i jej starający się“. W nich szczęśliwie łączy się przebogata fantazja z realną siłą przedstawienia. Istota głębi duszy ludzkiej, siła i moc uczucia, nieskończone bogactwo fantazji, rytm stylu, wzruszający polot — wszystko to jest właściwe Maili Talvio. Ona jest jedyną powieściopisarką Finlandii, która zdobyła złoty wawrzyn P. A. L.; jej są liczne tłumaczenia z polskiego na fiński (patrz nr. 4 naszego czasopisma).

Z pośród innych kobiecych postaci godna jest wspomnienia Helmi Krolm, ur. 1871 r. Jakiś szlachetny powiew przechodzi przez jej dzieła. Z wielkim artyzmem i znajomością duszy ludzkiej, szkicuje życie człowieka. Język jej jest prosty, jasny i ładny.

Jej siostra Aino Kallas (ur. 1878 r.) łączy w sobie braterstwo Finnów i Estończyków. Przez małżeństwo z przedstawicielem poezji estońskiej badaczem poezji ludowej, późniejszym dyplomatą Oskarem Kallasem, znalazła w przeszłości jej drugiej ojczyzny bogaty materiał do swych utworów. Jej świeżość umysłu, czystość słowa noszą klasyczne piętno. Ciekawa jest opowieść „Barbara von Tisenhusen“, napisana w przytłumionym tonie uczuciowym w starofińskiej mowie. Wzruszający jest rozdział w powieści „Ksiądz z Reigi“, gdzie bohater widzi swoją młodą żonę z kochankiem w drodze na szubienicę. Na wysokim poziomie stoi Aino Kallas w balladzie, pisanej prozą p. t. „Narzeczona wilka“.

(D. c. n.)

Literatura estońska w ostatnich latach

Punktem szczytowym w dziejach literatury estońskiej z okresu niepodległości jest niewątpliwie ukazanie się w latach 1926—1933 powieści A. H. Tammsaarego p. t. „Tõde ja õigus” (Prawda i Sprawiedliwość), chociaż nie wszyscy jeszcze możemy to wydarzenie należycie ocenić. Powieść ta, w pięciu tomach, z których każdy zawiera ponad 500 stron, ukazuje monumentalny przekrój życia naszego ludu wiejskiego poczynając od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, aż do pierwszych lat okresu niepodległości. Tammsaare nie daje wprawdzie tak malowniczych opisów bytowania wiejskiego, jak Reymont, główny jednak walor jego dzieła polega na analizie psychologicznej i rozwiązaniach filozoficznych, wykazując pod tym względem znaczne podobieństwo do twórczości Żeromskiego. Powieść Tammsaarego przełożona jest już w całości na język łotewski (tomy II i III połączone w jedną książkę), tomy I i V ukazały się w przekładzie fińskim, nadto I tom przetłumaczony został na języki: rosyjski i niemiecki, zaś na język polski tłumaczy go E. Skomorowski z Tartu. W przekładzie niemieckim zapowiedziane jest ukazanie się wszystkich pięciu tomów. Na Łotwie i w Finlandii praca Tammsaarego odniosła sukces niezwykły i mamy nadzieję, że również przekłady: rosyjski, niemiecki i polski, mające ukazać się w niedalekiej przyszłości, doznają życzliwego przyjęcia.

W pierwszej części swego olbrzymiego dzieła opisuje autor trudności, które musi przezwyciężyć ojciec głównego bohatera przy uprawie roli. Drugi tom poświęcony jest opisowi pobytu tegoż bohatera w rosyjskiej szkole średniej w Tartu. Jest to owo słynne gimnazjum Treffnera, nazwane żartobliwie „Academia Treffneriana”, prowadzone przez dyrektora - Estończyka i reprezentujące orientację estońską. Bohater powieści przeżywa w tej szkole szereg przygód zabawnych i romantycznych, na tle licznie występujących w powieści postaci drugorzędnych, z pośród których wyróżnia się sympatycznie potraktowana postać nauczyciela-Polaka wielkiego patrioty. Rok 1905 niosąc nastroje rewolucyjne, pobudza życie Estonii i kształtuje dążenia niepodległościowe. Ta zawierucha dziejowa stała się podstawą III tomu powieści Tammsaarego, w którym znajdujemy zachwycające opisy i spotykamy nowe postacie, działające obok głównego bohatera. Tom IV podaje przeżycia bohatera powieści na tle zamętu spekulacji

ekonomicznej w okresie pierwszych lat niepodległości Estonii. Autor maluje tu załamanie duchowe swego bohatera, rozbitcie jego małżeństwa oraz wydarzenia, w których ginie jego żona i które na niego samego sprowadzają oskarżenie o usiłowanie zabójstwa żony. Tom V ukazuje bohatera powieści, gdy uniewinniony przez sąd powraca do domu swego ojca, aby w pracy fizycznej znaleźć ukojenie i ekspiację. I tam jednak spokój jego mąci przelotna miłość z czasów szkolnych, miłość kobiety, która mu pozostała nieznaną.

Jeszcze w okresie ukazywania się ostatnich tomów olbrzymiego realistycznego cyklu Tammsaarego kilku przedstawicieli młodego pokolenia poczęło wysuwać hasło: bliżej do życia! Do hasła tego, w treści swej niezbyt jasnego, przyłączyli się niektórzy przedstawiciele starszego pokolenia ilterackiego, pragnąc tą drogą odświeżyć i odmłodzić swoją twórczość zarówno obecną, jak i przyszłą. Z nielicznych teoretycznych wystąpień przedstawicieli tego neorealistycznego kierunku można wywnioskować, iż hasło „bliżej do życia” zmierzało do zastąpienia dotychczasowego estetyzmu, pogłębieniem elementów etycznych. Jednakowoż to neorealistyczne „zbliżenie do życia” poniosło fiasco, zanim jeszcze zdołało wcielić się w grupę o stałych podstawach ideowych i literackich. W rezultacie twórczość nie wypełniła luk pozostawionych przez teoretyków nowego kierunku, który nieco później przeistoczył się w pseudoromantyczny pozytywizm historyczny.

Olbrzymia większość naszych przodujących pisarzy, w początkowym okresie niepodległości, wypowiedziała się więcej niż wyraźnie po stronie socjalnych prądów lewicowych. Dążenia Clarté wywołały wśród pisarzy estońskich przychylny oddźwięk. Tym dziwniejszy musiał wydać się ludziom, stojącym blisko naszej literatury, zwrot, który można było zaobserwować u wielu pisarzy z chwilą rozwoju estońskiego faszyzmu. Kilku przedstawicieli radykalnych kierunków przeistoczyło się w ciągu jednej nocy w faszystów, ażeby po 12 marca 1934 r., kiedy to faszyzm zgnieciono — powrócić znowu, w ciągu jednej nocy, — przynajmniej pozornie — do haseł głoszonych przez rząd K. Pätša, który nas od faszyzmu wybawił.

Głosząc zasady demokratyczne, wezwał rząd K. Pätša pisarzy estońskich do pozytywnej pracy nad odbudową życia narodowego. Wezwanie to,

między innymi, znalazło nader żywy oddźwięk w twórczości Hugo Raudseppa, pisarza dramatycznego o przeszłości rewolucyjnej. Opracował on na nowo swą komedię „Mikumärdi („Michałomarcinowo“), która swego czasu odniosła olbrzymi sukces, dzięki potraktowaniu przez autora w sposób materialistyczny i burleskowy zagadnień życia seksualnego wsi oraz dzięki zawartym w niej akcentom charakteru socjalnego. Nadanie sztuce tej nowych cech „zbliżenia do życia“ spowodowało, iż komedia na deskach scenicznych padła.

Dużo lepsze wyniki w dążeniu do zbliżenia się do życia i do pozytywizmu osiągnął przyjaciel Raudseppa, — Mait Metsanurk w swej powieści historycznej „Ümera jõel“ („Na rzece Ümera“). Dzieło to zapoczątkowało drugi okres rozkwitu estońskiej powieści historycznej. Pierwszy okres estońskiej pseudoromantycznej powieści historycznej przypada na ostatnie dziesięciolecie ubiegłego wieku, kiedy to E. Bornhöhe, A. Saal i inni kultywowali powieść historyczną o estońsko-patriotycznej tendencji i romantycznym nastawieniu. Najnowsze badania naukowe, przeprowadzone już w latach niepodległości przez estońskich historyków i archeologów przyniosły wiele ciekawych odkryć z dziejów naszej kultury i ukazały na naszych przodków nie tylko w walkach o niepodległość, prowadzonych przeciwko nacierającym Niemcom, ale również w zwycięskich podbojach kulturalnych sąsiednich ziem szwedzkich i innych. Natchnęło to kilku naszych pisarzy do stworzenia powieści historycznej. Drogę im wskazał M. Metsanurk swoją powieścią „Na rzece Ümera“, w której potraktował on nieco sucho i zbyt racjonalistycznie walki nasze z Niemcami, dając wszakże miejscami bardzo piękne i staranne opisy. W ten sposób droga dla powieści historycznej została urotworzona. Obok dzieł tego typu, o wartości dość problematycznej, ukazała się najlepsza w tym zakresie praca K. A. Hindrey'a, który, za młodu będąc karykaturzystą, przerzucił się do literatury dopiero w pięćdziesiątych latach swego życia. W dwutomowej powieści tego pisarza p. t. „Urmas ja Merike“ (Urmas i Merika) opisany jest pierwszy okres niepodległości estońskiej około roku tysiącznego, kiedy to przodkowie nasi walczyli ze swymi sąsiadami na zachodzie, na południu i na wschodzie. Jako pisarz o znacznej kulturze, zdołał Hindrey przedstawić swych bohaterów w sposób artystycznie i historycznie wiarygodny, chociaż tu i owdzie przewijają się osobiste sympatie i przekonania autora.

A. Mälk w zakresie powieści historycznej wystąpił z dziełem p. t. „Surnud majad“ („Martwe

domy“), w którym opisuje wyprawę wojenną szwedzkiego króla Karola XII i walki pod Narwą w okresie Wojny Północnej. Pierwszy tom tej powieści przynosi miejscami ładne opisy, jednak drugi tom już zbędnym balastem. Jako młody pisarz obrał Mälk niebezpieczną drogę nadmiernej produkcji twórczej, zaniedbując przez to pogłębienie naukowe, które mogłoby pokryć braki i luki artystyczne, występujące szczególnie rażąco w ostatnio wydanej powieści Mälka p. t. „Lääne - mere isandad“ („Panowie Bałtyku“).

Wymienieni wyżej pisarze, prócz K. Hindrey'a, uznali siebie za krzewicieli pozytywizmu i usiłując charakter ten nadać swojej twórczości literackiej. Nie negując ich dobrych chęci trzeba jednak stwierdzić, że jak dotąd, twórczością swą nie zadokumentowali dostatecznie swoich talentów, jakkolwiek rokując one na przyszłość jak najlepsze nadzieje.

Z pisarzy stojących poza pozytywizmem należy przede wszystkim wymienić A. H. Tammsaarego z jego dwoma powieściami psychologicznymi: „Elu ja armastus“ („Życie i miłość“) i „Ma armastasin sakslast“ („Kochałem Niemkę“) omawiającymi współczesne problemy małżeńskie. Z dwóch tych powieści góruje pod względem artystycznym ostatnia skomponowana w sposób bardziej zwarty i jednolity. Opisuje ona dzieje miłości korporanta estońskiego, wywodzącego się z chłopów i zubożałej Niemki-szlachcianki. W utworze tym jednak mieści się tyle gorzkich prawd, godzących w nasze samopoczucie narodowe, że wywołał on szereg ostrych sprzeciwów zarówno pod adresem pisarza, jak i jego dzieła. Mimo to jednak utwór uzyskał najwyższą nagrodę Roku Książki w Estonii od Banku Estońskiego (tysiąc koron estońskich).

Godną uwagi pracę z zakresu powieści psychologicznej opublikował Johannes Semper p. t. „Armukadedus“ („Zazdrość“). Pisarz ten już uprzednio zdobył sobie uznanie jako poeta essayista i nowelista.

Całkowicie do okresu niepodległości należy twórczość Augusta Jakobsona, który rozpoczął od naturalizmu, ale szybko odeń odstąpił, ostatnio zaś wyzwała się z drugiego grzechu młodości — łatwizny twórczej. Posiadając wybitne zdolności narracyjne dał kilka dobrych nowel i w niektórych powieściach wspaniałe opisy np. w „Tööalgus („Początek Pracy“). Napisał ostatnio powieść o bardzo aktualnej treści p. t. „Metsalise rada“ („Ścieżka Diabła“), gdzie opisuje charakter niedawnego ruchu faszystowskiego w Estonii.

Pewien zawód sprawił swą powieścią „Ziemia Ojców“ (Isade maa) na temat wojny o wyzwolenie Estonii — August Gailit. Oczekiwano od tego wybitnego pisarza, który osiągnął w zbiorze nowel p. t. „Toomas Nipernaadi“ (przełożonym na język niemiecki i holenderski, przekład zaś polski znajduje się w druku), szczyt swej dotychczasowej twórczości literackiej, ponadto zaś brał, jako dziennikarz, osobisty udział w wojnie o wyzwolenie — odpowiednio artystycznego odtworzenia tego heroicznego okresu naszej najnowszej historii. Lecz A. Gailit zobrazował wojnę o wolność w szeregu anegdotycznych epizodów, wykazując przytym wprawdzie najlepszą wolę do patriotycznego naświetlenia jej kolejnych etapów, ale też nic więcej. Z punktu widzenia osiągnięć artystycznych dzieło to uznać należy za znaczne cofnięcie się Gailita w jego twórczości literackiej.

Oskar Luts najwidoczniej minął już szczęśliwie niebezpieczne dla jego twórczości okresy obniżenia formy literackiej, które poważnie zaciążyły na wartości artystycznej kilku jego prac. Luts, który w roku zeszłym obchodził swą 50-tą rocznicę urodzin, w ostatnich czasach publikował głównie sympatyczne utwory pamiątkowe, których liczba zbliża się już do 10-ciu. I w tych utworach pozostał on dobrym narratorem, jednak słabo wiąże w nich swe zdarzenia biograficzne, oddawane z właściwym mu humorem ludowym, z kolejnością opowiadania. Popularność Oskara Lutsa w szerokich masach jest już ugruntowana tak dalece, że nie ma potrzeby szukać w nowych dziełach jego dalszej obfitej twórczości, jakichś nowych wartości artystycznych; wystarczy, jeżeli nowe utwory literackie Lutsa utrzymują się na poziomie lepszych jego prac.

Poezja estońska ostatnich lat nie wykazała specjalnego rozwoju. Doba jej rozkwitu, to początkowy okres niepodległości. Z narybku lat późniejszych możnaby wymienić jedynie Betti Alver i Johanna Schütz-Sütiste. Ostatni z pośród nich w poezji swej sprzyjał początkowo skrajnemu realizmowi społecznemu, aż wreszcie, poprzez faszyzm, dotarł do pozytywizmu demokratycznego. Jego formom poetyckim rokować można piękną przyszłość.

Niewątpliwie jednak, w dziedzinie poezji, dojdzie do głosu nowe pokolenie z Betti Alver na czele. Ci młodzi poeci, z pośród których jeden już wydał pierwsze swe prace, to głównie przedstawiciele młodzieży akademickiej, powracający do dawnych kulturalnych i artystycznych tradycji i poglądów z lat 1905—1914, głoszonych przez pokolenie „Młodej Estonii“.

Był czas, gdy obawiano się, że wśród pisarzy estońskich zaczną przeważać pisarze o niskim poziomie artystycznym, których prace zagrażałyby kulturze estońskiej. Jednak twórczość obecnego młodego pokolenia pisarzy estońskich rozwiała te obawy, wypisując znowu na swojej tarczy hasło: przede wszystkim zdobycie kultury, która stanowi podstawę prawdziwych wartości w każdej dziedzinie literatury pięknej.

Oryginalna estońska twórczość dramatyczna nie wykazała rozwoju, jakiego można się było po niej spodziewać, chociaż miała warunki sprzyjające, a w okresie niepodległości pomoc ze strony zawodowych teatrów estońskich. Teatry te, zarówno pod względem liczebności, jak i poziomu, osiągnęły bardzo wiele. Prawda, że Hugo Raudsepp napisał szereg dobrych komedii i kilka udanych dramatów, osnutych na tle historii biblijnej, nie zdołał jednak osiągnąć poziomu klasycznej komedii realistycznej „Pisuhänd“ (Diabeł przynoszący bogactwo) Eduarda Vildegö. Jedną z ostatnich sztuk Raudseppa w swej wartości artystycznej utrzymuje się niemal na poziomie dramatu z dziejów biblijnych Tammsaarego „Juudith“, zbliżonego pod wielu względami do znanej w Polsce „Judyty“ Girodoux, ale napisanego już w roku 1921. Natomiast komedie Raudseppa mają zapewnione stałe miejsce w repertuarze naszych większych teatrów.

Pewne ożywienie w literaturze estońskiej, zwłaszcza zaś na rynku wydawniczym przyniósł rok 1935, który od 24 lutego 1935 do 24 lutego 1936 poświęcony był 400-letniemu jubileuszowi drukowanej książki estońskiej. Przed kilku laty odkryto przypadkowo w okładkach jakiejś książki, przeznaczonej na makulaturę, kartki katechizmu Wanradt-Koella, wydrukowane w r. 1535. Z kartek zachowały się szczęśliwie i te, na których oznaczony był rok wydrukowania. Cały nakład tej książki został swego czasu zniszczony, a odkryte kartki przesunęły o kilka lat wstecz erę naszej pierwszej drukowanej książki, zdobywając dla nas pierwszeństwo w tej dziedzinie przed Finnami, Łotyszami i Litwinami.

Po wysokiej koniunkturze wydawniczej pierwszych lat niepodległości, nastąpił kryzys i w tej dziedzinie. Jednak w ciągu ostatnich pięciu lat, w miarę poprawy ogólnego stanu ekonomicznego, okres krytyczny minął i zarówno na rynku literackim jak i wydawniczym zauważyć się daje znaczne ożywienie. Szczególnym bodźcem w tym kierunku stał się ubiegły Rok Książki, zainaugurowany 24 lutego 1935 r. przez Prezydenta K. Pätsa, który wezwał

społeczeństwo estońskie, aby poświęciło jak najwięcej uwagi w tym roku książce estońskiej i przyczyniło się w ten sposób do jej rozwoju. Ożywioną działalność wykazały nie tylko wydawnictwa. Stosownie do wskazań Prezydenta, inteligencja ofiarowała wiele książek dla bibliotek szkolnych. Zorganizowano nadto w całym państwie wystawy książki oraz odpowiednie prelekcje, wreszcie Rząd, zarządy miast i organizacje gospodarcze wyznaczyły nagrody dla pisarzy, uczonych, grafików itd.

Dzięki tej inicjatywie nie tylko przebrnęliśmy szczęśliwie przez trwający od kilku lat kryzys literacki, zarówno pod względem artystycznym, jak i wydawniczym, ale nadto stworzona została trwała podstawa dla przyszłego rozkwitu naszej literatury.

Mówiąc o rozkwicie trzeba wspomnieć o nadziejach, które pokładamy w młodym pokoleniu naszych pisarzy, będących wyrazicielami idei niezawisłości sztuki i nie schlebających zmiennym prądom przemian socjalnych.

Na zakończenie wspomnieć trzeba o jubileuszach twórczości kilku pisarzy estońskich, które zapoczątkowały rok 1938. W drugie święto Bożego Narodzenia ub. r. obchodził nasz przodujący poeta z okresu późnego odrodzenia narodowego Karl Eduart Sööt 75-lecie swoich urodzin, przy czym odbyły się z tej okazji uroczyste akademie przede wszystkim w Tartu, jako w miejscu gdzie Sööt żył i pracował, a następnie w Tallinnie i innych miastach. W dniu 30 stycznia b. r. obchodzone było bardzo uroczyste 60-lecie urodzin A. H. Tammsaarego. Uroczystości były zorganizowane na wielką skalę, chociaż sam pisarz, jak zwykle, stronił od publicz-

nych owacyj. Z okazji tego uroczystego obchodu urodzin wielkiego pisarza, rodzinna jego gmina, która, jak wiadomo, postawiła mu już za życia pomnik, nadała mu teraz godność pierwszego swego honorowego obywatela. Takie uczczenie żyjącego pisarza zdarzyło się w Estonii poraz pierwszy. Ponieważ w piątej części swej wielkiej powieści p. t. „Prawda i Sprawiedliwość“ („Tõde ja õigus“) opisuje Tammsaare kiepskie drogi w swojej rodzinnej gminie i rzekę, która podczas powodzi wszysko zalewa, dokonano przy okazji budowy pomnika przebudowy dróg na szosy kamienne, przy okazji zaś 60-lecia urodzin pisarza zapoczątkowano pogłębienie rzeki, i sądzić należy, że poważną tę inwestycję w ciągu paru lat, prości, ale uświadomieni kulturalnie i energiczni chłopci z gminy Albu bezwątpienia przeprowadzą do końca. Jest to przykład, jak literatura piękna wpływać może na rozwój zjawisk gospodarczych. Należy dodać, że w dowód uznania dla jego twórczości otrzymał Tammsaare podczas uroczystości od Funduszu Kulturalnego Estonii czek na tysiąc koron estońskich, a od sfer gospodarczych czek na dwa tysiące koron, czyli razem około 4500 złotych.

W początkach r. b., a mianowicie 29 kwietnia przypada jeszcze obchód 70-lecia urodzin pisarza Ernst Petersona (nowe zestonizowane nazwisko Särgava). Särgava był w pierwszych latach bieżącego stulecia jednym z najbardziej charakterystycznych i konsekwentnych przedstawicieli naszego literackiego realizmu obok ś. p. Eduarda Vildegö. Jako pisarz milczy jednak od wielu lat, zajmując się działalnością pedagogiczną i społeczną.

RIHO PÄTS (Tallinn).

Muzyka współczesna w wolnej Estonii

Wszelkie przejawy twórczości artystycznej zależne są od warunków, jakie stwarza im dana epoka. Opierając się na tej tezie należy stwierdzić, że zdobycie niepodległości sprzyjało niezmiernie rozwojowi i podniesieniu ogólnego poziomu muzyki estońskiej. Największe osiągnięcia estońskiej sztuki muzycznej przypadają właśnie na okres niepodległego bytu państwowego. Przed tym okresem zainteresowanie muzyką miało raczej charakter przypadkowy, co pozwalało kilku zdolniejszym kompozytorom rozwijać swe talenty w dosyć ograniczonym zakresie. Z chwilą zdobycia niepodległości i zorganizowania życia politycznego, gospodarczego

i kulturalnego, rozwijać się również poczynając życie artystyczne naszego kraju. Powstaje konserwatorium, powstają szkoły muzyczne, budzą się zainteresowania dla zagadnień muzyki i młode życie artystyczne wkracza w fazę bujnego rozkwitu. Sprzyjają temu w znacznej mierze muzycy estońscy, których losy rzuciły po za granice kraju i którzy teraz powracają do niepodległej ojczyzny. Ich doświadczenie, zdobyte na obczyźnie oraz planowa praca przyczynia się w ciągu ostatnich lat kilkunastu do krzewienia sztuki muzycznej. Zjawia się zastęp młodych, obiecujących kompozytorów, muzyków i śpiewaków. Wielu z pośród nich wykazało tak

owocną działalność artystyczną, że prace ich zdobyły sobie wyróżnienia i nagrody w kraju i zagranicą, między innymi również w Polsce. W okresie, poprzedzającym zdobycie niepodległości cała niemal estońska twórczość muzyczna sprowadzała się do pieśni chóralnych. Obecnie daje się zauważyć nietylko podniesienie poziomu twórczego ale również ogarnięcie wszystkich rodzajów twórczości muzycznej aż po muzykę symfoniczną i kameralną (A. Kapp, J. Aavik, A. Lemba, H. Eller, A. Vedro, E. Kapp, E. Tubin, E. Oja) aż po operę (A. Lemba, A. Vedro, E. Aav), oratorium (A. Kapp, J. Tamverk), kantatę i messę (A. Kapp, J. Aavik, A. Lemba, J. Jürgenson, C. Kreek, V. Nerep, A. Karindi, J. Hiob, J. Heinmets), nie mówiąc już o mniejszych formach muzyki wokalne i instrumentalnej, należałoby bowiem do wymienionych kompozytorów dołączyć nadto M. Lüdiga, M. Saara, J. Simma, T. Vettika, R. Pätsa, E. Vôrka, H. Kända, G. Ernesaksa, E. Brauera. V. Reimana i in.

W każdym razie ostatnie dziesięciolecie przyniosło szereg dzieł muzycznych o wartości nieprzemijającej, mieszcząc w sobie podstawowe elementy muzyki narodowej. Nieustający postęp pod względem jakości oraz wzrastająca liczba dzieł muzycznych pozwalają żywić jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Już w początkach bytu niepodległego założono w teatrze „Estonia“ operę estońską, gdzie wystawiono szereg najwybitniejszych dzieł światowej literatury operowej, jak również wszystkie dzieła kompozytorów krajowych. Scenę tą odwiedziło wielu śpiewaków o światowym rozgłosie, a ostatnio odbyły się występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. Również kilku najwybitniejszych solistów scen estońskich wzbudziło zainteresowanie zagranicą i otrzymało zaproszenia na gościnne występy.

Kultura śpiewu chóralnego osiągnęła w dobie niepodległości stosunkowo wysoki poziom. Nader czynnym organizatorem tej dziedziny jest Estoński Związek Śpiewaczy. Wyniki jego prac organizacyjnych znajdują swój wyraz w urządzanych co pięć lat ogólnokrajowych świętach śpiewaczych, w których liczba uczestników stale wzrasta, dochodząc ostatnio, na X święcie śpiewaczym, do 20.000 osób przy 100.000 słuchaczy, stanowi co dziesiątą część całego narodu estońskiego. Następne święto śpiewacze odbędzie się w końcu czerwca b. r. w Tallinie. Rozwój śpiewu chóralnego zarówno pod względem treści, jak i techniki wykonania jest bardzo znaczny. Estoński Związek śpiewaczy wydaje periodyk poświęcony zagadnieniom

muzycznym („Musikaleht“) oraz szereg pieśni chóralnych, które popularyzuje przez swych licznych członków*).

Estoński Związek Śpiewaczy dba o muzykę t. zw. masową, „Estonia“ o sztukę operową i symfoniczną, — zaś Estońskie Akademickie Towarzystwo Muzyków pracuje w zakresie muzykologii, organizując periodycznie Koncerty kameralne dla elity muzycznej.

Jedną z ważnych zdobyczy okresu niepodległości stanowi Związek Ochrony Praw Autorских, nadto zaś sekretariat muzyki kościelnej oraz Rozgłósia Państwowa, przyczyniając się, każde w swym zakresie, do rozwoju muzyki estońskiej.



Kobziarz estoński.

Znaczną pomocą w dziele krzewienia sztuki muzycznej w Estonii jest niewątpliwie fundusz kultury estońskiej, który łoży poważne kwoty na cele popierania twórczości muzycznej, na stypendia, na wydawnictwa utworów muzycz-

*) Miłośnicy muzyki w Warszawie i Krakowie mieli sposobność zaznajomienia się z kulturą śpiewu chóralnego Estonii podczas koncertów chóru Towarzystwa Pieśni męskiej z Tartu (Tartu Meeslaulu Selts), który wystąpił w Warszawie i Krakowie w dniu Święta Narodowego Estonii w roku ubiegłym

nych, na studia naukowe z dziedziny muzykologii, na popieranie organizacji muzycznych itp.

W zakresie wydawnictw muzycznych działa wydawnictwo funduszu specjalnego sztuki muzycznej (jedno z odgałęzień funduszu kultury Estonii), które publikuje i rozpowszechnia

dzieła muzyczne nabyte swego czasu przez fundusz specjalny oraz składane przez kompozytorów. Jest rzeczą oczywistą, iż zachęca to twórców muzycznych do intensywniejszej pracy twórczej i sprzyja najwydatniej krzewieniu i rozwojowi estońskiej muzyki narodowej.

KRONIKA ESTOŃSKA

EMIGRACJA POLSKA W ESTONII.

Jakkolwiek emigracja polska w Estonii jest jedną z najmniejszych w sąsiadujących z Polską krajach i nie zasługuje, być może, na większą uwagę, będąc jednak duchowo spojona ze swoją daleką ojczyzną, pragnie zabrać głos i dać znać o sobie, jak żyje i co porabia.

Ilość członków Polonii na terytorium Estonii nie przekracza liczby 2.500 — 3.000, w czym na Tallinn przypada około 1.000 osób. Jest to cyfra bardzo nieznaczna w porównaniu do ogólnej liczby mieszkańców i mniejszości narodowych, jak Niemców, Rosjan, Żydów, Szwedów i innych. Nie możemy prawie zaliczać się do mniejszości, tak nas jest stosunkowo niewiele, lecz są kraje, np. Skandynawskie, gdzie Polaków jest jeszcze mniej i stanowią ledwo dostrzegalny odsetek ludności. Kiedyś jednak było inaczej. Przed wielką wojną Polaków było w Estonii znacznie więcej niż obecnie; — podczas wojny uchodzili polscy emigrowali do dawnej Rosji, a więc i Estonii, która wówczas wchodziła w skład Rosyjskiego Imperium pod nazwą gub. Estlandzkiej. Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Uchodźcy, a nawet oddaw i tu zamieszkali Polacy opuścili Estonię; pozostali tylko ci, którzy nikogo w kraju nie mając, wszelki z nimi kontakt stracili, lub ci, którzy, czy tu poženili się z cudzoziemkami, czy też posiadają majątek i warsztaty pracy, osiedlili się na stałe.

Przed Wielką Wojną życie polskie skupiało się przede wszystkim w kościele oraz istniejącej przy nim szkółce, i towarzyszywie dobroczynności. Chociaż do dziś dnia jeszcze miejscowy kościół katolicki jest nazywany przez ludność „poola kiorik“, co znaczy „kościół polski“ — nie jesteśmy jednak, jak dawniej, jego wyłącznymi gospodarzami; dzielimy się nim z katolikami innych narodowości: Estończykami i Niemcami, których liczba w ostatnich latach znacznie wzrosła. Nie chcemy przez to powiedzieć, że utraciliśmy pewne prawa, lub jesteśmy źle traktowani, przedtym jednak i dziś jeszcze mamy własne nabożeństwa polskie i z pośród 11 księży 3 jest Polaków i są 3 polskie siostry zakonne. Większość księży nie-Polaków mówi teraz po polsku i w tym języku obsługuje swych polskich parafian.

Życie kulturalno - towarzyskie koncentruje się w niedawno powstałym stowarzyszeniu (1930), noszącym nazwę Związku Narodowego Polaków w Estonii z główną siedzibą w Tallinnie i z 2-ma jego oddziałami: jednym w Tartu (Dorpacie) i drugim w Narwie. Związek w Tallinnie liczy obecnie przeszło 150 czynnych członków i ma wielu sympatyków i przyjaciół wśród Estończyków. Przy Związku istnieje młodzież polska, zrzeszona w Harcerstwie, które liczy razem około 70 osób. W lokalu Związku są też

prowadzone wykłady języka ojczystego, dzięki którym dzieci, które do niedawna mówiły źle, albo wcale nie mówiły po polsku — obecnie piszą i mówią dość poprawnie. Związek zastępuje w tym podobnie rodzinę, która, nieraz składając się z małżeństw mieszanych, przybiera charakter niejako kosmopolityczny i bardzo często grzeszy nie tylko brakiem narodowego uświadczenia, ale również nieznajomością polskiego języka. Sami nawet rodzice chętnie posyłają swe dzieci do Związku, by tam pobierały naukę języka polskiego i uczyły się patriotyzmu.

Nie ma chyba potrzeby dodawać, że wszystkie obchody narodowe, święta i rocznice, budzą zawsze żywy w nas oddźwięk, wyrażając się w podniosłych uroczystościach, nie tylko w samym Związku, lecz i na zewnątrz, w urządzanych akademiach, odczytach, rautach, w których bierze zwykle liczny udział i społeczeństwo estońskie.

Winniśmy podkreślić, że oprócz Z. N. w Estonii jest jeszcze czynne Towarzystwo Esto-Polskie, które ma na celu wzajemne poznanie i ściślejsze nawiązanie stosunków pomiędzy narodem estońskim a polskim. Wszystkie przyjazdy do Estonii wybitniejszych osobistości z Polski, gościnne występy literackie, artystyczne, naukowe i inne, budzą tutaj żywe zainteresowanie i znajdują serdeczne przyjęcie. Naprzykład, 6 lutego bawiła u nas znana w Polsce poetka i była sekretarka Marszałka, p. Kazimiera Hłakowiczówna, która na zaproszenie T-wa Esto-Polskiego wygłosiła odczyt w języku niemieckim o Marszałku Piłsudskim, przy czym zostały wykonane polskie utwory muzyczne, a następnie odbył się raut dla bardzo licznie zaproszonych gości ze sfer estońskich i polskich. Prelegentka wygłosiła po tym ten sam odczyt w lokalu polskiego Związku, lecz w języku oczywiście polskim. Odczyt ten głęboko poruszył słuchaczy.

Należy podkreślić, że Związek Polski w Tallinnie, w swej działalności, wybiega, i to nawet dość często, poza granice Estonii. Zjazdy Polaków z zagranicy w Warszawie oraz zjazdy młodzieży polskiej (z zagranicy) i złoty Harcerstwa odbywają się przy jego czynnej współpracy. Nie dla wszystkich jest to jednak dostępne, by się osobiście do swoich przejechać: korzystamy więc z wszelkiej sposobności, by chociaż stopą dotknąć ziemi ojczystej. Urządzamy więc obchody święta morza na statkach polskich, jak „Cieszyn“ i „Śląsk“, które regularnie wpływają do portu w Tallinnie. Gościły u nas też, chluba floty polskiej, „Batory“ i „Piłsudski“. Zwiedzając obydwie statki czuliśmy się też jakby w Polsce, wszędzie polskie napisy, obrazy z historii polskiej, rodzinne pejzaże, ojczysta mowa i swojskie twarze.

Nie wiele, być może, mamy o sobie do powiedzenia. Mamy tylko jedno skromne pragnienie, by wiadano, że w Estonii są Polacy i kochają również kraj swój.

Na zakończenie chcemy wyrazić swoją wdzięczność gospodarzom kraju, w granicach którego mieszkamy; mamy tutaj bowiem i zarobek zapewniony oraz opiekę i życzliwość — pragniemy więc być dobrymi obywatelami kraju, który zamieszkujemy i dobrymi synami Ojczyzny, skąd pochodzimy.

Związek Narodowy Polaków w Estonii.

AKADEMIE KU CZCI ESTONII W POLSCE.

Z okazji 20-tej rocznicy Niepodległości Estonii, Zarząd Główny Towarzystwa Polsko-Estońskiego rozszerzył w tym roku uroczystości, organizowane tradycyjnie w dniu Święta Estonii w Polsce. Staraniem Towarzystwa w Polskim Radio nadane będą 3 audycje na cześć Estonii: w dniu 22 lutego — felieton o Estonii, w dniu 24 lutego o 8-ej rano audycja dla dzieci szkolnych, dn. 24 lutego o godzinie 8-ej wieczorem transmisja muzyki estońskiej z Tallinna, którą poprzedzi przemówienie Ministra Estonii, p. H. Markusa. Ponadto w Warszawie odbędzie się w dniu 26 lutego o godz. 18-ej, w gmachu Polskiej YMCA Wieczór Estoński z prelekcją prof. dr. Jerzego Lotha wraz z pokazem filmu estońskiego; przy pomocy specjalnych plansz i fotografii, ilustrujących dorobek gospodarczy i kulturalny Estonii, rozwieszonych na ścianach sali, słuchacze będą zapoznani z życiem Estonii. W dniu 2 lutego o godz. 12-ej w Sali Kolumnowej Rady Miejskiej w Warszawie odbędzie się uroczysta Akademia z przemówieniami: Ministra Estonii w Warszawie, p. Hansa Markusa, Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Polsko-Estońskiego senatora Wojciecha Rostworowskiego i prelekcją prof. dr. Jerzego Lotha — w części oficjalnej Akademii, w części zaś koncertowej z występami wybitnych artystów polskich: p. Anieli Szlemińskiej, prof. Józefa Śmidowicza, prof. L. Ursteina, p. Stefana Rachonia, Chóru „Harfa“ oraz orkiestry reprezentacyjnej K. P. W. pod dyрекcją p. Zakrzewskiego.

Jednocześnie, z polecenia Zarządu Głównego, poszczególne Koła Towarzystwa Polsko-Estońskiego organizują, w większych miastach Polski, Akademię ku czci Estonii. W Krakowie piękna Akademia urządza na jest w sali Starego Teatru, w Poznaniu organizowana jest Akademia i Wieczór Estoński z występami Chóru „Echo“, w Katowicach, Gdyni, Łodzi i Wilnie odbędą się Akademię.

Ponadto do stu pism codziennych na terenie całej Polski rozesłane będą komunikaty prasowe, w celu popularyzacji Święta Estonii w społeczeństwie polskim. Z wycinków z tych gazet utworzony będzie specjalny album pamiątkowy, który zostanie ofiarowany Posłowi Estonii w Warszawie, p. Ministrowi H. Markusowi.

GRUPY PRAWNICZE POLSKO-ESTOŃSKIE.

Z inicjatywy polskiego M. S. Z. organizowane są obecnie grupy prawnicze: polsko-estońska i estońskopolska, które mają za zadanie informować prawników obu państw o poczynaniach ustawodawczych,

zorganizować wymianę odpowiednich publikacji i prelegentów oraz umożliwiać wzajemne wycieczki prawników do Estonii i Polski. Projektuje się zaprosić do współpracy w ramach tych grup najwybitniejszych prawników polskich i estońskich, przy czym mają to być przedstawiciele zarówno nauki, jak i adwokatury i sądownictwa.

HISTORYCY POLSCY W ESTONII.

Po Kongresie Historyków w Rydze, delegacja historyków polskich przybyła z wizytą do Tartu, na zaproszenie Akademickiego Towarzystwa Historycznego w Estonii. W dniu 21 sierpnia b. r. przybyli do Tartu prof. prof.: rektor Stanisław Kutrzeba z Krakowa, Jan Dąbrowski, Oskar Halecki, Marcei Handelsman, Stanisław Kęciński, docenci: dr. Kazimierz Piwarski, dr. Kazimierz Lepszy z Warszawy i dr. Leon Koczy z Poznania oraz dr. Marian Małowist z Warszawy.

Wizyta miała głównie cele naukowe na względzie, ale jednocześnie była wyrazem zainteresowania historyków polskich dla uniwersyteckiego miasta Tartu, w którym, jak wiadomo, odbyło przed wojną swe studia wielu Polaków.

W jednym posiedzeniu naukowym, odbytym z tej okazji w gmachu Estońskiego Muzeum Narodowego, wzięli udział, poza gośćmi polskimi, prorektor prof. Hans Kruus, dziekan prof. Peeter Tarvel, dyrektor Państwowego Archiwum Centralnego dr. Otto Liiv, dyr. Wydziału Sztuki i Nauki Ministerstwa Oświaty dr. Juhan Vasar, prof. Pärtel Haliste, archiwariusz miasta Tartu magister Eryk Tender i inni.

Po obustronnych powitaniach, omówiono szereg interesujących zagadnień historycznych, dotyczących Estonii i Polski, a między innymi: wcześniejsze stosunki ugrofińsko-słowiańskie, stosunki z Litwą i Zakonem Krzyżackim, politykę osiedleńczą Zakonu Krzyżackiego, okres polski w Estonii Południowej, historię uniwersytetu w Tartu i końcowy okres okupacji rosyjskiej w Estonii. Podkreślono, że przeprowadzone dotychczas jednostronne badania historyczne przez uczonych bałtycko-niemieckich wymagają niekiedy znacznej korektywy i rewizji. Ustalono wytyczne dalszej współpracy polsko - estońskiej w dziedzinie historii: wydanie materiałów, dotyczących czasów Zygmunta III, opracowanie krótkiego przeglądu dotychczasowych badań nad polskim okresem w Estonii oraz druk wspólny polsko-estońskiej pracy zbiorowej o polskim okresie w Estonii Południowej. Dla realizacji tego programu okazały się niewątpliwie potrzebne podróże historyków polskich do Estonii i estońskich do Polski oraz nieustanna wymiana publikacji.

Rektor Kutrzeba obiecał wysłać do Estonii wydawnictwa Polskiej Akademii Umiejętności, dotyczące interesujących obie strony problemów historycznych, a historycy polscy otrzymali już w Tartu pewną ilość historycznej literatury estońskiej.

Na zebraniu, na wniosek prof. Handelsmana, uchwalono rezolucję w sprawie powołania stałej komisji dla rozwoju współpracy historycznej polsko-estońskiej. Komisja ta składać się ma z 10-ciu członków, w połowie z Estończyków i Polaków. Ma ona za zadanie troszczyć się o wspólne publikacje i wymianę recenzji i artykułów, oraz wydawnictw i materia-

łów archiwalnych. Ponadto Komisja ma obowiązek ułatwiać wymianę profesorów między obu państwami, organizować wzajemne podróże historyków oraz załatwić sprawę stypendiów historycznych. Wstępne prace organizacyjne powierzono do wykonania profesorom: Handelsmanowi w Polsce i Tarvelowi w Estonii.

Na odbytym w Tartu posiedzeniu używano głównie języków: polskiego i estońskiego i wyjątkowo

tylko języka niemieckiego. Tłumaczył dr Jerzy Kapiński, lektor języka polskiego na uniwersytecie w Tartu (członek komitetu Redakcyjnego naszego pisma).

Jak podają pisma estońskie, — Estońskie Towarzystwo Historyczne wybrało już członkami tej Komisji, ze swego ramienia profesorów Kruusa i Tarvela, dyrektorów Vasara i Liiva i docenta H. Seppa.

KRONIKA FIŃSKA

ROZWÓJ ZBLIŻENIA FIŃSKO-SKANDYNAW-SKIEGO.

W polityce zagranicznej Finlandji nastąpił ostatnio zmienny zwrot ku Skandynawii, co zresztą nie wpłynęło na zmianę dotychczasowego stosunku Finlandji do państw bałtyckich i Polski, jak również do Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych A. Półn.

Na fakt wybitnego wzmocnienia się w polityce fińskiej orientacji skandynawskiej wpłynęły głównie 3 przyczyny: obecna sytuacja w polityce międzynarodowej, zwłaszcza przesilenie jakie przechodzi Liga Narodów, i związana z nim potrzeba ścisłej solidarności wszystkich państw neutralnych, niezależnych od bloków ideologicznych, następnie obustronne wysiłki do podkreślenia wspólnoty kulturalnej pomiędzy Finlandją i Skandynawią i usuwanie dotychczasowych tarć w dziedzinie mniejszościowej, wreszcie charakter lewicowo-demokratyczny obecnych rządów w tych państwach, z udziałem lub nawet pod kierunkiem socjalistów.

Zbliżeniu między Finlandją i Szwecją przeszkadzały dotychczas istniejące tarcia w dziedzinie stosunków narodowościowych, wywołane rzekomym dążeniem do szwedyzacji kilkudziesięciu tysięcy Finnów na północy Szwecji, i w pobliżu granicy fińskiej, z drugiej zaś strony dążenia Finlandji do ograniczenia autonomii języka szwedzkiego w Finlandji, będącego właściwie drugim językiem państwowym.

Dla usunięcia tarć narodowościowych ministrowie oświaty i spraw zagranicznych Szwecji i Finlandji odbyli parę miesięcy temu wspólną podróż inspekcyjną do miejscowości zamieszkałych przez Finnów w Szwecji i przez Szwedów w Finlandji. Okazało się, że Szwecja już wprowadziła nauczanie języka fińskiego w szkołach ludowych na terenach zamieszkałych przez ludność fińską, przy czym niektórzy Finnowie tamtejsi odmawiają nauki języka fińskiego, uważając z punktu widzenia praktycznego, naukę języka szwedzkiego za potrzebniejszą. W związku z tym minister oświaty Szwecji p. Engberg w imieniu swoim i ministra spraw zagranicznych Szwecji p. Sandlera wypowiedział opinię, iż wysokiego poziomu moralności społecznej można się spodziewać tylko u tych obywateli, którzy szanują swój język ojczysty, i dlatego Finnowie w Szwecji muszą nauczyć się czytać i pisać po fińsku i zapoznać się z literaturą ojczystego kraju.

To, nad wyraz lojalne, stanowisko ministrów szwedzkich zostało przychylnie przyjęte i gorąco poparte przez całą prasę szwedzką i fińską, z wyjątkiem pism skrajnie prawicowych. Fińska prawicowo-umiarkowana gazeta „Uusi Suomi“ (Nowa Finlandia) zazna-

czyła przy tej okazji, że taki prosty i szlachetny sposób rozwiązywania skomplikowanych, zdawałoby się, problemów mniejszościowych byłby zapewne nie do przyjęcia w innym kraju poza Skandynawią, a „Suomen Sosialidemokraatti“ podkreśla, że gdzieindziej jest również nie do pomyślenia istnienie takich stosunków granicznych, jak pomiędzy Finlandją i Szwecją, gdzie na granicy niema żadnych drutów kolczastych, gdzie każdy obywatel może swobodnie przekroczyć granicę państwową bez obawy protokołów i aresztowań, — a przybysz z poza granicy jest witany przyjaźnie, zarówno w Finlandji jak i w Szwecji i traktowany jak własny obywatel. (dr.)

ANTOLOGIA NOWELI POLSKIEJ W JĘZYKU FIŃSKIM.

Reino-Silvanto: Valkoinen kotka. Puolalaisia novelleja. K. J. Gummerus Osakeyhtiö. Jyväskylä — Helsinki. 1937. Str. 216, 4nłb.

Bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia 1937 r. wyszła z druku w opracowaniu i tłumaczeniu p. Reino Silvanto książka p. t. „Valkoinen kotka“ (Biały Orzeł). Książka ta jest jeszcze jednym więcej sympatycznym dowodem tego zainteresowania, jakim cieszy się na terenie Finlandji literatura polska. Pan Silvanto, autor wydanej w roku 1916 innej podobnej antologii noweli polskiej z okresu Młodej Polski (tytuł: „Nuori Puola“ — Młoda Polska) jest znanym i zasłużonym tłumaczem z literatury polskiej. Jemu zawdzięczamy w ostatnich latach tłumaczenia takich arcydzieł polskiego dorobku literackiego, jak Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy“ (1922), tegoż „Potop“ (1926), ostatnio zaś „Krzyżacy“ (1936) i Reymonta „Ziemia obiecana“ (1937). W chwili obecnej pan Silvanto ma na swym warsztacie dalszy tom antologii noweli polskiej oraz „Chłopów“ Reymonta.

Ostatnio wydany tomik, ozdobiony artystyczną okładką, zawiera wybór nowel następujących autorów: Sienkiewicza (4), Orzeszkowej, Prusa, Konopnickiej, Sieroszewskiego, Tetmajera (2), Przybyszewskiego, Weyssenhoffa, Żeromskiego (2) i Reymonta (3). Dobre tych utworów należy uznać za trafny i najlepiej ilustrujący poziom polskiej twórczości nowelistycznej w epoce bezpośrednio przed wojną światową. Książkę zamyka dłuższa przedmowa tłumacza (13 stron) p. t. „Od Sienkiewicza do Reymonta“, zawierająca krótkie, ale treściwe omówienie rozwoju literatury polskiej po powstaniu styczniowym oraz charakterystyki uwzględnionych pisarzy.

J. Trypućko (Helsinki).

(T) Na podstawie danych, ogłoszonych ostatnio przez fińskie Ministerstwo Komunikacji, ilość pojazdów mechanicznych w Finlandii do dnia 1.I. 1938 osiągnęła cyfrę 43.299, co, wobec liczby ludności w Finlandii, wynoszącej około 3,6 milj., czyni, że jeden pojazd mechaniczny przypada w Finlandii na 83 mieszkańców. Z wymienionej liczby pojazdów mechanicznych na auta osobowe przypada 23.985, czyli jedno auto osobowe przypada przeciętnie na 150 mieszkańców, na auta ciężarowe i towarowe 16.593 i autobusy 2.721. Do tego samego terminu motocyklów zarejestrowano 5.626. W ciągu tylko samego roku ubiegłego przybyło nowych samochodów 7.000, natomiast ilość motocyklów pozostała mniej więcej ta sama. Najwięcej oczywiście pojazdów mechanicznych przypada na województwo (lääni) Helsińskie (Uusimaa) bo 11.662 z czego (osobowych 4.187), na drugim miejscu stoi woj. Turku z 7.724 samochodów (osobowych 4.167), dalej idzie woj. Viipuri — 6.039 (osob. 3.146) i Häme — 5.799 (osob. 3.188). Dla porównania warto zaznaczyć, że w Polsce w r. 1936 było zarejestrowanych ogółem 34,2 tysiące pojazdów mechanicznych (co czyni 1 pojazd mechaniczny na 970 mieszkańców) w czym samochodów osobowych 19,7 tysięcy, czyli jeden samochód przypadał przeciętnie na 1.650 mieszkańców Polski.

STAN MIESZKAŃ JEDNO- DO TRZYPOKOJOWYCH W HELSINKACH.

(T). Według ostatnich danych statystycznych Finlandii na dzień 1.I. 1938 zarejestrowano w Helsinkach posiadających, jak wiadomo, około 290.000 mieszkańców ogółem 58,990 mieszkań, nie przekraczających rozmiarami trzech pokoiów, z czego 46⁰/₀ mieści się w domach, wybudowanych do roku 1920, reszta zaś w budynkach nowych. Na ilość tę mieszkań z ogrzewaniem centralnym jest 33,940 czyli 58⁰/₀, reszta posiada ogrzewanie piecowe. Co do ilości pokoiów mieszkania te dzielą się następująco: jednopokojowych jest najwięcej, bo 25,551 czyli 43⁰/₀, przyczem z ogrzewaniem centralnym mniejwięcej tyle, co bez; mieszkań dwupokojow. względnie składających się z jednego pokoju i kuchni jest 23,931 (41⁰/₀), z czego przeszło

14,500 posiada ogrzewanie centralne, wreszcie trzypokojowych względnie posiadających dwa pokoje i kuchnię — 9,508 (16⁰/₀), z czego 6, 622 z ogrzewaniem centralnym.

AKADEMIA KU CZCI FINLANDII W WARSZAWIE.

Z okazji 20-tej rocznicy niepodległości Finlandii, Towarzystwo Polsko-Fińskie zorganizowało w dniu 6 grudnia 1937 r. w sali Warszawskiego Towarzystwa Naukowego uroczystą Akademię, na którą przybyli poza członkami Towarzystwa Ministrowie Pełnomocni Państw Bałtyckich, przedstawiciele władz, świata naukowego i liczne grono doborowej publiczności.

Po słowie wstępnym, które wygłosił prezes T-wa b. min. skarbu, prof. dr. Jerzy Michalski, przedstawiając działalność przyjaciół Finlandii na terenie stolicy, zabrał głos Pan dr. K. G. Idman, Poseł i Minister Pełnomocny Finlandii w Warszawie, podkreślając znaczenie jubileuszu niepodległości swego kraju i dziękując T-wu za zorganizowanie uroczystego zebrania, jako też władzom T-wa Naukowego za udzielenie sali w pałacu Staszica.

Następnie wygłoszone zostały 3 piętnastominutowe prelekcje: Prof. dr. Oskar Halecki mówił o więzach, jakie w przeszłości łączyły Polskę z Finlandią, dając skrót historyczny stosunków polsko-fińskich.

Następnie dr. Kazimiera Zawistowicz mówiła o eposie fińskim „Kalewala“ i o liryce fińskiej.

Trzeci referat wygłosił prof. dr. Jan Rostafiński o eposie fińskim „Kalewala“ i o liryce fińskiej.

Po przerwie nastąpiła część muzyczna, w której wystąpił prof. Wyższej Szkoły Muzycznej, Józef Śmiodowicz, interpretując Sibeliusa, Melartina i Palmgre-na, oraz p. Jadwiga Hennertowa, śpiewając pieśni Sibeliusa, Ekmana i Kilpinena po polsku i po fińsku. Akompaniował prof. Ludwik Urstein.

Po Akademii odbyło się przyjęcie w salonach prof. dr. J. Michalskiego, podczas którego został wzniesiony toast na cześć 20-lecia niepodległości Finlandii, przy czym prof. Urstein odegrał hymny narodowe: fiński i polski.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE W TARTU REKTORA UNIwersYTETU J. PIŁSUDSKIEGO.

Podczas obchodu jubileuszu stulecia Estońskiego Naukowego Towarzystwa w Tartu, w końcu stycznia b. r. został wybrany członkiem honorowym tegoż Towarzystwa prof. dr Włodzimierz Antoniewicz, rektor Uniwersytetu J. P. w Warszawie. O uroczystościach jubileuszowych, które dla historii nauki estońskiej mają wielkie znaczenie, podamy szczegółowy artykuł w następnym numerze naszego pisma.

Prezes Ministrów Haarel Eenpalu Tallinn.

W radosnym dniu uroczystego święta Niepodległej Estonii Towarzystwo Polsko-Estońskie świętując wraz z zaprzyjaźnionym Narodem Estów dwudziestą rocznicę jego wolności przesyła gorące życzenie potęgi i rozwoju dla Państwa Estońskiego sławnej i pomyślnej przyszłości dla bratniego Narodu Estów a dla Pana Prezesa osobiście życzenia najowocniejszej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Prezes Rostworowski.

Polsko-Estońskie zbliżenie akademickie.

W dniu dzisiejszym, jako w 20-tą rocznicę odzyskania niepodległości przez Estonię, wyrażamy młodzieży estońskiej słowa uznania i podziwu dla potężnego rozwoju, jaki przeszła ich ojczyzna w okresie tych lat 20-tu i składamy życzenia jaknajpiękniejszej przyszłości dla Państwa Estońskiego i Republiki Estońskiej.

Prawdziwa serdeczność i życzliwość jaka cechuje stosunki nasze z młodzieżą estońską jest w dużej mierze wyrazem pewnej tradycji historycznej, w zakresie stosunków między młodzieżą polską i estońską, datujących się jeszcze z przed wojny, z okresu studiów znacznej liczby Polaków na uniwersytecie Dorpackim. Już wówczas nawiązane zostały między studentami Polakami i Estończykami węzły przyjaźni i współpracy, które zahartowane wspólną walką o wolność, przerodziły się, po odzyskaniu niepodległości przez oba narody, w głęboką przyjaźń, łączącą oba narody i dającą podstawę do współpracy nad zbliżeniem obecnej młodzieży akademickiej obu krajów.

Za główną wytyczną tej współpracy uznano dążenia do wzajemnego poznania obu zaprzyjaźnionych krajów, ich życia kulturalnego i gospodarczego. Tak pojęta współpraca znalazła początkowo swój wyraz w nawiązaniu bliższych kontaktów między akademickimi korporacjami polskimi, które zostały założone jeszcze w Dorpacie, i obecnymi korporacjami estońskimi.

Szersze ramy tej współpracy dał dopiero Polski Akad. Zw. Zbliżenia Międzyn. „LIGA”, utworzony w 1932 roku, jako wyraz dążeń polskiej młodzieży akademickiej do jaknajszerszego i najbardziej bezpośredniego zbliżenia z młodzieżą akademicką zagraniczną. Czynnikiem, ułatwiającym tak pojęte zbliżenie między młodzieżą polską i estońską są: wymiana praktyk wakacyjnych, pobytów rodzinnych i wycieczek, wyjazdy na naukę języka i studia wyższe. Poważnym ułatwieniem wzajemnej współpracy było stworzenie lektoratów: języka estońskiego na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie i języka polskiego na Uniwersytecie w Tartu.

Zainteresowanie polskiej młodzieży akademickiej państwami leżącymi nad morzem Bałtyckim było zawsze duże, najsilniej jednak interesowano się od początku Estonią i Finlandią, czego dowodem było założenie przy oddziale warszawskim „LIGI” Sekcji Bałtyckiej, obejmującej

zakresem swego działania poza Finlandią i Estonią również Łotwę. Od tej chwili poczęto nawiązywać już bezpośrednie kontakty z młodzieżą akademicką estońską, przy czym akcja ta oparta była w swych początkach na względnie jeszcze małym kontyngencie wymiany praktyk (około 6 osób z każdej strony) z uwagi na nowość pomysłu i związane z tym trudności jego realizacji. Następne lata wykazują jednak ciągły wzrost tej wymiany, tak że w roku 1937 możliwy już był przyjazd do Polski 16 Estończyków i wyjazd do Estonii 12 Polaków. Na rok 1938 projektowane jest odpowiednie zwiększenie liczby Estończyków do 20—25 i Polaków 15—18.

Należy więc z przyjemnością stwierdzić doskonały rozwój idei praktyk wymiennych, które powiększając się ilościowo z roku na rok jednocześnie wykazują coraz większą atrakcyjność i coraz większe możliwości zapewnienia studentom wartościowej pracy dokształceniowej. Zaznaczyć należy, iż przy wzajemnym przyznawaniu kontyngentów wymiany jest stosowana zawsze pewna preferencja dla Estonii, wyrażająca się stosunkiem ilości praktyk jak 1 : 1½, na korzyść Estonii. Wynikiem bezpośredniej pracy zbliżeniowej był coraz większy wzrost zainteresowania się Estonią naszych akademików tak, że wyłoniła się wreszcie potrzeba rozdzielenia sekcji bałtyckiej na poszczególne sekcje krajowe i w r. 1936 utworzono samodzielną już sekcję estońską.

W ostatnich czasach powstały sekcje bałtyckie, wykazujące znaczne zainteresowanie współpracą z Estonią, przy oddziałach „Ligi” w Wilnie i Krakowie, a ostatnio i w Poznaniu.

Odpowiednikiem tych sekcji na terenie Estonii jest w pewnym stopniu szybko rozwijająca się organizacja „Eesti - Poola Akadeemiline Ring” w Tallinnie, z którą „Liga” bezpośrednio współpracuje. Organizacja ta jednoczy wszystkich studentów estońskich, interesujących się Polską. „Liga” utrzymuje również kontakt z organizacją „Eesti Üliõpilaskond” w Tartu (Związek Narodowy Stud. Est.), będącą także członkiem Conf. Internat. des Etudiants (C. I. E.).

Równoległe z akcją praktyk wymiennych rozwija się, naturalnie w skali odpowiednio mniejszej, wymiana studentów na rodzinne pobyty wakacyjne. Chodzi tu o umożliwienie, w czasie wspólnego odpoczynku wakacyjnego, bezpośred-

dniego kontaktu między młodzieżą obu krajów, co powinno przyczynić się do poznania kultury i dorobku kraju, oraz nawiązania trwałych stosunków przyjacielskich między studentami. Dzięki pomocy „Ligi” finansowej i organizacyjnej wyjeżdżają do Estonii studenci Polacy, w pierwszym rzędzie członkowie sekcji estońskiej oraz słuchacze lektoratu języka estońskiego na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, dla uzupełnienia na miejscu znajomości języka estońskiego, swych studiów lub prac naukowych z tym krajem związanych.

W roku akad. 1931/32 ufundowało Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stypendia dla 25 Estończyków celem umożliwienia im studiów na politechnikach polskich, ponieważ w tym czasie Estonia nie miała jeszcze samoistnej politechniki. Stypendyści, którzy wówczas do nas przyjechali zapisali się wszyscy na Politechnikę Warszawską. Do chwili obecnej prawie połowa z nich już ją ukończyła, uzyskując dyplom inżyniera. Pozostali studiuja jeszcze, a przebywając z natury rzeczy przez 3/4 roku w Warszawie, tworzą wśród członków Klubu Studentów Cudzoziemców przy oddz. warsz. „Ligi” drugą, co do liczebności, grupę cudzoziemców. Rozwijają oni na terenie Klubu żywą działalność towarzyską, organizując wieczory poświęcone muzyce i pieśniom narodowym estońskim

REWIZYTA DELEGACJI STUDENTÓW FIŃSKICH.

W dniach 8 — 12 listopada r. ub. bawiła w Polsce z rewizytą oficjalna delegacja studentów fińskich, zrzeszonych w Suomen Ylioppilaskuntien Liitto (Związku Narodowym Stud. Fińskich) w osobach pp. Eero Manner, Olavi Rytkönen, Erkki Hänninen, oraz Ilmari Honkanen.

Delegacja do Warszawy przyleciała samolotem P. L. L. „LOT” wprost z Helsinek, witana po drodze przez przedstawicieli Oddziału „Ligi” na lotnisku w Wilnie. Na cywilnym lotnisku warszawskim na Okęciu witali delegację przedstawiciele: Zarządu Głównego, Zarz. Oddziału, Sekcji Fińskiej „Ligi” oraz lektoratu jęz. fińskiego na U. J. P. w Warszawie. Przyłot jako też i uroczyste powitanie przybyłych, były w całości filmowane.

Czterodniowy prawie pobyt delegacji w Warszawie wypełniły zwiedzania: Zamku Król., Starego Miasta, Muzeum Sztuki Ludowej, Wilanowa oraz Centr. Instyt. Wych. Fizycznego na Białanach. Część oficjalna programu objęła audiencję u p. ministra oświaty, prof. dr. W. świętosławskiego i złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza.

W pierwszym dniu pobytu podejmował delegację uroczystym obiadem Zarząd Główny „Ligi”. Dnia następnego Sekcja Fińska Oddz. Warsz. „Ligi” przyjmowała ich lunchem w „Gospodzie pod Złotą Kaczką”; tegoż dnia wieczorem miało miejsce soiree u p.

oraz biorąc udział w podobnych wieczorach polskich i uroczystych obchodach świąt narodowych obu państw.

W zakresie wycieczek, chórów, drużyn sportowych itp., organizowanych do obu krajów, wymienić należy wycieczkę przybyłego do Polski pod koniec maja „Akadeemiline Meeskoor” (Akademicki Chór Męski) z Tartu w 1937 r. w liczbie 75 osób, który koncertował w Krakowie i Katowicach, ponadto zaś zwiedził Zakopane i Warszawę, gdzie był podejmowany herbatką przez Tow. Polsko-Estońskie i „Ligę”. Również w r. 1937 wyjechał na tournée do koła Bałtyku polski „Akademicki Chór Techników” ze Lwowa, przyjmowany bardzo gościnnie w Estonii.

Projektowane na najbliższą przyszłość większe usprawnienie wzajemnej wymiany praktyk i odpoczynków wakacyjnych oraz zacieśnienie współpracy z Estonią, celem dokładniejszego i systematyczniejszego poznawania życia Estów i ich ojczyzny jest obecnie znacznie ułatwione, wobec przeprowadzanej obecnie w Estonii stabilizacji akademickiego życia organizacyjnego. W ten sposób stało się możliwe podtrzymanie stałego kontaktu i ugruntowanie obustronnej przyjaźni wzajemnymi wizytami oficjalnych delegacji reprezentujących młodzież obu naszych krajów.

T. Suontausty, Chargé d’Affaires a. i. Poselstwa Fińskiego. Z okazji święta Niepodl. w dniu 11 Listopada, delegacja obecna była na rewii wojskowej, która wywarła na nich niezatarte wrażenie, tak liczny udział młodzieży szkolnej, a zwłaszcza akademickiej. Po południu dnia tego delegacja odwiedziła lektorat jęz. fińskiego na Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie oraz była obecna na uroczystym „Czwartku” Klubu Studentów Cudzoziemców przy Oddz. Warsz. „Ligi”, urządzonym z okazji święta Niepodl.

Wyrazem wrażeń delegacji z pobytu w Warszawie jest następujące oświadczenie, złożone przedstawicielom prasy przez przewodn. delegacji p. Eero Manner’a, V-Prezesa S. Y. L.-u:

„W naszych stosunkach z młodzieżą państw obcych od pierwszej chwili staraliśmy się zwrócić szczególną uwagę w kierunku zawsze bliskiej nam Polski. Mogę powiedzieć, że współpraca akademicka polsko-fińska rozwija się pomyślnie już od 3 lat, opierając się przede wszystkim na akcji praktyk wymiennych.

Obecnie, po nawiązaniu ściślejszego kontaktu z młodzieżą polską dołożę starań, by ilość praktyk wymiennych została wydatnie zwiększona, oraz by częściej organizowano wycieczki turystyczne i zawody sportowe.

Wizyta delegacji polskiej przed rokiem w Helsinkach oraz wystawa młodej plastyki polskiej, a wreszcie nasz kilkudniowy pobyt w Polsce — oto gwa-

rancje dalszego rozwoju stosunków przyjacielskich między młodzieżą polską i fińską.

W związku z naszym pobytem w Warszawie uważam za konieczne podkreślenie pewnych momentów, które specjalnie wryły się w naszą pamięć.

Nadzwyczaj serdeczne, pozbawione oficjalnego ce remoniału przyjęcie u ministra W. R. i O. P. p. prof. Świętosławskiego, zwiedzenie C. I. W. F., przy czym podkreślić muszę, że tego rodzaju instytucją niestety Finlandia nie może się poszczycić.

Defilada w dniu Święta Niepodległości wywarła na nas szczególnie silne wrażenie, a zwłaszcza nie spodziewany był dla nas nadzwyczaj liczny udział w defiladzie młodzieży oraz jej świetna wojskowa postawa.

Na zakończenie stwierdzam, że serdeczna gościnność, z jaką spotkaliśmy się podczas naszego pobytu w Warszawie, odbija się szerokim echem w naszej ojczyźnie.

W nocy dnia 11 listopada delegacja odjechała pociągiem do Wilna, gdzie spędziła cały następny dzień na zwiedzaniu miasta i jego najciekawszych zabytków. Delegaci złożyli również hołd Sercu Marszałka w Mauzoleum na Rossie i byli także na uroczystej wieczornicy, urządzonej przez Konwent „Orienta“ z okazji ich przyjazdu. Obiadem podejmował ich Odział Wileński „Ligi“ wraz z Sekcją Bałtycką.

Wieczorem dnia tegoż, żegnani przez licznie zgromadzoną na dworcu młodzież akademicką, odjechali w podróż powrotną.

OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI FINLANDII.

Dnia 10 grudnia ub. r. sekcja fińska oddz. warsz. „Liga“ zorganizowała uroczysty obchód 20-lecia Niepodległości Finlandii. Akademii zaszczylicili swą obecnością przedstawiciele: Poselstwa Fińskiego, Min. Spraw Zagr., T-wa Polsko-Fińskiego i Przeglądu Polsko-Fińsko-Estońskiego, oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej, które skromny lokal oddz. warsz. „Ligi“ z trudem mógł pomieścić.

Akademii rozpoczęto nadaniem z płyt suity Sibelius'a „Finlandia“, poczym w imieniu „Ligi“ przemówił jej viceprezes kol. T. Rojek, z ramienia zaś sekcji — po fińsku jej kierownik kol. A. Czeczot. Bardzo interesujący i treściwy referat p. t. „Dwadzieścia lat Finlandii Niepodległej“ wygłosił p. lektor mgr. V. Ernits.

Na część II-gą akademii złożyły się recytacje i deklamacje poezji fińskiej, wygłoszone przez członków Sekcji, a zarazem słuchaczy lektoratu jęz. fińskiego. Między poszczególnymi punktami programu nadawano z płyt muzykę i pieśni w wykonaniu artystów fińskich. Część oficjalną uroczystości zakończono odśpiewaniem hymnów narodowych, przy czym odbyła się herbatka towarzyska, która upłynęła w b. serdecznej atmosferze.

Na zakończenie wieczoru odbył się pokaz niezwykle interesującego filmu, ilustrującego życie b. prezydenta Finlandii Svinhufvuda.

NAGRODY ZA SPRAWOZDANIA Z PRAKTYK WAKACYJNYCH W FINLANDII.

W drugiej połowie stycznia r. b. odbył się w Zarz. Głównym „Ligi“ konkurs sprawozdań zagranicznych

praktyk wakacyjnych w roku 1937. Nagrodzonych zostało 5 prac. Pierwszą nagrodę uzyskało sprawozdanie z praktyki, odbytej w zakładach wodno-elektrycznych w Imatra przez kol. Nowakowskiego, studenta Politechniki Warszawskiej. Sprawozdanie to wyróżniono ze względu na jego obszerną i ciekawie ujętą treść badawczo-naukową uwzględniającą również ogólne wytyczne elektryfikacji Finlandii. Na ogół można zauważyć, że treść złożonych sprawozdań — potwierdza fakt, że praktyki zagraniczne dają studentom, poza ich znaczeniem kulturalnym i językowym — znaczne korzyści fachowe.

WYDAWNICTWO SYL-u O FINLANDII.

Suomen Ylooppilaskuntien Liitto (Zw. Narodowy Stud. Finlandii) nadesłał „Lidze“ przy okazji Świąt Bożego Narodzenia, wydaną przez siebie interesującą książkę w języku angielskim i częściowo niemieckim p. t. „Suomi Pohjolan Etuvartio (Finlandia, Placówka Północy), Helsinki 1937, str. 410.

Książka omawia wszystkie przejawy życia kulturalnego i gospodarczego Finlandii ze specjalnym podkreśleniem spraw akademickich. Napisana żywo i interesująco i ozdobiona licznymi ilustracjami, stanowi doskonały materiał propagandowy, tym bardziej, że szata zewnętrzna książki została starannie opracowana. Na odwrotnej stronie okładki wydawca zamieścił następujący ciekawy apel pod adresem czytelników: „Prosimy wszystkich, którzy książkę tę otrzymają, o łaskawe podanie nam adresów swych przyjaciół, którzy interesują się naszym krajem, abyśmy mogli im przesłać bezpłatny egzemplarz tej książki“ i dalej „Przyjaciołom Finlandii za granicą dozwolone jest wykorzystywanie artykułów z tej książki, stosownie do uznania“.

PRAKTYKI ZAGRANICZNE I WYCIECZKI.

Wydział Praktyk Zarz. Gł. „Ligi“ rozpoczął już z S. Y. L.-em pertraktacje co do tegorocznej wymiany praktyk wakacyjnych dla studentów między Polską, a Finlandią. Z naszej strony wysunięta została propozycja podwyższenia obustronnie kontygentu tej wymiany do 15 miejsc, z uwagi na b. wysoką wartość praktyk w Finlandii.

Również z „Eesti-Poola Akadeemiline Ring“ prowadzone są rozmowy na temat wymiany Polsko-Estońskiej. I tu wysunęliśmy też propozycję zwiększenia ilości praktyk do 15 — 18 miejsc w Estonii, wzamian za 20 — 25 praktyk w Polsce.

Ilość wyjazdów w celu uzupełnienia nauki języków, estońskiego i fińskiego będzie utrzymana na poziomie dotychczasowym.

Wydział Turystyczny „Ligi“ projektuje dla studentów polskich na lato r. b. wycieczkę pod nazwą „dokoła Bałtyku“, przy czym przewiduje się możliwie dokładne zwiedzanie Estonii i Finlandii (z dotarciem do Oceanu Lodowatego Płn.), powrót ewentualnie przez Norwegię lub Szwecję.

W myśl nawiązanego porozumienia z Koulumat, kailutoimisto (Szkolne biuro podróży) w Helsinkach studenci fińscy brać będą w r. b. udział w naszych wycieczkach do państw bałkańskich i bliskiego wschodu. W powrotnej drodze z takiej wycieczki, program przewiduje dla nich zwiedzenie Polski.

Wiadomości ugrofińskie

Ugrufinnowie i ruchy ugrofińskie

Zamieszkujące obecnie Europę narody indoeuropejskie: — słowiańskie, germańskie, romańskie, Grecy, Albańczycy są potomkami istniejącego niegdyś narodu praindoeuropejskiego i spadkobiercami jego języka. Dotąd niewiadomo jeszcze dokładnie, gdzie ten prananaród początkowo zamieszkiwał (wg. Rozwadowskiego w Europie Południowo - Wschodniej, na granicach Azji), ale jest rzeczą absolutnie pewną, że stopniowo zajął on wszystkie te obszary europejskie, na których mieszkają obecnie współczesne narody indoeuropejskie. Jednakże badania archeologiczne, antropologiczne, etnograficzne, językowe, a nawet historyczne wskazują, że zajęte potem przez ludy indoeuropejskie obszary były uprzednio zamieszkiwane przez różne ludy t. zw. protoeuropejskie, jak: Pelazgowie i Messapowie w Grecji, liczna rodzina narodów t. zw. alarodzkich na południu Europy (teoria prof. Osztira z Lublany), Piktowie na zachodzie, na wyspach brytyjskich, ludy iberyjskie na półwyspie pirenejskim, w Europie południowo - wschodniej ludy jafetyckie (teoria prof. N. Marra), a na północy i północnym wschodzie Europy ludy ugrofińskie, a szerzej biorąc — uralskie (Ugrufinnowie i Samojedzi). Sądząc można, że poprzednikiem Ugrufinnów na zachodnich zajętych przez nich obszarach był jakiś lud protolapoński, antropologiczne ślady którego można znaleźć nie tylko w Polsce, ale również w Europie środkowej aż do Alp, w postaci antropologicznego typu laponoidalnego. Wszystkie te ludy protoeuropejskie przeważnie zlały się potem z Indoeuropejczykami i przyjęły stopniowo ich język. Za ostatnich ich potomków uważani są Baskowie w Hiszpanii, Lapończycy w Norwegii, Szwecji, Finlandii i Rosji oraz szeregi narodów ugrofińskich w Europie wschodniej, ponadto zaś nieliczny już szczep Samojedów w Rosji północnej i Syberii, z rodziny zaś ludów altajskich — Czuwasi, Tatarzy i inni w środkowej i południowo - wschodniej Rosji.

Największym narodem ugrofińskim są Węgrzy, których liczba osiąga ponad 12 milionów: około 8 milionów na Węgrzech, około 750 tysięcy w Czechosłowacji, około 1.750 tysięcy w Rumunii, około 400 tysięcy w Jugosławii, około 1 miliona w Ameryce, głównie w Stanach Zjednoczonych A. P., reszta zaś w Austrii i w różnych innych państwach świata, w Polsce przypuszczalnie kilkaset osób.

Naród węgierski pochodzi właściwie z Rosji

południowo - wschodniej, skąd, już w czasach historycznych (przeszło tysiąc lat temu), wywędrował do swych teraźniejszych siedzib. W kronikach rosyjskich znaleźć można wzmianki o pobycie Węgrów na Białej Górze pod Kijowem.

Wędrowki swe odbywali Węgrzy prawdopodobnie pod naciskiem pewnych szczepów tureckich, t. zw. unugurskich, od nazwy których powstała nazwa Węgrów w językach europejskich (łacińska Hungarus, francuska — hongrois, niemiecka — Ungarn, polska Węgry itp.).

Najbliższymi pokrewnymi Węgom ludami są Wogulowie i Ostiacy, którzy zamieszkują na północnym Uralu i w Syberii w okolicach dolnego biegu rzeki Ob. Liczba ich jest stosunkowo niewielka: — Wogulów około 5 tysięcy, Ostiaków około 18 tysięcy. Ich stan kulturalny jest niski. Rząd Sowiecki postarał się wprowadzić stworzyć dla nich szkoły w języku ojczystym i wydaje początkowe podręczniki szkolne w ich języku, ale trudno się spodziewać poważniejszego rozwoju ich miniaturowych kultur narodowych.

Węgrzy, Wogulowie i Ostiacy pochodzą z jednego t. zw. ugarskiego prananarodu, który stanowił kiedyś gałąź prananarodu ugrofińskiego. W pewien czas po wyodrębnieniu się narodu pra-ugarskiego, rozdzielił się on na szczepy północne i południowe. Pierwsze zostały zepchnięte na północ, niemal aż do Oceanu Lodowatego, gdzie dały początek dwóm narodom: Wogulom i Ostiakom. Wskutek złych warunków przyrodniczych i klimatycznych narody te nie znalazły tam odpowiednich możliwości rozwojowych. Natomiast południowe szczepy, żyjące w znacznie lepszych warunkach, mimo nieustannych walk z sąsiadami, rozrosły się do liczby 12 milionów, kosztem zapewne również asymilacji innych narodów, przeważnie słowiańskich.

Po opuszczeniu przez szczepy pra - ugarskie wspólnej siedziby pra - Ugrufinnów na wschodzie obecnej Rosji wyodrębnił się tam, w pewien czas później, t. zw. naród prapermski, który, już stosunkowo późno rozdzielił się na Zyrian (Komi) — z gwarą permiacką, i Wotiaków (Udmurtów).

Zyrianie zamieszkują obecnie na północnym wschodzie Rosji Europejskiej okolice Peczory i Wyczegdy. Liczba ich dochodzi do 250.000. Posiadają oni obecnie swój obszar autonomiczny ze stolicą Syktywkar, dawniej Ustjysysolsk. Mieszka na tym obszarze ponad 200 tys. Zyrian, kil-

ka tysięcy Rosjan i kilka tysięcy Samojedów. Ta więc miniaturowa Republika Zyriańska jest pod względem narodowościowym dość jednolita. Jest to zresztą terytorialnie największy kraj ugrofiński, o wiele większy od Węgier, a nawet od Finlandii, nie licząc jeszcze większych obszarów samojedzkich, nie zjednoczonych w jeden „kraj“, za wyjątkiem okręgu Nienieckiego (Juracko - Samojedzkiego).

Zyrianie są narodem naogół bardzo energicznym i dzielnym, a kultura ich w ostatnich latach podniosła się znacznie. Mają obecnie własne szkoły ludowe i średnie, a nawet jakąś szkołę wyższą, z własnym językiem wykładowym. Ponadto w uniwersytetach rosyjskich studiuje kilkuset studentów Zyrian. Zyrianie drukują gazety i czasopisma w swym języku, a literatura ich dosięga kilkuset książek drukowanych. Jest to więc już początek poważniejszej kultury narodowej.

Liczba odrębnie żyjącego szczepu zyriańskiego Permiaków dosięga 100 tys. osób. Posiadają oni swój własny okręg narodowy, mają szkoły, początki literatury itd. Zresztą cała literatura zyriańska jest dla nich dostępna, dzięki bliskiemu pokrewieństwu językowemu, przypominającemu stosunki czesko - słowackie.

Liczba Wotiaków dosięga 600 tys. — Mają oni swój okręg autonomiczny ze stolicą Iżewskiem. Posiadają również własne szkolnictwo, początki literatury i kultury narodowej, a poważna, stosunkowo, ich liczba pozwala spodziewać się dalszego rozwoju tego narodu.

Ze wspomnianego wyżej narodu pra-permsko-fińskiego wyodrębniły się następnie kolejno szczepy: t. zw.: wolsko - fińskie Czeremisowie (Mari) i Mordwini, pozostałe zaś szczepy posuwały się dalej na zachód aż do morza Bałtyckiego, dając początek pranarodowi i językowi nadbałtycko - fińskiemu.

Liczba Czeremisów przekracza obecnie 400 tysięcy osób. Większość ich żyje w zwartej masie na północnym brzegu Wołgi i tworzy autonomiczny okręg Maryjski ze stolicą Joskar-Ola. Ich sytuacja kulturalna jest bardzo podobna do sytuacji Zyrian i Wotiaków. Obszar Maryjski jest podzielony na kantony, na wzór szwajcarski.

Liczba Mordwinów sięga półtora miliona osób, przewyższając nawet liczbę Estończyków. Nazwa Mordwinów jest przypuszczalnie irańskiego pochodzenia i pierwotnie oznaczała „ludożerców“ (od słowa irańskiego — „mardhwar“ — teoria Tomascheka), podobnie jak samojedów, t. j. „siebieżerców“. Mordwini sami tej nazwy zresztą nie używają, a nazywają siebie Erzä i Mo-

ksza, według dwóch głównych gwar mordwińskich, między którymi różnice są dosyć znaczne. Mordwini są szeroko rozsiani pomiędzy Rosjanami i wskutek tego mocno zrusyfikowani. Mają oni również swój obszar narodowy, lecz obejmuje on tylko część Mordwinów, ponadto zaś zamieszkuje w nim znaczna ilość Rosjan. Stolicą obszaru jest Sarańsk. Mordwini mają również zaczątki własnej literatury i kultury narodowej oraz własne szkoły.

Szczepy nadbałtyckofińskie wytworzyły z czasem kilka odrębnych narodów. Wspólna ich praojczyzna nadbałtycko-fińska znajdowała się przypuszczalnie w teraźniejszej Estonii oraz byłych guberniach petersburskiej, pskowskiej, twerskiej, nowogrodzkiej i w ich okolicach. Z Estonii powędrowali przodkowie obecnych Finów, poczynając od drugiego stulecia po Chrystusie, do Finlandii przez Zatokę Fińską, jak to wskazują archeologowie. Liwowie poszli wzdłuż rzeki Dźwiny aż do Morza Bałtyckiego i zajęli północno - zachodnią część półwyspu Kurlandzkiego. Karelowie poszli na północ i zajęli okolice jezior Ładogi i Onegi aż do Morza Białego. Pod naciskiem nacierających z południa Słowian, w końcu pierwszej połowy zeszłego tysiąclecia, Wadjowie (estońskie—vadjalased, fińskie vatia-laiset, rosyjskie wodj) posunęli się nieco na północ, aż do Zatoki Fińskiej, a Wepsowie nieco na wschód do jezior Białego i Onegi.

Z pośród narodów nadbałtycko-fińskich najliczniejsi są Finnowie, liczba których wynosi w samej Finlandii ponad 3 milj., a emigracja fińska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Kanadzie wynosi ogółem około pół miliona osób, w Rosji Sowieckiej około 150 tys. (głównie w t. zw. Ingrii i w Leningradzie). Ponadto kilkadziesiąt tysięcy Finnów mieszka w Ameryce Południowej, w Szwecji i Norwegii, kilka tysięcy w Australii, w Estonii (razem z Iżorami) około 2 tysięcy, tak, że ogólną liczbę Finnów określić można na około 4 miliony.

Drugie miejsce pod względem liczebności zajmują Estończycy, liczba których dosięga w Estonii miliona osób, w Rosji Sowieckiej przekracza nieco 165 tys., w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej liczba Estończyków wynosi prawdopodobnie od 25 — 50 tysięcy, w Kanadzie dosięga 10 tys., w Ameryce Południowej może tyłuż, w Australii kilka tysięcy, na Łotwie przekracza 5 tysięcy, w Finlandii również około 2 tys., w Polsce przypuszczalnie około 100 osób. Ogółem więc liczbę Estończyków określić można na przeszło 1¼ miliona.

Najbliższym narodem pokrewnym Finnom są Karelowie, liczba których dosięga ćwierć milio-

na. Nieco ponad 100 tys. Karelów mieszka w Sowieckiej Karelskiej Republice Autonomicznej, w której zresztą większość ludności stanowią Rosjanie, przydzieleni i przesiedleni tam później przez Rząd Sowiecki. Ponadto zaś zamieszkuje tam pewna ilość Wepsów i Lapończyków. Poza granicami Republiki Karelskiej, głównie w b. gubernii Twerskiej, mieszka około 150 tys. Karelów. Spokrewnieni z Karełami są: Iżorowie zamieszkali głównie na wybrzeżu Zatoki Fińskiej, w b. gubernii Petersburskiej. Liczba ich osiąga w Rosji około 16 tysięcy, a w Estonii za Narwią około tysiąca osób.

Trzeba dodać, że wschodnie gwary języka fińskiego w Finlandii nazywają się gwarami karelskimi i są one dość zbliżone do języka karelskiego, spokrewnionego z kolei z gwarami aunuskimi i ludijskimi. Niemal do ostatnich czasów językiem literackim dla wszystkich Karelów, a nawet Iżorów był język fiński, i dopiero ostatnio zaczęto w Rosji Sowieckiej wyodrębniać i opracowywać nowe języki literackie: karelski i iżorski. Te nowe języki literackie są opracowywane na podstawie istniejących gwar ludowych i dlatego są dla ludu o wiele bardziej zrozumiałe, niż bardziej obcy mu literacki język fiński. Odwrotną stroną medalu jest jednakże niemożność wytworzenia przez te narody większych kultur narodowych, na skutek ich małej liczebności. Szczególnie odnosi się to do Iżorów, gdyż Karełów jest bądź co bądź ćwierć miliona. Wydrukowanie podręczników szkolnych i pewnej liczby utworów literackich przez Rząd Sowiecki w języku iżorskim, trudno jest uznać za wystarczającą podstawę rozwoju dla tej kultury.

Jednakże tworzenie przez Sowiety tych języków literackich, w których ostatnio wprowadza się „grażdanke” zamiast alfabetu łacińskiego, odcina te narody od kultury fińskiej, z którą zresztą w obecnych warunkach i tak mają bardzo mało styczności, jeżeli pominąć kontakty z Finnami, zamieszkającymi w Sowietach.

Pomiędzy Finnami i Iżorami mieszkają na wybrzeżu Zatoki Fińskiej, między Narwą a Leningradem resztki najmniejszego narodu nadbałtycko-fińskiego Wadjów czyli Wodzi. Liczba ich wynosi około 600 osób. Są oni rozrzućeni między ludnością rosyjską po wsiach i już mocno zrusyfikowani, tak, że Rząd Sowiecki nie uznał za stosowne stworzenie dla nich szkół narodowych, ponieważ rzekomo nie ma już dzieci rozumiejących ten język. Nic też nie wiadomo o tym, aby dla tego narodu były wydane jakieś broszurki, czy książki ludowe w ich języku. Pewne naukowe teksty tego języka istnieją je-

dnakże i jest on wykładany w Finlandii i Estonii na uniwersytetach. Na wschód od Wodzi mieszkają Wepsowie, których liczba osiąga 30 tysięcy. Mają oni już szkoły narodowe i niektóre podręczniki szkolne w swym języku, a także jakieś zaczątki własnej miniaturowej kultury narodowej. Ponieważ mieszkają oni w skupiskach, liczących często całe wsi, są więc mniej zrusyfikowani od Wodzi i można przewidywać w przyszłości dalszy rozwój ich narodowej kultury.

Najbliższym narodem pokrewnym Estończykom są Liwowie, zamieszkali na północnym wybrzeżu Półwyspu Kurlandzkiego w 14-tu wsiach. Liczba ich wynosi około półtora tys. osób. Mają oni zaczątki własnej kultury narodowej, a ich uświadomienie narodowe stoi na dość wysokim poziomie.

Języki nadbałtycko-fińskie można rozdzielić na dwie grupy: „skrótowych” i „nieskrótowych”. Języki „nieskrótowe” zachowały mniej więcej swą archaiczną formę pra-nadbałtycko-fińską, natomiast języki „skrótowe” odznaczają się brakiem niektórych spółgłosek i samogłosek w końcowych sylabach wyrazów, czasami zaś również w środkowej części wyrazów. Do języków „nieskrótowych” zaliczyć można: fiński, karelski i wodzki, do „skrótowych” zaś: estoński, wepski i liwski, przy czym dwa ostatnie są o wiele więcej skrótowe, aniżeli estoński. Można to przypuszczalnie tłumaczyć większym wpływem języków obcych: rosyjskiego dla języka wepskiego i łotewskiego dla języka liwskiego. Dla ilustracji przytoczyć można nazwę narodu liwskiego. Brzmi ona po fińsku — liivlāinen, cztery zgłoski (po polsku Liw), po estońsku — liivlane (trzy zgłoski), po liwsku — livli (dwie zgłoski). Języki „skrótowe” utraciły na skutek przemian bardzo wiele cech pra-nadbałtycko-fińskich, natomiast zyskały, zapewne pod wpływem obcych języków, wiele odrębnych cech nowych.

Najbardziej obecnie zbliżonym do języków nadbałtycko-fińskich jest język lapoński, który dzieli się na 7 większych gwar z licznymi podgwarami. Różnice pomiędzy tymi gwarami są tak znaczne, że jeden z wybitniejszych lapologów, prof. języków ugrofińskich w Oslo — Konrad Nielsen, mówi nawet o 7 odrębnych językach lapońskich. Liczba Lapończyków osiąga zaledwie 30 tysięcy osób, których większość żyje w Norwegii i Szwecji, po kilka tysięcy zaś w Finlandii i Rosji. Literatura lapońska obejmuje obecnie kilkaset książek, broszur, kalendarzy, a nawet czasopism, w różnych gwarach, przeważnie w gwarze norwesko-lapońskiej.

Wśród językoznawców ugrofińskich przeważa obecnie pogląd, że Laponczycy nie należą antropologicznie do szczepu ugrofińskiego, którego główną cechą antropologiczną jest t. zw. typ wschodnio - europejski. Laponczycy zaś należą do t. zw. typu laponoidalnego, którego pewne ślady można odnaleźć jeszcze w Finlandii a w mniejszym stopniu również i wśród innych narodów nadbałtycko-fińskich. Typ ten spotyka się zresztą i znacznie dalej na południe (według prof. Czekanowskiego na pewnych obszarach Polski, a nawet Europy - środkowej, aż do Alp). Obecny język lapoński jest, bez wątpienia, ugrofiński, co tłumaczy się w ten sposób, że proto-Laponczycy używali początkowo jakiegoś bliżej nam nieznanego języka, a później częściowo przejęli język ugrofiński, widocznie pod przeważającym wpływem sąsiedztwa ugrofińskiego. Znajdowane ślady typu laponoidalnego w Europie - środkowej zdają się wskazywać, że w bardzo dawnych czasach Laponczycy musieli zamieszkiwać gdzieś na południu, skąd zostali stopniowo wyparci na północ, w miarę ustępowania lodowców. Swój obecny język przejęli widocznie od Ugrofinów, prawdopodobnie już w bliskości swej obecnej siedziby.

Zdaniem filologów ugrofińskich wszystkie wyżej omówione języki pochodzą z jednego praugrofińskiego języka, który istniał mniej więcej w tym samym okresie, co język pra - indoeuropejski. Jest rzeczą ciekawą zauważyć, że obecne różnice językowe, zachodzące między językami indoeuropejskimi odpowiadają mniej więcej krańcowym różnicom między językami ugrofińskimi. Różnice zachodzące np.: między językiem węgierskim i fińskim, są nie mniejsze niż między językiem polskim i greckim. Różnice zaś, zachodzące między językami nadbałtycko-fińskimi, są mniej więcej takie same, jak między poszczególnymi językami słowiańskimi, nprz.: podobieństwo języków estońskiego i fińskiego może być porównane ze wspólnotą językową polsko - rosyjską. Trzeba zaznaczyć, że język pra - słowiański istniał mniej więcej w tym samym czasie, co język pra - nadbałtycko-fiński, z którym miał on pewne styczności, jak na to wskazują zapożyczenia pra - słowiańskie w językach nadbałtycko - fińskich.

W pokrewieństwie do ugrofińskiej grupy językowej pozostają języki samojedzkie, których liczy się obecnie pięć: język — juracko-samojedzki (nieniecki) na wybrzeżu Morza Białego i Oceanu Lodowatego przed Uralem, ostiakosamojedzki za Uralem, jenisejsko - samojedzki, nad rzeką Jenisej w Syberii i Kamasko-samojedzki na południu, w górnym biegu rzeki

Jenisej. Każdy z tych języków posiada kilka gwar (liczba ich dochodzi niekiedy do jedenaśtu). Ogólną liczbę Samojedów określić można na około 16 tysięcy. Najmniejszym szczepem jest szczep Kamaski, o którym nawet niewiadomo, czy jeszcze istnieje; przed wojną światową badał ten szczep samojedolog fiński Kai Donner, i już wówczas liczył on zaledwie kilka osób.

Władze sowieckie opracowały dla Samojedów abecadła, założyły szkoły samojedzkie i wydrukowały dla nich pewne podręczniki. Podobno istnieje jakiś Komitet Samoedzki, a według informacji gazet sowieckich do Drugiej Izby Parlamentu Sowieckiego miał wejść jeden przedstawiciel Nieńców (Jurak - Samojedów).

Literatura naukowa o językach samojedzkich nie jest obfita, daje jednak możliwość ustalenia niezaprzeczalnego pokrewieństwa języków samojedzkich z językami ugrofińskimi. Języki samojedzkie są wykładane na Uniwersytecie w Helsinkach, a kilka lat temu odbył się cykl wykładów na ten temat w Uniwersytecie Budapeszteńskim.

Języki samojedzkie pochodzą z języka prasamojedzkiego, który wraz z językiem pra-ugrofińskim jest pochodzenia pra - uralskiego. Ten ostatni istniał przypuszczalnie jakieś 8 — 10 tysięcy lat temu gdzieś w Rosji - środkowej albo północno - środkowej, gdyż wskazuje na to pokrewieństwo nazw pewnych północnych zwierząt, szczególnie ryb (Iren Sebestyén Németh) roślin i zjawisk przyrody w tych językach.

Poza powyższymi danymi, stwierdzonymi już naukowo, przytoczyć można szereg dalej idących teoryj. Do nich należą tezy o prapokrewieństwie pomiędzy językami indoeuropejskimi i uralskimi i na poparcie tych tez przytoczyć można szereg wspólnych elementów istniejących we współczesnych językach obu grup. Będzie to zbieżność kilku końcówek przypadkowych i koniugacyjnych, kilku sufiksów, całego szeregu zaimków i przynajmniej kilkudziesięciu wspólnych albo bliskich sobie wyrazów. Dla przykładu wystarczy podać, że wyraz polski „my wiemy” (prasłowiańskie — *my vedemъ*) jest identyczny co do formy i znaczenia, a nawet co do zaimka i końcówki z fińskim „*me vedämme*”. Nie może być tutaj mowy o zapożyczeniu przez jeden język z drugiego, ponieważ ten wyraz jest z jednej strony czysto praindoeuropejski, a z drugiej strony prauralski, tak samo zaimek i końcówka. Pozostaje więc albo zapożyczenie prajęzyków pomiędzy sobą, albo, co jest uważane za więcej prawdopodobne, prapokrewieństwo.

Z drugiej strony można się doszukać pewnych wspólnych cech pomiędzy językami uralskimi i altajskimi, to jest turko - tatarskimi, tunguzo- mandżurskimi i mongolskimi, a według zdania niektórych filologów i japońskim, chociaż nieco w mniejszej mierze, aniżeli pomiędzy językami indo - europejskimi i uralskimi. Dawniej teoria prapokrewieństwa uralo - altajskiego była bardzo popularna, i Estończyków wraz z Finnami i Węgrami zaliczono po prostu do azjatyckiej rasy Mongolskiej. Ale takie stanowisko nie bardzo podobało się europejskim, wykształconym Finnom i Estończykom, w typach antropologicznych których w olbrzymiej większości przeważają typy europejskie: wschodnio - europejski, nordycki („aryjski“ Hitlera), w nielicznych wypadkach zaś typ laponoidalny i, wyjątkowo rzadko, typ mongolski, który już znacznie częściej spotyka się wśród Rosjan i innych narodów Europy wschodniej. Rzekome pokrewieństwo językowe uralo - altajskie nie przekonywuje krytycznych filologów fińskich i estońskich, chociaż nie mogą tej hipotezy absolutnie odrzucić. Na Węgrzech to prapokrewieństwo jest uznawane przez niektórych filologów, nprz. przez prof. turkologii Németh'a. Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że ta teoria była i jest na Węgrzech bardzo popularna i że, ogólnie biorąc, Węgrzy są dumni ze swego rzekomego azjatyckiego pochodzenia. W każdym razie kwestia jest naukowo niepewna, choć pewne dane wskazują, że musiały kiedyś istnieć jakieś związki też między językami uralskimi i altajskimi.

Hipoteza ta prowadzi do uznania pewnych związków między językami indo - europejskimi i altajskimi, ponieważ oba wykazują pewne pokrewieństwo do języków uralskich. Również wiele pisano w swoim czasie o możliwościach istnienia prapokrewieństwa pomiędzy językami indo - europejskimi i semickimi (Herman Möller, Delitzsch i inni), które ze swej strony są bezwątpienia pokrewne językom chamicznym w Afryce. Kilku filologów (Schrader i inni) stwierdzili również, że języki drawidzkie, w południowych Indiach wykazują pewną, w rzeczywistości bardzo małą ilość wspólnych cech z językami uralskimi. W ten sposób sytuacja bardzo się komplikuje, i słynny duński filolog Holger Pedersen próbował rozstrzygnąć tę kwestię w ten sposób, że wszystkie języki, znajdujące się, rzeczywiście albo przypuszczalnie, w stosunku pokrewieństwa do języków indo - europejskich, nazwał on grupą języków nostrackich, od łacińskiego noster — nasz, zapewne z punktu widzenia indo - europejskiego. Ta

genialnie dyplomatyczna teoria pozostaje jednakże dotąd hipotezą.

Istnieje jeszcze jedna teoria, która obejmuje już najszersze możliwości: teoria monogenezy (czyli pochodzenia z jednego źródła) wszystkich języków świata, włoskiego filologa Alfredo Trombetti'ego. Ściśle filologicznie biorąc, teoria ta nie ma szans na szybkie jej udowodnienie, choć pewne związki językowe świadczyłyby raczej na jej korzyść. Nasze wiadomości o pochodzeniu różnych języków świata i ich historycznych uprawnieniach są jednak jeszcze o tyle nikłe, że po prostu nie jesteśmy uprawnieni do tak daleko sięgających wniosków. Można nawet wątpić czy w ogóle kiedyś będziemy w stanie to zrobić, ponieważ wiele języków wymarło już bez żadnych śladów, i rekonstrukcje językowe będą tym trudniejsze, im dalej sięgają w głąb przeszłości. Antropologia zdaje się jednakże świadczyć na korzyść tej teorii. Obecnie wielu, jeżeli nie większość antropologów, jest zdania, że człowiek pochodzi z jednego, a nie z kilku źródeł zoologicznych, a jeżeli przyznajemy antropologiczną monogenezę człowieka, to możliwa jest też monogeneza języków świata. Język człowieczy mógł powstać jeszcze w przypuszczalnej wspólnej ojczyźnie wszystkich ludów, ale mógł też powstać później, po ich rozejściu się w różne strony świata, w różnych już miejscowościach, z różnych źródeł.

Jak pomiędzy ludźmi pozostającymi do siebie w związkach pokrewieństwa krwi, tak i pomiędzy narodami pokrewnymi istnieją naturalne tendencje do przyjaznych stosunków.

Zjawisko to zachodzi również w stosunkach pomiędzy poszczególnymi narodami ugro - fińskimi. Im bliższe pokrewieństwo, tym, z natury rzeczy, muszą być bliższe stosunki przyjaźni. Stosunki fińsko - estońskie są nprz. wielokrotnie ściślej, aniżeli, powiedzmy, stosunki estońsko - węgulskie, które, można powiedzieć, prawie nie istnieją.

Zbliżenie fińsko - estońskie trzeba postawić na pierwszym miejscu, jeśli mowa o stosunkach wzajemnych ugrofińskich. Język fiński jest bardzo popularny w Estonii, ponieważ dla Estończyka jest on do pewnego stopnia zrozumiały, a więc bardzo łatwy do opanowania. Dla tych samych przyczyn język estoński jest znany w stronie. W Polsce też spotykają się zazwyczaj polityczni, naukowcy i kulturalni przedstawiciele Węgier, Finlandii i Estonii, tworząc, przy przyjacielskim współudziale Polaków, swego rodzaju ośrodek polsko - ugrofiński, wyrazem cze-

Finlandii, chociaż w znacznie mniejszym stopniu. Wspólnych przedsięwzięć estońsko - fińskich: wycieczek, wizyt, wystaw, kongresów, koncertów, odczytów, imprez sportowych itd. jest tak dużo, że niemal codziennie coś takiego ma miejsce. Ideałem zbliżenia fińsko - estońskiego jest, aby każdy wykształcony Estończyk rozumiał język fiński, a każdy Finn — język estoński: poznanie wzajemnej kultury byłoby wówczas niezmiernie ułatwione, analogicznie jak to ma miejsce we wzajemnych stosunkach narodów skandynawskich. Cel ten możnaby najłatwiej osiągnąć przez wzajemne nauczanie pokrewnych języków w szkole, czego próby są już robione.

Na drugim miejscu trzeba umieścić stosunki fińsko- i estońsko - węgierskie. Wskutek odległości geograficznej i wielkich różnic językowych i kulturalnych, stosunki te nie mogą być już tak bliskie, jak stosunki fińsko - estońskie. Ale mają one ciekawy podkład romantyczny, ponieważ dla Finlandii i Estonii Węgry są jakimś krajem bajecznym, piękną południową ojczyzną największego i bardzo ciekawego, pokrewnego i braterskiego narodu ugrofińskiego, o ponad tysiącletniej tradycji państwowej i wysoko rozwiniętej kulturze narodowej. Ten sentyment dla Węgrów pozwala wróżyć wzajemnym stosunkom trwałość i rozwój, lecz trudno się spodziewać tu tak wielkiego stopnia zbliżenia, jak to ma miejsce pomiędzy Finlandią i Estonią, już choćby z powodu trudności nauczania większych ilości Finnów czy Estończyków dość trudnego dla nich, a praktycznie mało potrzebnego, języka węgierskiego.

Stosunki fińsko - estońsko - liwskie i fińsko-lapońskie są właściwie opieką mocniejszych braci nad miniaturowymi kulturami narodowymi Liwów i Lapończyków. Głównym celem tej opieki jest utrzymanie języka i odrębności kulturalnej tych małych szczepów ugrofińskich, dla dobra nauki i w imię ugrofińskiego humanitaryzmu.

Taki sam humanitarno - naukowy charakter mogłyby mieć stosunki fińsko - estońsko - węgierskie z małymi narodami ugrofińskimi i samojedzkimi w Z. S. S. R., jeżeliby taka działalność była tam teraz, ze względów politycznych, w ogóle możliwa. Może jeszcze byłyby do pomyślenia stosunki naukowo - kulturalne i wymiana dóbr kulturalnych z większymi narodami ugrofińskimi, zamieszkalymi w granicach Z. S. S. R. Stosunki pomiędzy narodami ugrofińskimi i samojedzkimi w granicach samego Z. S. S. R. są zapewne żywsze, ale o szczegółach brak nam bliższych wiadomości. Wiadomo tylko, że w Le-

ningradzie istnieje naukowe Towarzystwo Badań Języków i Kultur Narodów Ugrofińskich, t. zw. LOIKFUN—(Leningradzkoje Obszczestwo Izuczenia kultur fisko - ugarskich narodow). Towarzystwo to wydało dotąd cały szereg ciekawych wydawnictw naukowych o narodach ugrofińskich.

Praca nad podtrzymaniem i rozwojem stosunków ugrofińskich należy do odpowiednich komitetów: węgierskiego, fińskiego, estońskiego, które troszczą się o urządzenie kongresów ugrofińskich (takich kongresów było dotąd 5*) o wymianę stypendystów i profesorów pomiędzy państwami ugrofińskimi itp. — Obecnie projektowane jest zawarcie umów kulturalnych pomiędzy państwami ugrofińskimi. Umowy kulturalne pomiędzy Węgrami a Estonią i Finlandią, a także pomiędzy Estonią i Finlandią zostały już podpisane, podczas niedawnych wyjazdów Ministrów Oświaty: estońskiego płk. A. Jaaksona i fińskiego Uno Hannula do Węgier, ostatniego też do Estonii. Również zaczęto organizować współpracę ugrofińską pomiędzy emigrantami z Węgier, Finlandii i Estonii, przede wszystkim w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej (gdzie przebywa prawdopodobnie ponad półtora miliona Ugrofinów), i w tym celu ma tam wyjechać, z ramienia wszystkich wyżej wymienionych Komitetów, profesor języków nadbałtycko - fińskich w Uniwersytecie w Tartu dr. J. Mägist, który obecnie wykłada na uniwersytecie w Budapeszcie, jako stypendysta Rządu Węgierskiego.

Takie kolonie ugrofińskie, t. zw. Fenno-Ugrie zagraniczne mogłyby powstać poza tym w Ameryce Południowej, w Australii, a przede wszystkim w Polsce, która zawsze była w dobrych stosunkach z państwami i narodami ugrofińskimi i ma już umowy kulturalne z Węgrami i z Finlandią. Część Estonii należała pewien czas do Polski (1561—1625), a Finlandia była razem ze Szwecją przez pewien czas pod panowaniem Zygmunta III Wazy. Obecnie łączą Polskę z tymi narodami również bliskie stosunki. Polska jest bowiem obecnie jakby łącznikiem, już choćby z przyczyn czysto geograficznych, pomiędzy Węgrami z jednej, a Estonią i Finlandią z drugiej go jest między innymi nauczanie języków węgierskiego, fińskiego i estońskiego na wyższych uczelniach Polski.

Istnieje jeszcze jeden ruch, podstawą którego jest wyżej omówione przypuszczalne pokre-

O Piątym Kongresie Ugrofińskim w nr. 1-szym Przeglądu, z dn. 6 grudnia 1936 r.

wieństwo uraloaltajskie, albo t. zw. turańskie, jak mówiono dawniej. Stąd też pochodzi nazwa ruchu turańskiego, czyli turanizmu, celem którego jest kulturalne zbliżenie pomiędzy narodami turańskimi, do których zalicza się również naród japoński i niektóre inne narody azjatyckie. Obecnie pojęcie narodów turańskich jest dosyć nieokreślone. Niekiedy akcentuje się również polityczne cele zbliżenia tych narodów (Panturanizm), opanowania Azji (panazjatyzm), nawet całego świata (twierdzenie Monaka).

Ruch turański jest mało popularny w Estonii i Finlandii, z przyczyn wyżej wymienionych, a dosyć popularny na Węgrzech, w Bułgarii, w Turcji i w Japonii, a w pewnym stopniu, z powodów politycznych, wśród emigracji narodów turkotatarskich Z. S. S. R. Wśród emigracji rosyjskiej znany jest pokrewny ruch pod nazwą Eurazianizmu, którego jedną z cech jest t. zw. turanizm rosyjski, polegający na podkreśleniu znaczenia elementu turańskiego w historii i kulturze Rosji (prof. książę dr N. Trubetzkoy). Według tej teorii carowie moskiewscy byli kontynuatorami państwowych tradycji mongolskiego Dżyngiz-Chana. Przy okazji warto przypomnieć, że niektórzy etnografowie polscy w okresie emigracji twierdzili, że Wielkoruszanie nie są jakoby w ogóle Słowianami, a jakąś mieszaniną różnych narodów mongolskich, turko-tatarskich i ugrofińskich. W tym twierdzeniu była tylko część prawdy.

JALO KALIMA, prof. Uniw. w Helsinkach.

Działalność Towarzystwa Ugro-Fińskiego w Helsinkach

Towarzystwo Ugro-fińskie w Helsinkach w ostatnich latach, za główny cel swojej działalności postawiło opublikowanie zebranych, głównie przed wojną światową, materiałów, zarówno z zakresu słownikowego, jak też i etnologicznego. Praca ta, dzięki znacznemu poparciu materialnemu ze strony Państwa Fińskiego, od wielu lat już jest w toku. Wydanie jednak tych obfitych materiałów jest mocno utrudnione przez fakt, że w większości wypadków badacze, którzy byli jednocześnie wybitnymi i znanymi uczonymi, umarli wcześniej, nim zdążyli opublikować swe ważniejsze zbiory. Tak jest m. inn. z mordwińskimi tekstami i z materiałem leksykalnym, zebranych przez prof. H. Paasonena. Doskonały znawca języka mordwińskiego, prof. Paavola z Turku pracuje już od kilku lat nad przygotowaniem ich do druku, który się rozpocznie już w roku bieżącym. Opracowanie zbiorów czere-miskich Paasonena powierzono mgr. Paavola

Najaktualniejsze jest w obecnym czasie użytkowanie dla celów politycznych ideologii turanizmu przez Japonię, która, w imię tej teorii, próbuje tworzyć nowe państwa „turańskie”: mandżurskie Mandżukuo i mongolskie Mogukuo. Ostatnie ma właśnie być wskrzeszeniem dawnego imperium mongolskiego Dżyngiz - Chana, pamięć którego uczczono, według informacji prasy, przy akcie formalnego założenia tego państwa. Ideologia turańska nie jest, naturalnie, główną przyczyną zamierzeń, dążeń i działań Japonii, która ma na widoku własne cele polityczne i ekonomiczne, i służy raczej za parawan i popularne uzasadnienie ekspansji japońskiej. W każdym razie w Japonii mówi się, że istotny 100 - procentowy turanizm istnieje tylko w Japonii, i może, w mniejszym już stopniu, w innych częściach Azji, natomiast Węgry, a zwłaszcza Estonia i Finlandia są całkowicie przesiąknięte wpływami indo - europejskimi. Zdaniem sowieckiego antropologa D. Zołotarewa, który idzie w ten sposób w sukurs Japończykom, Estończycy są najwięcej zindoeuropeizowanym narodem ugrofińskim, szczególnie pod względem antropologicznym.

Narody ugrofińskie tworzą zaledwie 1 proc. ogólnej liczby ludności na świecie. Ambicją ich jest wszakże brać w znacznie większym stopniu czynny udział w międzynarodowym życiu kulturalnym, niżby wynikało z tego stosunku liczbowego.

S i r o. Prof. Y r j ö W i c h m a n n zdążył opublikować zebrane przez siebie teksty czere-miskie jeszcze przed swoją śmiercią, która nastąpiła w roku 1932. Jednak jego materiały słownikowe, z zakresu słownika zyrjańskiego i wotjackiego, do dzisiaj pozostają jeszcze w rękopisie; pracuje nad nimi obecnie dr. T. U o t i l a. Materiały Wichman-na, odnoszące się do narzecza czango-węgierskiego, którym mówi się na terytorium dzisiejszej Rumunii wyszły z druku w roku 1936 (w opracowaniu B á l i n t C s ü r y i A r t t u r i K a n n i s t o). Materiały te zawierają nie tylko słownik narzecza czango-węgierskiego, lecz także zarys gramatyki i teksty.

Bogate materiały ostjackie, jakie pozostawił po sobie dr F. Karjalainen, długoletni badacz języka ostjackiego, są już nie tylko gotowe do druku, lecz nawet zostały oddane do korekty. W roku 1938 ukaże się wielki i ważny słownik tego języka w o-

pracowaniu prof. Y. H. T o i v o n e n a. W przygotowaniu znajduje się bardzo wielki słownik wogulski prof. A r t t u r i K a n n i s t o oraz tegoż obszerny zbiór tekstów — w tym wypadku, wydaniem zajmuje się szczęśliwie sam zbieracz. Zbiór wogulskich i ostjackich melodyj, zapisanych metodą fonograficzną przez A r t t u r i K a n n i s t o i K. F. K a r j a l a i n e n a, ukazał się świeżo w opracowaniu mgr. filoz. A. O. V ä i s ä n e n a. (Str. LXI+378). W druku znajduje się wielki słownik języka lapońskiego dr. E l i e l a L a g e r c r a n t z a, inny słownik, narzecza wschodniolapońskiego, dr. T. I. I t k o n e n a, jest również w przygotowaniu. Z pośród prac, dotyczących t.zw. języków nadbałtyckofinńskich, należy wymienić przede wszystkim słownik ludyjski (lyydi), redagowany przez lektora J. K u j o l a. Teksty ludyjskie, wepskie (Vepsä) i Wadjaskie (vatja) ukazały się przed kilku laty.

Dr. T. L e h t i s a l o, jedyny obecnie w Finlandii badacz Samojedów, zajmuje się wydaniem swych jurackosamojedzkich tekstów i materiałów leksykalnych. Po nieodżałowanej śmierci w roku 1935 innego badacza Samojedów, K a i D o n n e r a, Lehtisalo musiał przejąć na siebie również opubli-

kowanie jego zbiorów. (Donner, jak wiadomo, badał języki Samojedów, mieszkających w Azji).

Oprócz języków ugro-fińskich, które razem z pokrewnymi samojedzkimi, tworzą t. zw. grupę językową uralską, działalność Towarzystwa Ugrofińskiego od samego początku obejmuje również swym zasięgiem języki ałtajskie. Na tym polu zasłynął prof. G. J. R a m s t e d t. Po ogłoszeniu w roku 1935 wielkiego słownika kałmuckiego (str. XXX+560), zajął się on przygotowaniem gramatyki koreańskiej. Właśnie został oddany do druku napisany po angielsku rękopis.

Pod prasą znajduje się również słownik liwski prof. L a u r i K e t t u n e n a. Za kilka miesięcy będziemy więc już mieli wyczerpujący słownik tego wymierającego języka nadbałtycko-fińskiego.

Wreszcie z pośród innych większych prac należy wymienić ważny dla nauki materiał, zebrany w czasie Jego misji do Azji w latach 1906-08 przez Marszałka M a n n e r h e i m a, który w najbliższych latach zostanie wydany staraniem Towarzystwa Ugro-fińskiego. W pierwszej kolejności ukaże się nadzwyczaj ciekawy dziennik podróży, a potem inne materiały, głównie treści etnograficznej, antropologicznej i geograficznej.

MICHAŁ FRANK.

Sport jednoczy

Polski świat sportowy, śledzący z wielkim zainteresowaniem wyniki, uzyskiwane w rozmaitych działach sportu za granicą, wie, trzeba to obiektywnie stwierdzić, o Estonii bardzo niewiele. Zwłaszcza w latach ostatnich, gdy bezpośrednie stosunki pomiędzy sportowcami obu naszych zaprzyjaźnionych krajów uległy wyraźnemu rozluźnieniu, nieświadomość ta znacznie się pogłębiła. Tylko czasami zwróci uwagę czytelnik polskiej prasy sportowej na jakieś nazwisko i wynik zawodnika estońskiego, tylko w większych odstępach czasu ma się możliwość podziwiać wysoką technikę i finezję gry zespołów siatkówki i koszykówki z Estonii, odwiedzających Polskę w przejeździe na szereg spotkań w środkowej Europie. A szkoda...

Szkoda tym większa, że, jak już wspomniałem, drużyny estońskie zajmują w grach sportowych, prawdziwie przodujące miejsce na świecie, a spotkania drużyn polskich z estońskimi, stojące na prawie równym, a zawsze wysokim poziomie dać mogą widzom wiele istotnej emocji i zadowolenia. Kilka lat temu gościna Estończyków w Polsce była niemal objawieniem; sposób ich gry, idealna współpraca, a przede wszystkim nienaganne, prawdziwie sportowe zachowanie, mogło służyć za wzór, godny naśladowania.

Trudno ustalić, dla jakich powodów zaniecha-

no rozgrywania tradycyjnych spotkań lekkoatletycznych Polska — Estonia — Łotwa. Dawały one szerokie pole do porównania klasy czołowych zawodników tych trzech państw, toczyły się zawsze w atmosferze zażartej i zawsze lojalnej walki o ułamki sekund, o centymetry, pomiędzy górującymi w rzutach reprezentantami Estonii, skoczkami Łotwy, biegaczami Polski. Te, tak zwane „trójmecze bałtyckie“, rozgrywane co roku w innym, kolejnym kraju, figurowały zawsze na czele programu spotkań międzynarodowych Polski. Dlaczego zerwano z tradycją?

Odpowiedź może być chyba tylko jedna — znaczne odległości i związane z tym wielkie koszty, trudne do pokrycia przez organizatorów. Z tego też zapewne powodu nie kontynuuje się zainicjowanych jeszcze chyba w 1923 roku spotkań międzypaństwowych w piłce nożnej Polska — Estonia. Ale wystarczy przecież tylko trochę dobrej woli i sądzę, że w roku bieżącym kontakt ten może być ponownie nawiązany. Na jesieni ma bawić w Rydze nasza reprezentacja piłkarska — przecież nic prostszego, aby odpowiednie czynniki estońskie zaproponowały rozegranie spotkania w Tallinnie, dajmy na to, w dwa dni później. Będzie to połączone z niewielkimi kosztami, a niewątpliwie wyjdzie obu stronom na korzyść.

Narciarze estońscy stykają się z naszymi co roku w ramach zawodów pomiędzy organizacjami S. W. Estonii, Finlandii, Łotwy i Polski, odbywających się co roku kolejno w zainteresowanych krajach. Poza tym kontakt nasz z narciarzami i bokserami jest prawie żaden.

Raz jeszcze powtarzam — szkoda! Wiemy bowiem dobrze, iż poziom wychowania fizycznego w Estonii jest wysoki — stara się o to przede wszystkim potężna organizacja, jaką jest Kaitseliit. Narody nasze złączone są uczu-

ciem prawdziwie braterskiej przyjaźni, dążmy więc obustronnie do tego, by przyjaźń tę rozciągnąć także na dziedzinę, nietylko może zapomnianą, jak zaniedbaną — na sport. Walka sportowa, zawody o prymat nie budzą nienawiści, nie różnią współzawodników, odpowiadają natomiast rycerskim potyczkom w szlachetnych pojedynkach, gdzie zwycięzca i zwyciężony mają do siebie nawzajem szacunek głęboki. Sport jednocy, nie dzieli...

Pierwszy Kongres Historyków

W czasie od 15 do 20 sierpnia 1937 roku odbył się w Rydze, staraniem łotewskich organizacyj historycznych i archeologicznych i przy poparciu Rządu Łotewskiego — Pierwszy Kongres Historyków Państw Nadbałtyckich. W Kongresie brali udział przedstawiciele 12 narodów, w ogólnej liczbie około 150-ciu: ze Szwecji 45, z Polski 26, z Niemiec 20, z Litwy 16, z Estonii 14, z Danii 12, z Finlandii 7 i po jednym lub dwóch delegatów z Francji, Węgier, Norwegii i Włoch, ponadto zaś kilkuset Łotyszów.

Kongres był zorganizowany wspaniale, zwłaszcza pod względem programu wycieczek i przyjęć. Dobrze przygotowany był dział literatury historycznej, głównie o Łotwie; odpowiednie dzieła rozdawano członkom Kongresu. W prospektach brakowało jednak streszczeń większości referatów kongresowych.

Tematy Kongresu obejmowały zagadnienia historyczne, archeologiczne, z zakresu historii kultury, wojskowości i urządzenia archiwów. Ogólna liczba zgłoszonych referatów wynosiła 62, z których wygłoszono 57. Regulamin Kongresu nie przewidywał dyskusji, rzekomo dla uniknięcia możliwych politycznych wystąpień przedstawicieli niektórych narodowości, wskutek czego niektóre tendencje lub niesłuszne twierdzenia referentów pozostały bez należytego oświetlenia i mogłoby się zdawać, że były milcząco aprobowane (zresztą znajdowała się na każdym zebraniu grupa przyklaskujących tym twierdzeniom).

Dotyczy to głównie 10-ciu referatów niemieckich, w których zbyt mocno podkreślono kulturalną rolę Niemców na Wschodzie w państwach bałtyckich, Polsce, Rosji, a nawet Szwecji. Między innymi dwóch referentów niemieckich (K. Kasiske z Królewca i H. Bollnow ze Szczecina) podkreśliło, że przejęcie przez Nie-

mców, w początkach obecnego tysiąclecia, już istniejących osad słowiańskich na wybrzeżu Morza Bałtyckiego było właściwie założeniem zupełnie nowych miast, niemających nic wspólnego z dawnymi osadami słowiańskimi, które nie posiadały nawet, zdaniem referentów niemieckich, planowej zabudowy i podziału gruntów. Ponieważ oficjalna dyskusja była niemożliwa, probowano prywatnie im wyjaśnić, że przecież najistotniejszym elementem przy zakładaniu osiedla jest jego wygodna sytuacja geograficzna, np.: położenie na skrzyżowaniu dróg handlowych i komunikacyjnych. Osiedla położone w wygodnych punktach zostały więc stworzone przez Słowian, Niemcy zaś mogli je tylko przejąć, (jak wiadomo, przemocą). Ponadto, wbrew twierdzeniom referentów niemieckich, dawne miasta słowiańskie, były planowo zabudowane i wzorowo urządzone, jak to wskazują najnowsze wykopaliska archeologiczne np. w Biskupinie. Wykopaliska te wskazują również, że grupowe osiedla słowiańskie istniały już w początkach pierwszego tysiąclecia po Chrystusie.

Historycy polscy wygłosili ogółem 11 referatów. Rektor Kutrzeba mówił o historycznym stosunku Gdańska do Polski, prof. O. Halecki o Jagiellonach i dawnej Liwonii, prof. L. Dąbrowski z Krakowa o bałtyckiej polityce handlowej Polski i Litwy od XIV do XVI stulecia, M. Małowist z Warszawy o Gdańsku i Rydze z okresu od połowy XV wieku aż do końca XVI wieku, K. Tyszkowski ze Lwowa o reakcji katolickiej w Liwonii w latach 1561 — 1621, K. Piwarski z Krakowa o kwestii bałtyckiej w opinii polskiej w XVII stuleciu, St. Herbst z Warszawy — o wojnie liwońskiej w latach 1600 — 1602. Referaty historyków polskich miały charakter obiektywny i nie wywoływały żadnych sprzeciwów, a referenci wysunęli nawet pewne nowe

zagadnienia, oczekujące zbadania, np. zagadnienia propagandy katolicyzmu pośród Estończyków i Łotyszów podczas panowania polskiego w Liwonii.

Referaty łotewskie i szwedzkie nosiły naogół charakter opracowań obiektywnych. W kilku referatach łotewskich i w 3 referatach estońskich zostały oświetlone, w sposób odmienny od dotychczas stosowanego w bałtycko - niemieckiej historiografii, niektóre momenty z historii Łotyszów i Estończyków. Z referentów estońskich prof. H. Kruus mówił o potrzebie założenia obiektywnego instytutu badawczego dla badań z zakresu historii basenu Morza Bałtyckiego, co, jak się wydaje, spotkało się naogół z przychylnym przyjęciem. Prof. H. Moora mówił o sytuacji kulturalnej obszaru wschodnio - bałtyckiego w okresie żelaza, po narodzeniu Chrystusa, podkreślając odrębny charakter ówczesnej kultury wschodnio - bałtyckiej, i oddziaływanie na nią prądów kulturalnych z Europy - Środkowej (przez Prusy Wschodnie), ze Skandynawii i ze Wschodu. Dyr. Muzeum Narodowego Estońskiego F. Linnus mówił o bartnictwie wschodnio - bałtyckim, stawiając tezę, że jest ono pochodzenia ugro - fińskiego i zostało później, przez kontakty kulturalne, rozpowszechnione przez ugro - finnów wśród narodów słowiańskich i bałtyckich.

Historycy duńscy wystąpili z 2-ma referatami, przy czym podali szczegółowy spis dokumentów, dotyczących historii Łotwy i Estonii, a znajdujących się w duńskim Archiwum Państwowym.

Ciekawy referat wygłosił słynny sławista fiński prof. J. J. Mikkola na temat Germanii Tacitusa i Geografii Ptolemaiosa, przy czym objaśnił pochodzenie szeregu miejscowości słowiańskich i bałtyckich. Ponadto Węgier, prof. F. Lukinich, mówił o stosunkach kurlandzko-wę-

gierskich podczas panowania słynnego Herzoga Kurlandzkiego Jakoba, który w małej Kurlandii robił „wielką politykę“, uzyskując nawet kolonie.

Podczas zorganizowanych wycieczek członkowie Kongresu zapoznali się z wykopaliskami dawnych kurhanów łotewskich, na podstawie których zrekonstruowano ciekawe momenty życia prahistorycznego dawnych Łotyszów.

Prof. Balodis, na podstawie tych wykopalisk, opracował nawet pradawną granicę, z drugiego tysiąclecia przed Chrystusem, szczepów ugrofińskich i bałtyckich, biegnącą rzekomo wzdłuż rzeki Wenty w Kurlandii.

Wykopaliska te były głównymi eksponatami na urządzonej na zamku w Rydze wystawie. Wystawione były ponadto kolekcje historycznych map państw bałtyckich, zawierające ciekawy materiał i dla historyka polskiego.

Przy omawianiu dodatnich stron tego Kongresu trzeba wszakże wspomnieć i o ujemnej, tej mianowicie, że praludności zachodniej części Łotwy, Liwom, poświęcono bardzo mało miejsca. Brakło chociażby małego działu na Wystawie, poświęconego Liwom obecnym i historycznym, a wspomniano o nich tylko mimochodem, nprz. przy objaśnieniu wykopalisk. Archeologowie estońscy i fińscy odnieśli wrażenie, że udział Liwów w tym Kongresie był zbyt szczupły. Nie było też oddzielnego referatu historyczno - etnograficznego o Liwach, którzy przecież wchodzą obecnie w skład państwa łotewskiego.

Następny Kongres Historyków Państw Nadbałtyckich odbędzie się prawdopodobnie w roku 1941 w Szwecji. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero w roku bieżącym na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Zurichu.

Przegląd wydawnictw

SEDNO SPRAWY MORSKIEJ — TO CZŁOWIEK.

Taki jest tytuł artykułu d-ra J. Borowika, Dyrektora Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, — artykułu, zamykającego dłuższą, bo już rok toczącą się dyskusję na temat „przysposobienia morskiego“. Ważna to sprawa; dowodem tego żywy oddźwięk, jaki wspomniana dyskusja wywołała w prasie naszej, zawsze żywo zajmującej się wszystkim, co może rozświetlić z punktu widzenia polskiego dość nieraz złożone zagadnienia morsko-bałtyckie.

Zakończenie każdej dyskusji, o ile zawiera jej podsumowanie a zarazem uzupełnienia brakujących jeszcze ogniw, daje pewne konkretne wyniki w postaci

realnych wniosków. W tym wypadku — wnioskiem takim będzie teza Dyr. Borowika: „Trzeba sprawę przygotowania kadr morskich uznać za jedno z pierwszych i pilnych zadań“. A ostateczny wniosek praktyczny, to podkreślenie, że nasze wychowanie handlowe i praktyczne — podstawa przygotowania przyszłych „Kadr morskich“ — stoi pod znakiem chorobliwego przerostu teorii nad praktyką.

Na ciekawym przykładzie ilustruje Dyr. Borowik teoretyczność i oderwanie od życia programów naszych Wyższych Szkół Handlowych. Przykładem tym — tabela zestawiona przez A. Makarskiego, z której wyczytać można, ile godzin tygodniowo poświęca się przedmiotom teoretycznym (I.), a ile praktycznym (II.) oraz językom obcym i ćwiczeniom (III.), w trzech

szkołach handlowych: warszawskiej, antwerpijskiej i w Montrealu (w Kanadzie). Okazuje się z tego zestawienia, że programy tych trzech szkół różnią się zasadniczo. Gdy np. Warszawa poświęca w pierwszym roku nauki 10 godzin teorii, Antwerpia daje ich tylko 8, a Montreal — 6. Natomiast języki obce zajmują w Warszawie tylko 5 godzin tygodniowo, — w Antwerpi natomiast aż 1.

Wychodząc z założenia, że radykalna reforma programów naszych szkół handlowych nie obyłaby się bez wstrząsów, — że reforma taka wymagałaby dłuższego okresu przygotowawczego, proponuje Dyr. Borowik takie rozwiązanie kwestii. Utworzonoby mianowicie narazie w Warszawie, we Lwowie i Gdyni przy Izbach Przemysłowo-Handlowych osobne Komisje Przysposobienia Morskiego. Komisje te dbałyby o to, żeby raz do roku uruchomić systematyczne wykłady lub Kursy dla wyższego i średniego stopnia szkolnictwa handlowego, pod egidą i przy współpracy Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Zdaniem autora, to „przysposobienie morskie“ dałoby się zrealizować z budżetem 30 tysięcy złotych rocznie. Ciężar z pewnością nie mały, lecz trudno odmówić racji autorowi, gdy powiada, że „wydatek ten byłby... jedną z najlepiej zastosowanych inwestycji Ligi Morskiej i Kolonialnej“, instytucji tak bardzo zasłużonej w dziedzinie mobilizacji sił społecznych dla naszej sprawy morskiej.

NAJNOWSZE PRACE Z DZIEDZINY ZAGADNIENI MORSKICH.

Nowa seria wydawnictw Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, „Prace Gospodarczego Archiwum Morskiego“, wzbogaciła się w ostatnich dniach grudnia o dalsze dwie rozprawy, noszące kolejny numer 4 i 5: Bogusława Żórawskiego „Składniki transportu morskiego“ oraz Bolesława Koselnika „Zaopatrywanie okrętów“.

Pierwsza z wymienionych prac omawia ważną w gospodarce morskiej sprawę transportu morskiego — z punktu widzenia żeglugi regularnej i trampowej. Przedstawiwszy pokrótce organizację i podział pracy w transporcie morskim, jego główne czynniki i ich stosunki wzajemne, autor poświęca dłuższe rozważania frachtowi morskiemu, stawkom frachtowym i taryfom liniowym. Główny trzon rozprawy poświęcony jest dokumentom transportowym: czarterowi, konosamentowi oraz dowodom zastępczym i pomocniczym. Niezbędną w tym wypadku ilustracją wywodów autora są wzory dokumentów dodane do książki jako załączniki w liczbie 8-iu i to w oryginale angielskim oraz w tłumaczeniu polskim. W takim ujęciu dostosowanym do wymogów praktyki portowej i żeglugowej rozprawa B. Żórawskiego będzie niewątpliwie nader przydatna i dla wszystkich zajmujących się sprawą transportu morskiego zarówno teoretycznie jak i praktycznie.

„Zaopatrywanie okrętów“ B. Koselnika wyrosło również z praktycznych potrzeb naszych kół portowo-

żeglugowych. T. zw. shiphandlerka, czyli zaopatrywanie statków w portach morskich, jest działem nader ważnym w gospodarce morskiej, i — powiedzmy zaraz — niedość jeszcze rozwiniętym w Gdyni. Tłumaczy się to zjawisko młodością naszego portu, a raczej miasta portowego, rosnącego w oczach i stopniowo przystosowującego się do zadań, jakie mu z natury rzeczy przypadły. W tym dziale praca B. Koselnika okaże się z pewnością pożytecznym podręcznikiem, zresztą pierwszym w swym zakresie w języku polskim.

W rozdziale pierwszym swej pracy („Uwagi ogólne“) kreśli autor istotę zaopatrywania okrętów, mówi o artykułach dostaw okrętowych oraz ich charakterze, o handlu zaopatrywania okrętów, o okręcie jako rynku zbytu, wreszcie o organizacji i działalności zaopatrywania okrętów i przepisach w portach obcych.

Jak się przedstawia sprawa zaopatrywania okrętów w Gdyni i w Gdańsku, o tym dowiadujemy się z rozdziału drugiego. W tej dziedzinie Gdańsk zawsze jeszcze góruje nad Gdynią należy się jednak spodziewać, że ten stan ulegnie zmianie, kiedy organizacja naszych usług portowych — po myśli wskazań omawianej książki — zyska na sprawności.

Ostatni, trzeci rozdział książki traktuje o zaopatrywaniu okrętów w paliwo, materiały pędne i wodę słodką w Gdyni i w Gdańsku. Szczególnie interesujące są konkluzje dotyczące portu gdyńskiego jako stacji bunkrowej dla węgla, z których wynika, że port nasz ma tu duże szanse rozwoju, rokujące mu świetną przyszłość w roli wielkiej stacji bunkrowej na Bałtyku.

Streszczone powyżej nowe tomy „Prac Gospodarczego Archiwum Morskiego“ mają wszelkie dane ku temu, by nie tylko w kołach fachowych znaleźć licznych czytelników. Zagadnienia w nich poruszone o dużym znaczeniu ogólnogospodarczym winny zainteresować szczególnie też nasze kupiectwo. Gdynia jest bowiem nie tylko gwarancją naszego dostępu do morza, lecz winna być przede wszystkim pepinierą „człowieka morskiego“ w Polsce, punktem wypadkowym naszej ekspansji handlowej na skalę światową.

Do szerszego rozpowszechnienia obu wydawnictw winna przyczynić się ich nader przystępna cena 2.50 zł. za tom). Nabywać można w Instytucie Bałtyckim, Gdynia, Świętojańska 23, w Kasie im. Mianowskiego w Warszawie — Pałac Staszica, wzgl. w Księgarni M. Niemierkiewicza, Gdynia, Skwer Kościuszki.

**Administracja pisma prosi
Szanownych Czytelników
o wpłacanie prenumeraty na konto
P. K. O. 15.600**

Warunki Prenumeraty: Cena pojedynczego numeru 1 zł; roczna prenumerata (3 numery) — 2 zł 50 gr.
dla Stowarzyszeń i młodzieży studiującej — 2 zł 25.

WYDAWCA: Towarzystwo Polsko - Estońskie — Zarząd Główny — przy współudziale
Biblioteki Fińsko-Estońskiej przy Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie.

REDAKCJA — ul. Obrońców 12a m. 2, tel. 10-01-43. ADMINISTRACJA — ul. Wilcza 32 m 18, tel. 8-61-65

Druk. J. Domagalski i Z. Frączkowski, Warszawa, ul. Chłodna 19, Tel. 6 - 69 - 90.